

*Pełnych nadziei, zdrowych, pogodnych,
świąt Wielkiej Nocy
życzy Czytelnikom
redakcja „Tygodnika Siedleckiego”*

Misterium Męki Pańskiej w Grzebowilku

CZYTAJ NA STR. 19



Stara się o kolejną kadencję, a wcześniej...

Groził i spowodował uszczerbek na zdrowiu?

Burmistrza Żelechowa usłyszał zarzuty dotyczące
gróźb karalnych oraz uszkodzenia ciała.

- Ta sprawa to klasyczna ustawka,
- a stawiane mi zarzuty są bezpodstawne
- przekonuje Łukasz Bogusz.

CZYTAJ STR. 21

Krytyka – tak, wandalizm – nie

- Widocznie komuś przeszkadza, że prowadzę
- kampanię w uczciwy sposób
- stwierdza wójt gminy Sarnaki
- Grzegorz Arasymowicz, któremu zniszczono
- banery wyborcze. Wójt zaprasza krytyków
- na spotkania z mieszkańcami:
- Niech tam zabiorą głos, a nie chowają się
- jak tchórze pod osłoną nocy.

CZYTAJ STR. 29

R E K L A M A

POGODNYCH
Świąt
życzy FOLD

POLIGRAFIA / OPAKOWANIA / REKLAMA ZEWNĘTRZNA / GADŻETY / FOLD.PL

INTERNET
TELEWIZJA
TELEFON

DOMTEL

TEL. 25 792 0084 | WWW.DOMTEL.COM.PL
UL. WAŁOWA 9, SIEDLCE | RYNEK MARIACKI 26, WĘGRÓW

**SKUP
ZBÓŻ**

STARA KORNICA

FIRMA
Kalinowski

ZAŁADUNEK POMPA

ODBIERAMY RÓWNIEŻ
ILOŚCI CAŁOSAMOCHE

507 557 552

– Nie możemy niczego dodać, ani nic ująć – wyjaśnił obrazowo wójt Henryk Brodowski.

Koniec i kropka

Mieszkańcy Siedlec nie raz doświadczali, że zablokowanie któregoś z wyjazdów z miasta powoduje prawdziwy paraliż komunikacyjny niemal w całej aglomeracji. Dotyczy to nie tylko dwóch naszych wiaduktów, ale także ronda w podsielckich Nowych Iganiach. Właśnie te kwestie poruszał na lutowej sesji radny Rady Gminy Siedlce, **Roman Chojecki**.

Radny wiedział, o czym mówi, bo wiem jadąc na sesję RG, doświadczył takiej właśnie sytuacji. – Kiedy jechałem na sesję, na rondzie w Iganiach popsuta się ciężarówka – informował **Roman Chojecki**. – I całe rondo zostało zablokowane. To oczywiście

natychmiast spowodowało wielkie problemy komunikacyjne.

Radny zaproponował rozwiązanie, które mogłoby zapobiegać takim sytuacjom w przyszłości. Zwrócił się w tej kwestii przede wszystkim do wójty gminy Siedlce, **Henryka Brodowskiego**. Pomysł radnego miał związek z prowadzoną właśnie przez gminę inwestycją.

– Warto pomyśleć o tym, aby przebudowywaną ulicę Łąkową połączyć z ulicą Ekielskiego – zaproponował radny Chojecki. – Wtedy w przypadku zablokowania ronda byłaby możliwość jego objechania. Teraz rondo jest wąskim gardłem. Myślę, że moją propozycję poprą też radni Kosyl i Matuszyński. Zresztą w planie

zagospodarowania przestrzennego ulice są połączone.

Wywołani radni nie zabrali w tej sprawie głosu. Zrobił to natomiast wójt gminy Siedlce, Henryk Brodowski. Nie miał jednak dobrych informacji.

– Jeśli chodzi o ulicę Łąkową, to na obecnym etapie nie możemy tam już niczego dodać ani ująć – wyjaśnił obrazowo wójt. – Jest już zrobiona dokumentacja. Jak coś będziemy zmieniać, to nie dostaniemy dofinansowania, które wynosi ponad pół miliona złotych. Na to nie możemy sobie pozwolić, bo byłaby to niegospodarność. Jeszcze w tym roku przebudowa ulicy Łąkowej musi być nie tylko zrealizowana, ale i rozliczona. Koniec i kropka!

Po chwili namysłu wójt nie wygłaszał już jednak aż tak definitywnych opinii.

– Myślę, że tam można coś zrobić dodatkowo, ale dopiero wtedy, kiedy obecna droga krajowa numer 2 spadnie do niższej kategorii – uznał wójt. – A to może nastąpić nie wcześniej,



Roman Chojecki fot.: zbj

jak po uruchomieniu naszego odcinka autostrady.

Możliwość ominięcia ronda w Iganiach poprzez połączenie dróg lokalnych byłaby uzasadniona także ze względów nieco bardziej politycznych. Wówczas zapewne mniej skuteczne okazałyby się blokady tego newralgicznego miejsca w czasie rolniczych protestów i związanych z tym blokad.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ



*Niech
Zmartwychwstały Chrystus
obdarzy wszystkich
Błogosławieństwem i Łaskami.
Radosnych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych
Redakcji i Czytelnikom
„Tygodnika Siedleckiego”
życzy*

Krzysztof Tchórzewski
Poseł na Sejm RP



*Wielkanoc to czas odradzania się wiary
w siłę Chrystusa, to czas otuchy i nadziei.
Życzę, aby te święta przyniosły pokój,
wzajemną życzliwość
i stały się źródłem
wzmacniania duchowego.
Niech Zmartwychwstały Chrystus
obdarza wszystkich łaskami
i błogosławieństwem.*

Waldemar Kraska
Senator Rzeczypospolitej Polskiej



*Z okazji Świąt Wielkanocnych
składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia.
Niech radosny dzień Zmartwychwstania Pańskiego
napelni nas wiarą, pokojem, wzajemną życzliwością
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.
Zdrowych, pogodnych i prawdziwie rodzinnych
Świąt Wielkiej Nocy*

*życzą
Członkowie Stowarzyszenia
Siedlecka
Wspólnota Samorządowa,
w tym Radni
Powiatu Siedleckiego
Magdalena Paczóska
Jan Osiej
Jacek Izdebski
Mirosław Kryński*



Polecamy nowe produkty „na raz”

**PROFESJONALNE
POSADZKI BETONOWE**

Blik Bet
ADAM SZOSTAK

tel. 696 463 784
posadzki-mazowieckie.pl

OKO
(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

● **Niezwykłe imponujące**
„Życie Siedleckie” z okazji Dnia Szczęścia: **W międzynarodowym rankingu Happiness World Map, przeprowadzonym przez profesora Adriana White’a z uniwersytetu w Leicester w Anglii w 2006 roku, Bhutan znalazł się na ósmym miejscu spośród 178 badanych krajów, wyprzedzając Polskę (która zajęła 99. miejsce). To wynik niezwykle imponujący, biorąc pod uwagę niskie PKB na mieszkańca, stosunkowo nieskomplikowany sposób życia większości obywateli oraz odległość od wielkich aglomeracji i typowych zdobyczy cywilizacyjnych XXI wieku...**

Jak nam w całości wjedzie Zielony Ład, to wszyscy w UE będziemy szczęśliwi jak w Bhutanie. Niskie PKB i nieskomplikowany sposób życia...

● **Partyzanci wśród drzew**
Jak pisze „Życie Siedleckie”, Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych zakończył się w Siedlcach złożeniem kwiatów **pod pomnikiem na Cmentarzu Wojennym oraz na Placu Wileńskim**. Ten plac to nam trochę zarósł. Teraz mamy tam skwer.

● **Oswojony, ułożony**
Prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Lublinie, profesor Mieczysław Ryba w rozmowie z „Echem Katolickim” zwraca uwagę, że obecnie rządzący myślą o Polsce w kategoriach bycia landem lub przybudówką wielkiej gospodarki niemieckiej: **Pamiętne są słowa Adama Bodnara z 2021 r., który – podpierając się cytatem z „Małego Księcia” – porównał polskie przemiany i system prawny do zwierzątka „oswojonego” przez Niemców. Taki niewolniczy sposób myślenia cechował elity XVIII-wieczne, które zwracały się raz za razem do carycy Katarzyny z prośbą o interwencję w wewnętrzne sprawy, mimo tego że Polska nie była słabą gospodarczo. Dziś mamy do czynienia z analogiczną sytuacją.** !!!

● **Ale to już było...**
Corocznie w dniu 14 marca obchodzony jest Światowy Dzień Liczby Pi. W tym dniu w Instytucie Matematyki siedleckiej uczelni studenci przeprowadzają interesujące konkursy i prelekcje poświęcone tej najsłynniejszej liczbie – poinformowało 22 marca „Życie Siedleckie”.

Następna okazja, by posłuchać interesujących prelekcji o najsłynniejszej liczbie, będzie więc – tak pi razy oko – za 12 miesięcy.

Okulista Trzeci



**OŚWIADCZENIE
PREZESA ZARZĄDU DYREKTORA
PRZEDSIĘBIORSTWA ENERGETYCZNEGO W SIEDLCACH Sp. z o. o. (PE)**

Oświadczam, że wypowiedź Pana Tomasza Hapunowicza podczas konwencji wyborczej KWW Zgoda i Rozwój w dniu 14.03.2024 r. kierowana do mieszkańców miasta Siedlce wskazująca, iż miasto Siedlce i PE drenuje kieszenie mieszkańców poprzez wysokie ceny mediów, w tym ciepła oraz że ponad 30 mln złotych zostało wyprowadzone z PE do kasy miejskiej z opłat mieszkańców miasta Siedlce, z jednoczesną informacją dla mieszkańców, że jeśli Stowarzyszenie Zgoda i Rozwój przejmie zarządzanie miastem, to doprowadzi do tego aby spółki miejskie faktycznie pełniły służebną rolę wobec mieszkańców jest niezgodna z prawdą i krzywdząca Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach Sp. z o. o. będące spółką miejską.

Otóż w przeciwieństwie do wypowiedzi kandydata na prezydenta miasta Siedlce Pana Tomasza Hapunowicza **Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach Sp. z o.o. pełni służebną rolę wobec mieszkańców miasta Siedlce, produkuje i dostarcza energię ciepłą mieszkańcom i instytucjom użyteczności publicznej miasta, którą sprzedaje wg cen zatwierdzanych przez Urząd Regulacji Energetyki. PE zachęca także mieszkańców do oszczędzania energii cieplnej.** Poza produkcją i dystrybucją energii cieplnej od 2002 roku Spółka wytwarza też energię elektryczną w wysokosprawnej kogeneracji i dzięki sprzedaży energii elektrycznej osiąga zyski dla przyszłego rozwoju PE i dla dobra mieszkańców miasta Siedlce.

Od 1991 roku PE działa jako Spółka prawa handlowego, której jedynym udziałowcem jest miasto Siedlce. Ze względu na pełnienie funkcji służebnej wobec społeczności lokalnej przedsiębiorstwo nie dąży za wszelką cenę do osiągnięcia rentowności na sprzedaży ciepła. W ostatnich 10 latach niewielki zysk ze sprzedaży ciepła osiągany był tylko dwukrotnie (lata 2016-2017). W latach 2018-2022 poziom straty ze sprzedaży ciepła wynosił od 2 do 8,5 mln złotych rocznie. W roku 2023 strata na sprzedaży ciepła wynosiła 24,96 zł/GJ, a rentowność tej sprzedaży wyniosła minus 16,05%. Stratę w wysokości 22 480 tys. złotych poniesioną na produkcji ciepła przedsiębiorstwo pokryło z uzyskanego zysku ze sprzedaży energii elektrycznej. Zysk operacyjny ze sprzedaży energii elektrycznej wynosił 64 847 tys. złotych.

W tej sytuacji utrzymanie dobrej kondycji finansowej przedsiębiorstwa, pozwalającej na finansowanie rozwoju i działań modernizacyjnych możliwe było wyłącznie dzięki realizowanej już od 2002 r. sprzedaży energii elektrycznej, wytwarzanej w źródłach kogeneracyjnych opalanych paliwem gazowym.

Zgodnie z obowiązującymi aktualnie przepisami Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach Sp. z o.o. ustala taryfy dotyczące cen ciepła na okres jednego roku. Każdorazowe wprowadzenie nowej taryfy wymaga uzyskania decyzji zatwierdzającej URE.

Przedsiębiorstwo nie może sprzedawać ciepła po cenach innych niż zawarte w taryfie, zatwierdzonej decyzją URE. Obecnie jest procedowana przez URE nowa taryfa. W roku 2024 (po ostatecznym zatwierdzeniu przez Prezesa URE nowej taryfy) ceny energii cieplnej ulegną obniżeniu.

Przychody ze sprzedaży ciepła nie mogą być źródłem zysku PE, a tym samym podstawą do wypłaty dywidendy i nie są.

Dywidendy wypłacane miastu Siedlce **nie pochodzą z „drenowania kieszeni mieszkańców”,** lecz z zysku osiągniętego z innej działalności PE, czyli produkcji energii elektrycznej wytworzonej w wysokosprawnej kogeneracji. Blisko 67% sprzedanej w 2023 roku przez PE energii cieplnej uzyskano w źródłach kogeneracyjnych, gdzie wytwarzany jest także prąd. Dzięki wysokiej rentowności sprzedaży energii elektrycznej został wypracowany w roku 2023 przez PE zysk wynoszący 34 351 tys. złotych, który umożliwia wypłatę należnej dywidendy Właścicielowi, czyli miastu Siedlce.

Podsumowując, oświadczam:

- Wbrew temu, co twierdzi Pan Tomasz Hapunowicz Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach Sp. z o.o. pełni służebną rolę wobec mieszkańców Miasta Siedlce;
- PE nie drenuje kieszeni mieszkańców miasta Siedlce, nie pobiera „haraczy”, działa zgodnie z obowiązującym prawem;
- PE stara się wszelkimi, możliwymi działaniami osiągnąć jak najniższe ceny energii cieplnej w mieście Siedlce;
- PE nie ma jednak wpływu na wszystkie czynniki zewnętrzne, powodujące wzrost kosztów produkcji energii cieplnej;
- Wypłacając dywidendę miastu Siedlce Spółka działa na korzyść mieszkańców miasta i w żaden sposób wypłata dywidendy nie ma wpływu na cenę energii cieplnej.

Tocząca się obecnie kampania wyborcza nie uprawnia żadnego z kandydatów na przyszłego Prezydenta Miasta Siedlce do publicznego głoszenia nieprawdy, mającej na celu tylko i wyłącznie zmanipulowanie wyborców/mieszkańców miasta Siedlce i zasianie niechęci w stosunku do zarządów spółek miejskich, głównie Prezes PE oraz obecnego Prezydenta Miasta Siedlce.

PREZES ZARZĄDU
DYREKTOR
Marzena Komar

Duży baner został zdewastowany. Stał na prywatnej, ogrodzonej posesji.

Wybryk chuligański?

Kandydatka na wójta ocenia straty na co najmniej 1500 złotych. Chodzi nie tylko o zniszczony, bardzo duży, baner wyborczy, ale także o zachłapaną farbą wynajętą przyczepkę, na której baner był prezentowany.

Baner był eksponowany przy drodze krajowej w rejonie wsi Mościbrody. Chodzi jednak o to, że stał on na ogrodzonej posesji, która była zamknięta. Ktoś musiał więc sobie zadać sporo trudu, aby dopuścić się takiego aktu wandalizmu.

— Do zniszczenia banera mu-

siało dojść w nocy z 18 na 19 marca — mówi **Barbara Rybaczewska**. — Niestety, zniszczenia są nieodwracalne, bowiem baner został zalany farbą, której nie da się zmyć.

Kandydatka poinformowała o zdarzeniu policję. — Wszczęto postępowanie, w ramach którego

zabezpieczono już ślady oraz wykonano dokumentację fotograficzną — dodaje Barbara Rybaczewska. — Zostałam też przesłuchana. Wiem, że policja prowadzi teraz rozpoznawanie w terenie.

Kandydatka poinformowała, że był to jedyny przypadek zniszczenia



fot. arch.

jej dużego baneru. Znikają natomiast mniejsze banery, które zostały rozwieszone na ogrodzeniach prywatnych posesji.

— Zawsze mam zgodę właścicieli posesji na taką prezentację banerów — zapewnia Barbara Rybaczewska.

— Jeśli zaś chodzi o zniszczenie dużego banera, to nie mam żadnych podejrzeń co do sprawców. Nie posądzam kogośkolwiek z moich kontrkandydatów o to, aby zniżyli się do takiego czynu. Myślę, że był to prawdopodobnie wybryk chuligański. (ZJ)

Rozkochani w Walencji

Uczniowie Siedleckiego „Ekonomika” zakończyli staże zagraniczne w Hiszpanii.

W poniedziałek, 25 marca, grupa uczniów i nauczycieli z siedleckiego „Ekonomika” wróciła do Polski po 2-tygodniowym pobycie na hiszpańskich stażach zawodowych. Dla zdecydowanej większości był to pierwszy lot samolotem i pierwsza dłuższa podróż do obcego kraju.

W skład grupy wchodziło uczniów zawodów: technik ekonomista, technik rachunkowości, technik handlowiec, technik logistyk i technik reklamy. Pracowali w hiszpańskich: sklepach, biurach, firmach reklamowych, magazynach, a nawet w teatrze i wypożyczalni rowerów. Wyzwaniem było komunikowanie się w języku angielskim, a nierzadko też hiszpańskim. Uczniowie poznali strukturę i zasady organizacji pracy „swoich” firm i świetnie wpasowali się w zespoły pracowników hiszpańskich. Pracodawcy nie szczędzili stażystom pochwał, czego potwierdzeniem są najwyższe oceny i opi-



fot. arch.

nie w dziennikach praktyk.

W Walencji zachwyciły nas palmy i wspaniała architektura, ale największe wrażenie zrobiły niezwykle widowiskowe obchody Fallas, czyli Święta Ognia. Przez trzy dni miasto rozbrzmiewało muzyką, śmiechem i niezliczoną ilością wybuchów petard, by na koniec — 19 marca, w dzień św. Józefa spowić okolice dymem palonych ninots (kukieł)... Takiego powitania wiosny jeszcze nie oglądaliśmy!

W programie pobytu znalazła się też całodniowa wycieczka autokarowa. Najpierw zwiedziliśmy jedną z największych w tym regionie jaskiń — Canelobre. Gdy dotarliśmy do głównego celu podróży — miasteczka Alicante, powędrowaliśmy na skaliste wzgórze do Zamku św. Barbary. Trud wspinaczki wynagrodziły bajeczne widoki! Dopełnieniem programu były pobyt na plaży i spacer po ciągnącej się w cieniu palm najśliczniejszej promenadzie.

Dwa tygodnie w Walencji to także okazja do poznania licznych zabytków, m.in. katedry ze świętym Graalem czy muzeum jedwabiu. Wielu wrażeń dostarczyły nam atrakcje turystyczne, takie jak: oceanarium z zachwycającym pokazem delfinów, pokaz flamenco, pobyt w słynnym Miasteczku Przyszłości, ogrodzie botanicznym, mecz piłki siatkowej na plaży...

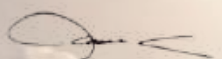
Kilkanaście dni w Walencji zostanie nam na długo w pamięci.

BARBARA ADAMIAK

Wesołych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego!

Wielkanoc jest szczególnym czasem odradzania się i zwycięstwa życia.

Niech te Święta przyniosą pokój, radość i odpoczynek od codziennego zabiegania, by w każdym z nas odradzało się wszystko to, co dobre, szlachetne i piękne.


Ireneusz Chomka
Przewodniczący Rady Gminy


Hubert Pasiak
Wójt Gminy Zbuczyn

#Siedlce odNowa

Grzegorz ORZEŁOWSKI

Kandydat na Prezydenta Miasta Siedlce

KOCHAM
SIEDLCĘ



KANDYDACI DO RADY POWIATU SIEDLECKIEGO

Okręg nr 1 gmina Siedlce



1. Osiej Jan
Stare Opole



2. Olszak Aneta Renata
Rakowiec



3. Klewek Wojciech
Pruszyń



4. Kurkus-Korycińska
Sylwia Andżelika Chodów



5. Kamiński Grzegorz
Stok Lacki



6. Jarocka Elżbieta
Ujrzanów



7. Wyrzykowski
Paweł Stanisław Strzała

LISTA NR 15

Okręg nr 2 gmina Skórzec, Wodynie



1. Gałach Andrzej Jerzy
Teodorów



2. Śledź Katarzyna Jolanta
Wola Wodyńska



3. Wasilczuk Tomasz
Czerniejew



4. Peciak Anna Albina
Wodynie



5. Olszewski Antoni
Dąbrówka-Ług

Okręg nr 3 gmina Kotuń, Mokobody, Suchożebry



1. Paczóska Magdalena
Aldona Mokobody



2. Jurczak Ireneusz Jacek
Trzemuska



3. Wróbel Krzysztof
Nakory



4. Walecka Krystyna
Żdźar



5. Kostyra Renata
Kotuń



6. Walczuk Sławomir
Przygody



7. Stawicki Krzysztof
Borki Siedleckie

Okręg nr 4 gmina Korczew, Mordy, Paprotnia, Przesmyki



1. Kryński Mirosław
Krynki



2. Kurpiewska-Sędrowska
Dorota Anna Tokary



3. Pawłowski Grzegorz
Mordy



4. Boruta Ewa Weronika
Przesmyki



5. Wierzejski Andrzej
Krzymosze

Okręg nr 5 gmina Domanice, Wiśniew, Zbuczyn



1. Izdebski Jacek Maciej
Modrzew



2. Markiewicz Hubert
Wiśniew



3. Dłuska-Redes Ewa
Olszyc Szlachecki



4. Prochenka Roman
Zbuczyn



5. Rytel Małgorzata
Śmiary



6. Przewoźna
Beata Małgorzata Zbuczyn



7. Zemła Błażej Grzegorz
Domanice-Kolonia

**RAZEM
DOKONAMY
WIĘCEJ!**



**KW STOWARZYSZENIE
SIEDLECKA WSPÓLNOTA
SAMORZĄDOWA**

Za chwilę Wielkanoc...



fot. ak

MARIUSZ WOSZCZYŃSKI
dyrektor
MOK w Siedlcach

Wielkanoc to czas wyciszenia, zadumy i wyhamowania w codziennym pędzie. Także w ośrodkach kultury czas poprzedzający te święta, zwłaszcza Wielki Tydzień, jest okresem, kiedy organizuje się mniej imprez. Dzięki temu pracownicy mogą spokojnie zająć się porządkami czy zakupami. A z czym mi kojarzy się Wielkanoc? Rok temu, właśnie w pierwszy dzień świąt, po śniadaniu i obiedzie z rodzinami, wylatowaliśmy z grupą taneczną LUZ na tournée do Japonii. Pamiętam, że kiedy spotkaliśmy się z naszymi tamtejszymi przyjaciółmi (bo ta współpraca trwa już 25 lat), opowiadaliśmy o świętach i zwyczajach wielkanocnych w Polsce. A oni nas dopytywali o śmigus-dyngus, palmy czy zajączki. Dzięki temu, choć byliśmy tysiące kilometrów od swojego kraju, mogliśmy go im przybliżyć. To było wzruszające dla obu stron.



fot. arch.

ALEKSANDER PAWLUCZUK,
hodowca kóz
ze wsi Jakubiki
(gm. Kosów Lacki)

Wielkanoc to znak, że cykl życia przyrody zatacza koło i zaczyna się na nowo. A dla mnie oraz wielu innych rolników zaczyna się sezon rolniczy, czyli mnóstwo pracy w gospodarstwie. Na początku jest choćby coroczne wólkowanie kretowisk czy dojenie kóz, które w moim gospodarstwie zaczyna się zawsze krótko po Łanym Poniedziałku. A z czym oprócz tego kojarzy mi się wiosenny czas, który właśnie się teraz zaczyna? Z mało przyjemnymi widokami. Dlaczego? Bo – jakby na przekór świątecznemu nastrojowi – w tym czasie odkrywamy psie kupy i śmieci na poboczach, trawnikach i chodnikach. Czyli ujawniony po sezonie zimowym dorobek wszelkiej maści brudasów.



fot. arch.

KRYSTYNA CZYŻEWSKA
Koło Gospodyń
Wiejskich
w Sikorach
(gm. Bielany)

Czego nie może zabraknąć na wielkanocnym stole? Przede wszystkim jajek. No i na pewno żurku oraz białej kiełbasy. Żurek, broń Boże, nie może być ze sklepu! Trochę trudniej jest z wędlinami, bo dawniej robiono je na święta w prawie każdym gospodarstwie, a dziś nawet swojską kiełbasę trzeba kupować. Jeśli chodzi o ciasta, w naszych stronach, tak jak w reszcie Polski, pojawiają się różnego rodzaju mazurki. Ale chyba nie jesteśmy „mazurkowym zagłębiem”, więc raczej królują tu babki. Ja i koleżanki z naszego koła same gotujemy i pieczemy ciasta. Niektóre starsze gospodynie własnoręcznie trą chrzan (zwykle kupowany, bo trudno go dziś spotkać w ogrodach) i przygotowują ćwikłę. Dzięki temu na naszych stołach jest ciągle sporo tradycji wielkanocnej.



fot. arch.

SŁAWOMIR SKWAREK
poseł PiS z powiatu łukowskiego

Czy to dobrze, że te święta wypadają tuż przed wyborami samorządowymi? Każde wybory będą w cieniu Wielkanocy – to oczywiste, można powiedzieć: dogmat. Dla osoby wierzącej to najważniejsze święto w roku liturgicznym i będzie zawsze przed wszystkimi innymi wydarzeniami politycznymi. Mam nadzieję, że dla licznych kandydatów, ubiegających się o mandat w samorządach różnych szczebli, czas świąt da chwilę wytchnienia i refleksji przed finiszem kampanii wyborczej. Termin wiosenny wyborów był wielokrotnie postulowany przez środowiska samorządowców. Przypomnę, że został wprowadzony zgodnie z prawem ustawą, a nie uchwałą sejmową wydłużającą tę pierwszą wyjątkową, 5-letnią kadencję. W związku z powyższym powinniśmy się przyzwyczaić do kolejnych wyborów samorządowych na wiosnę. (BS)



rys. Mirosław Andrzejewski

Siedlce: Miejska Droga Krzyżowa

W Niedzielę Palmową ulicami Siedlec przeszła Miejska Droga Krzyżowa.

Wierni przeszli od parafii pw. św. Józefa w procesji ulicami miasta do katedry. Między poszczególnymi stacjami krzyż nieśli biskup i kapłani, przedstawiciele siedleckich parafii oraz samorządu. Biskup **Kazimierz Gurda** mówił o konieczności podjęcia krzyża i skupienia się wokół niego, tak jak czyniły to poprzednie pokolenia. (ak)

Więcej na: tygodniksiedlecki.com
zdjęcia: Aga Król



Szanowni Państwo,
przed nami Wielkanoc, czas wielkiej radości.
Życzę, by nadchodzące Święta upłynęły
w zdrowiu i wzajemnej życzliwości.
Niech świąteczny nastrój
utrwali się w nas na dłużej
i będzie źródłem optymizmu i siły,
pozwalających z powodzeniem
stawić czoła codziennym wyzwaniom.
Wesołych Świąt!

Prezydent Miasta Siedlce

Andrzej Sitnik

Wielkanoc 2024



Szanowni Państwo,

Kiedy 25 lat temu w naszym kraju przeprowadzono reformę administracyjną, każdy z nas z optymizmem patrzył w przyszłość. Oczywiście mieliśmy swoje obawy, ale wiedzieliśmy, że przyświeca nam wspólny cel – uwolnienie energii milionów Polek i Polaków. Tak ważne było to, aby każda i każdy z nas mógł współdecydować o swojej małej Ojczyźnie – nie tylko o kierunkach rozwoju gmin, powiatów i województw, ale przede wszystkim o tym, w jaki sposób będziemy żyć jako wspólnota.

Wybory samorządowe to esencja demokracji. To prawo wyboru swoich przedstawicieli, którzy na równych zasadach zabiegają o głosy wyborców. To szansa na poznanie różnorodnych wizji, często od siebie odległych, jednak z takim samym prawem do wolności wypowiedzi. Wybory samorządowe są okazją do wzięcia spraw w swoje ręce i w przypadku wygranej – służby drugiemu człowiekowi i lokalnym społecznościom.

Polacy mają gen pomagania i solidarności. Chętnie biorą udział w akcjach prowadzonych przez organizacje pożytku publicznego i wydarzeniach charytatywnych. W momentach kryzysu potrafią się jednoczyć i ramię w ramię walczyć o wspólne wartości. Właśnie dlatego apeluję do Państwa: pójdźmy na wybory i weźmy odpowiedzialność za naszą przyszłość. Pójdźmy na wybory dla naszych dzieci i wnuków. Pójdźmy na wybory dla lepszej perspektywy naszych regionów, miast, miasteczek i wsi. Pójdźmy na wybory także dla siebie – oddajmy swój głos, bo to najcenniejszy prezent, który otrzymaliśmy od poprzednich pokoleń.

Apeluję także do Państwa, lokalnych liderów i liderów, sołtysów, wójtów, burmistrzów, prezydentów miast i starostów – informujcie mieszkańców o zasadach głosowania, tak aby było jak najmniej nieważnych głosów.

Niezależnie od tego, czy działamy w kole gospodyń wiejskich, Ochotniczej Straży Pożarnej, czy w organizacji pozarządowej, jesteśmy samorządowcem z wieloletnim doświadczeniem – każda i każdy z nas stanowi o sile Mazowsza.

Kiedy ponad 100 lat temu nasz kraj odzyskał niepodległość, jednym z największych osiągnięć było wywalczenie praw wyborczych dla każdego. Nie zmarnujmy tej szansy.

Adam Struzik
marszałek województwa
mazowieckiego




Szpilki Zaczyńskiej Nie zawsze z paprotką do twarzy...

W polityce nie ma prostych recept na dobre wybory. Każdy ma dylemat: stawiać na młodych – ich energię, idealizm, chęć zmieniania świata na lepsze, czy na „starych” – otraskanych w politycznych bojach, bez złudzeń, czyli „doświadczonych”.

Wybory samorządowe zostały w Polsce zepsute przez partyjny system. Dajemy komuś kredyt zaufania, bo występuje pod konkretnym szyldem, albo przeciwnie – skreślamy człowieka, mimo jego zalet, bo firmuje partię, której nie lubimy. To najprostszy sposób na wybieranie ludzi niewłaściwych i przypadkowych. Każdy samorząd może się takimi pochwalić. Radni i radne, niezabierający głosu, nieznający problemów mieszkańców, odhaczający obecności na kolejnych posiedzeniach. Paprotki. Żeby nie powiedzieć mocniej – pasożyty. Biorą diety, choć się nie przepracowują, delikatnie mówiąc.

System partyjny wymusza też polityczne mariaże, małżeństwa bez miłości, a z rozsądku. Oczywiście jest, że rozsądku ma wystarczyć do nocy poślubnej. Bo konsumpcja politycznego układu nie ma nic wspólnego z dobrem lokalnej społeczności, dla której ponoć nieudany związek sformalizowano. Bo przecież nie chodzi o dobro „dzieci”, tylko o wygraną.

- A bo sondaże mówią, że z tym mamy większe szanse, a z tym będziemy w czarnej d... - tłumaczą lokalni politycy.

„Wygrana” to słowo klucz. Istotą wyborów jest przecież zwycięstwo. A do nocy poślubnej potrzebna jest jednak miłość, albo przynajmniej chemia. Więc gdy tej nie ma, wiadomo, że małżeństwo na papierze zakończy mniej lub bardziej spektakularny rozwód. Kto ma się wtedy czuć oszukany? Na pewno nie umizgający się do siebie „partnerzy”, którzy wcześniej nie szczędzili sobie kuksańców i obraźliwych słów. Ofiarami, jak zwykle, są ci, dla których ponoć małżeństwo zawarto. Ci, którzy w tę miłość na papierze uwierzyli.

Żadna partia wcześniej nie zepsuła idei samorządności tak, jak zrobił to PiS. Pisowcy zaczęli kupować miłość samorządowców tekturowymi czekami i transferem wspólnych, publicznych pieniędzy do „swoich” gmin i miast. Pisowcy podzieli kraj na dzieci bardziej i mniej lubiane. I zostawili społeczeństwo w przekonaniu, że tak jest. Co gorsza, w czekających nas wyborach pojawiła się narracja, że teraz nowi rodzice będą hołubili te niechciane dotąd dzieci... Czyli teraz kasa pójdzie do pomijanych pociech, aby miały poczucie dziejowej sprawiedliwości. A to już jest betonowanie politycznej patologii.

Ile lat może nam zająć przywracanie idei samorządności? I czy w ogóle uda się ją przywrócić? Pewne jest to, że samorząd tworzymy sami, naszymi wyborami. Więc... co robią w radach miast i gmin polityczne paprotki? Ktoś je wybrał...

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby „Zmartwychwstanie” w mieście

„Ścieżka wiedzie przez grób Pański - nie ma innej drogi” - mówi Poeta. Jedźmy więc do Sansepolcro. Sansepolcro to „Święty Grób”.

Pomysły, by podróżować po Italii śladami arcydzieł Piero della Francesci, nie jest, przynajmniej, przesadnie oryginalny. Zbigniew Herbert odbył podobną pielgrzymkę ponad pół wieku temu. Jego „Barbarzyńca w ogrodzie” na dobre zadomowił się w naszym bagażu. Jeden z esejów tego zbioru poświęcony jest właśnie średniowiecznemu malarzowi urodzonemu w Sansepolcro - Pierowi della Francesca.

Zbigniew Herbert tak opisał „Zmartwychwstanie”: „Figura Chrystusa stoi mocno na tle melancholijnego tokańskiego pejzażu. Jest to postać zwycięzcy. W prawej ręce trzyma krzepko proporzec. Lewą uchwycił całun jak senatorską togę. Ma mądrą, dziką twarz o przepaścistych oczach Dionizosa. Lewą nogę wsparł na krawędzi grobowca, tak jak przygniata się szyję pokonanego w pojedynku. Na pierwszym planie czterech rzymskich strażników porażonych snem. (...) Światło akcentuje niebo i Chrystusa; strażnicy, pejzaż w tle napełnieni są cieniem”.

Ano zobaczymy... Jeszcze kilka krętych uliczek. Parking. Jesteśmy. Pierwsza niespodzianka - to nie jest kościół! nawet nie kaplica! „Zmartwychwstanie” namalował Piero na ścianie sali miejskiego gmachu, dzisiaj zapewne powieźlibyśmy - ratusza. Niespodzianka druga - fresk jest właśnie w renowacji. Pani w kasie radzi, by się tym absolutnie nie zniechęcać. Dzieło można obejrzeć. A z powodu niedogodności bilety są tańsze.

Wspinamy się po drewnianym podejściu. Fresk zagrodzony jest rusztowaniem, ale obraz mamy tuż przed sobą. Na wyciągnięcie ręki. Jak w pinakotece. Aby przyjrzeć się freskom Piera della Francesci z cyklu „Legenda Krzyża Świętego” w bazylice w Arezzo trzeba mocno zadzierać głowę. Aż sztycha boli.

W Sansepolcro patrzymy Zmartwychwstałemu prosto w oczy. Po lewej stronie, gdzie noga tkwi jeszcze wewnątrz grobu, mamy zimową martwość i pustkę, po prawej - zwycięską wiosnę pełną nadziei.

Zmartwychwstanie. Taki był dar Piera della Francesci dla swego rodzinnego miasta. Patrzę, patrzę... Zaczynam rozumieć, dlaczego Aldous Huxley (tego od „Nowego wschodzącego świata”) nazwał „Zmartwychwstanie” najlepszym obrazem na świecie. Jest w nim coś, co sprawia, że nie można się od niego oderwać. Emanuje jakąś majestatyczną siłą. Nieziemski spokój i pewność. Jest grób, ale jest też Zmartwychwstanie. Jest dobra nowina, jest nadzieja. Dla ludzi, ale też dla miasta. Miasta, czyli dla mieszkańców. Ludzi zwyczajnych, tyle że z powodu nagromadzenia budowli bardziej spiętrzonych, przyległej mieszkających, ściślej zorganizowanych... Nam, w mieście, również nadzieja bardzo by się przydała.

DARIUSZ KUZIĄK

Niezawodny psi nos

14 marca dyżurny siedleckiej komendy otrzymał zgłoszenie o kradzieży kluczyków i akcesoriów elektronicznych, znajdujących się w dwóch pojazdach na terenie firmy w Kotuniu.

- Policjanci natychmiast rozpoczęli poszukiwania złodzieja - mówi kom. Ewelina Radomska z siedleckiej policji. - Na miejsce został skierowany również pies służbowy wraz z przewodnikiem sierż. Wiktorem Wojciechowskim z KMP w Siedlcach.

- Minos od razu podjął trop i ruszył śladami złodzieja w kierunku po-

bliskiego lasu - relacjonuje rzecznik. - Najpierw wskazał kartonowe pudełko, przykryte fragmentami ściółki leśnej i gałęziami, w którym znajdowała się część skradzionych przedmiotów. Chwilę później dotarł do ulicy, następnie podbiegł i oznaczył idącego poboczem mężczyznę. Mężczyzna miał przy sobie reklamówki. W jednej z nich znajdowały się skradzione przedmioty. Dzięki pomocy Minosa sprawca został szybko zatrzymany, a skradzione przedmioty odzyskane. Za kradzież grozi mężczyźnie do 5 lat pozbawienia wolności. (ak)



foto: KMP Siedlce

Minos z przewodnikiem sierż. Wiktorem Wojciechowskim

Narkotyki i amunicja

Policjanci garwolińskiej komendy ustalili, że jeden z mieszkańców powiatu może być zamieszany w przestępstwa narkotykowe. Gdy pojechali pod wytypowany adres, po przeszukaniu pomieszczeń znaleźli marihuanę i amfetaminę. Co więcej, w mieszkaniu natrafili też na

nielegalną amunicję. Funkcjonariusze zabezpieczyli 50 naboji. Zatrzymany został 30-letni mieszkaniec powiatu.

- Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego podejrzanemu przedstawiono zarzuty handlu narkotykami, posiadania środków odurzających i substancji psycho-

tropowych oraz nielegalnego posiadania amunicji, za co grozi do 10 lat pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy w Garwolinie zastosował wobec 30-latka tymczasowy trzymiesięczny areszt - informuje podkom. Małgorzata Pychner z KPP Garwolin. (ak)



Zgoda i Rozwój
— STOWARZYSZENIE —

Zgoda i Rozwój dla Siedlec

Kandydat na Prezydenta Siedlec

Tomasz HAPUNOWICZ



Powiat Siedlecki

Niech nadchodzące Święta Wielkanocne będą czasem radosnym, spędzonym w gronie najbliższych.

Aby w tym wyjątkowym czasie we wszystkich sercach zagościła wielka nadzieja z odradzającego się życia.

Wesołego Alleluja!

Przewodniczący Rady Powiatu
Marek Gorzała

Wicestarosta
Małgorzata Cepek

Starosta
Karol Tchórzewski

Miła atmosfera, kulturalna dyskusja i brawa, czyli...

Trzech odważnych w Suchożebrych

Tylko trzech kandydatów na wójta gminy Suchożebry – z pięciu zaproszonych – spotkało się w Krynicy na otwartej debacie przy udziale publiczności. Odwaga popłaciła, bo mieszkańcy z zainteresowaniem słuchali, co kandydaci mają do powiedzenia, brawami nagradzając poszczególne wypowiedzi.

O tym, jak wypadli kandydaci, można się przekonać, oglądając filmową relację ze spotkania na naszej stronie internetowej. Niemalże wyzwanie spotkania oko w oko z mieszkańcami i kontrkandydatami przyjęli: obecny wójt **Krzysztof Bujalski**, przewodniczący rady gminy kandydujący na wójta **Bogdan Wysocki** i pracownik urzędu gminy **Tomasz Starzewski**. Nie stawili się **Przemysław Komar** oraz **Jacek Świrski** (były wieloletni wójt gminy Suchożebry), który stwierdził, że nie będzie brał udziału w „szoł” podczas „poważnej kampanii wyborczej”.

Z inicjatywą zorganizowania debaty wystąpiło Koło Gospodyń Wiejskich „Źródło” w Krynicy. Partnerem wydarzenia został „Tygodnik Siedlecki”, włączając debatę do programu „Audytoryjny”. Gościem obserwatorem z ramienia Audytora był redaktor naczelny „Nowego Wyszowskiaka” **Maciej Kowalski**. Spotkanie odbyło się w świetlicy w Krynicy, a poprowadził je dziennikarz „TS” **Bartosz Szumowski**.

Debatę podzielono na trzy tury. W pierwszej kandydaci mówili o swoich kompetencjach (kwalifikacje zawodowe) i wizji rozwoju gminy w takich dziedzinach, jak: bezpieczeństwo mieszkańców, zdrowie, inwestycje czy dzikie wysypiska. W drugiej turze panowie losowali karteczki z zapisanymi pytaniami od mieszkańców. Każdy wylosował trzy pytania. W ostatniej części debaty kandydaci mieli po 3 minuty na autoprezentację i przekonanie wyborców, dlaczego warto postawić właśnie na nich.

Jako że wszyscy biorący udział w debacie kandydaci są związani z suchożebrym samorządem, doskonale znali poruszane tematy. Jednak każdy z nich miał swoją wizję pracy i rozwiązywania problemów. Te, które najbardziej przekonywały publiczność zgromadzoną w sali, były nagradzane oklaskami. Przed debatą kandydaci wylosowali kolejność prezentacji, odpowiadania na pytania. W takim też porządku zasiedli za stołem:



fol. ms

Tomasz Starzewski, Bogdan Wysocki i Krzysztof Bujalski.

Co mówili o swoich kwalifikacjach zawodowych i kompetencjach? Tomasz Starzewski ma 34 lata, pracuje w urzędzie gminy w Suchożebrych już od 10 lat. Mówi o sobie, że jest otwarty na ludzi, widzi potrzebę rozmowy i dialogu. Wskazując na doświadczenie urzędnika, zaznaczył, że dobrze zna gminę i potrzeby mieszkańców. Nie podobają mu się kłótnie charakteryzujące tę kadencję suchożebryńskiego samorządu.

— Suchożebry nie mogą być pośmiewiskiem dla świata — zaznaczył. — Chcę to zmienić, wprowadzić porozumienie.

Bogdan Wysocki przypomniał, że był radnym przez dwie kadencje, co pozwoliło mu dobrze poznać gminę. Ma doświadczenie w pracy w administracji, gdyż pracuje w administracji siedleckiego uniwersytetu.

— Gmina Suchożebry nie jest przyjazna mieszkańcom — stwierdził.

— Należy współpracować, ale czasem się nie da.

To było nawiązanie do głośnego konfliktu, toczącego się przez całą kadencję między radą gminy a wójtem. Najwyraźniej do tej kwestii nawiązał także Krzysztof Bujalski, przypominając, że rada gminy jest władzą uchwałodawczą, a wójt wykonawczą, czyli musi realizować podjęte przez radnych uchwały.

— Wójt sam nic nie robi, a już tym bardziej, gdy radni utrudniają mu pracę. Tak właśnie było u nas — podkreślił. — Zrobiłem wiele, by nasz urząd był dostępny i przyjazny dla mieszkańców. Był otwarty nawet w czasie pandemii.

Krzysztof Bujalski ma 55 lat, wykształcenie inżynierskie (drogi i mosty) zdobyte na Politechnice Łódzkiej. Doświadczenie zawodowe, zdobywał w Generalnej Dyrekcji Dróg od zwykłego, szeregowego pracownika, po stanowisko kierownika rejonu. Zaznaczył, że jego profil zawodowy

bardzo mu się przydał w pracy samorządowca, także przy procesach inwestycyjnych.

Więcej o samorządowym konflikcie nie mówiono, skupiono się na głównych założeniach kampanii wyborczej, czyli na programach na przyszłość. Z kolei mieszkańców bardzo interesowały lokalne sprawy, jak choćby przyszłość placu po sklepie w Krynicy czy stosunek kandydatów do budowy kurników w gminie.

O czym jeszcze mówili kandydaci, można się przekonać, oglądając relację z debaty. Cieszy nas, że przebiegała w sympatycznej i kulturalnej atmosferze. Żałujemy, że nie wszyscy zaproszeni kandydaci wzięli w niej udział. Na pewno mieliby szansę na przedstawienie siebie i swoich programów szerszemu gronu mieszkańców. A panom, którzy podjęli wyzwanie, gratulujemy odwagi i doceniamy ich szacunek dla lokalnej społeczności, która takiej debaty się domagała.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Alfabet Strzalińskiego

— **Oferujemy nową energię – zapewnia Radosław Strzaliński, kandydat na wójta gminy Skórzec. – Nasza gmina jej potrzebuje.**

Młody, z doświadczeniem w pracy w samorządach, nastawiony na słuchanie ludzi. O gminie i mieszkańcach mówi ciepło, o swojej pracy konkretnie.

OTO „ALFABET STRZALIŃSKIEGO”

■ **Rozrzućmy trochę te litery alfabetu. Zaczniemy od G – jak gmina Skórzec. Jaka jest?**

— Piękna, urokliwa, wybierana przez ludzi na miejsce do życia, bo mieszkańców nam przybywa. Ostatnio sympatyczne małżeństwo tłumaczyło mi, dlaczego przeniosło się z Siedlec do Teodorowa: „Bo tu cicho, spokojnie i pięknie”. Nasza gmina ma ogromny potencjał! Ale też zdecydowanie zasługuje na więcej. Mamy tu wiele wyzwań.

■ **M jak mieszkańcy... To dla nich podejmuje Pan wyzwanie.**

— Są pomysłowi i mądrzy. Chcą też być aktywni, by ich potencjał służył miejscu, które wybrali do życia. Z naszych rozmów wynika, że chętnie włączają się w życie społeczne, ale potrzebują swego „zapalnika”. Szukają lidera, który ich wysłucha. Widzę tę potrzebę podczas spotkań wyborczych. Dlatego kandyduję, bo jestem przekonany, że razem z moją drużyną radnych możemy to właśnie zaproponować: nową energię, rozmowę o potrzebach i konkretne działanie.

■ **W jak wójt... Jaki powinien być?**

— Nowoczesny i konkretny. Chętnie wprowadzę do urzędu nowoczesne rozwiązania, które ułatwiają kontakt między mieszkańcami a urzędnikami, pomagają szybciej załatwiać sprawy. Wójt musi też być dobrym strategiem, który ma wizję rozwoju

gminy na wiele lat do przodu. Musi być dobrym i sprawiedliwym gospodarzem, widzącym potrzeby wszystkich mieszkańców.

■ **R jak radni. Jaka jest pańska drużyna?**

— Wyróżnia ją fantastyczna energia! To nowi ludzie z nową energią, której ta gmina zdecydowanie potrzebuje. Na naszej liście jest aż osiem kobiet. Gdy tworzyliśmy komitet, panie postawiły warunek: muszą mieć swobodę działania, bez żadnej politycznej nakazowości. To oczywiście! Bardzo to cenię. To wspierała ekipa, która jest gotowa podjąć różne wyzwania. Panie są bardzo skuteczne, a przy tym empatyczne, aktywne i otwarte. Reprezentują różne zawody, od pedagogicznych, poprzez medyczne do, choćby, pracy jako motornicza tramwaju. Jestem dumny, że chcą ze mną współpracować i angażować się w poprawę życia w gminie. To one zainicjowały

pomysł powstania stowarzyszenia, które będzie pozyskiwało fundusze na zajęcia dla młodzieży i seniorów. I już swą energią porwały mieszkańców, którzy chcą do tego pomysłu dołączyć.

■ **P jak początek... Od czego nowy wójt może zacząć rządy?**

— Od bilansu otwarcia. Nie mylić z audytem, z kontrolami po poprzedniej ekipie. Bilans otwarcia to stworzenie strategii na rozwój gminy, przedstawienie pomysłów. Ale do tego są potrzebne rozmowy z mieszkańcami. Nie jestem zwolennikiem planowania z perspektywy „ja, wójt, mówię, co wam zrobić”, ignorując głos mieszkańców. Wójt musi wysłuchać, co jest ludziom potrzebne. A tego u nas brakuje. Wierzę w dialog. Bez rozmów nie ma właściwej wizji i planów na przyszłość. Dlatego nie wychodzę do ludzi z obietnicami, że zrobię to, czy tamto. Obiecuję rozmowę i współpracę. Już po pierwszych spotkaniach widzę, jak dużo ludzie mają pomysłów, jak dobrze znają swoje potrzeby. To budujące. Głos mieszkańców jest bardzo ważny, i to nie tylko w dniu wyborów. Wierzę, że można bardzo dobrze wykorzystać aktywność mieszkańców dla wspólnego dobra.

■ **B jak brak... Czego brakuje w gminie, z czym chciałby Pan się zmierzyć?**

— Na pewno potrzebujemy inwestycji w infrastrukturę na nowych osiedlach. Mamy dużo nowo powstających domów i ulic, a będzie ich jeszcze więcej. Tymczasem brakuje mediów, dróg, oświetlenia,

chodników, bezpiecznych przejść. Niewystarczająca jest też oferta dla najstarszych i najmłodszych mieszkańców gminy. Chodzi o stworzenie ciekawej alternatywy spędzenia wolnego czasu. Mamy już pomysły, który, jak ufamy, umożliwi organizowanie ciekawych zajęć. Z ofertą kulturalną pragniemy dotrzeć do poszczególnych miejscowości, tak, by każdy mógł z nich skorzystać. Temu też ma służyć stowarzyszenie, które będziemy powoływać. Będzie ono niezależne od finansów gminnych, które są przecież ograniczone. Dziś brakuje również wsparcia dla młodych ludzi. Wiemy, z jak ogromnymi problemami emocjonalnymi borykają się nasze dzieci i jak bardzo są one niedostrzegane. Dla nas to priorytet: powiedzieć młodzieży i pokazać jej, że jesteśmy z nimi. Widzimy jej problemy i robimy wszystko, by je rozwiązać, by pomóc. Stąd też pomysł powołania Młodzieżowej Rady Gminy, której celem będzie komunikowanie aktualnych potrzeb młodych ludzi.

■ **Z jak zmiany... Czy są w gminie Skórzec potrzebne?**

— Pokażą to mieszkańcy w najbliższych wyborach. Jeśli uznają, że dotychczasowa polityka samorządu jest dla nich wystarczająca, że mają z kim rozmawiać i że radni są skuteczni, to mnie pozostanie tylko podziękować im za dobre i ciepłe słowa, które słyszę podczas spotkań. Osobiście uważam, że zmiana jest potrzebna, dlatego kandyduję. Ale z szacunkiem przyjmę każdą decyzję wyborców. Jestem do ich dyspozycji.



– Nie występuje żaden konflikt, którego „eskalacji” należałoby przeciwdziałać – uważa Paweł Truszkowski.

Odpowiedzi z opóźnionym zapłonem

Prezes miejskiej spółki, oskarżany przez pracowników o niepokojące zachowania, dopiero po tygodniu odpisał na pytania radnego na temat obowiązującej w firmie procedury antymobingowej. Siedlecki urząd miasta komentuje, że cała sprawa to element kampanii przeciw prezydentowi.

Przypomnijmy: 2 tygodnie temu „Tygodnik” opublikował artykuł „Żarty prezesa”. Pisaliśmy w nim o zarzutach, które **Pawłowi Truszkowskiemu**, prezesowi Agencji Rozwoju Miasta Siedlce, stawia część pracowników.

W CZYM PROBLEM?

Jak opowiadali, kilkanaście z prawie 130 osób zatrudnionych w ARMS miało doświadczyć ze strony jej szefa zachowań ocierających się o mobbing. Listę otwierają wycelowane w nich

niesmaczne komentarze i dowcipy prezesa. Kolejny zarzut dotyczył „kalendarzy” i innych projektów graficznych autorstwa Pawła Truszkowskiego, wysyłanych za pośrednictwem komunikatorów czy wywieszanych w siedzibie firmy. Takich jak przerobiona okładka „Tygodnika Siedleckiego” ze złośliwą informacją o pracowniku ARMS, który miał wypadek samochodowy. Skrajnym przejawem specyficznego poczucia humoru prezesa był zaś, zdaniem naszych rozmówców, wystawiony rok temu w biurze „ołtarzyk”. W jego centrum stały zdjęcie jednej z osób zatrudnionych w Agencji i cukierka, która parodiowała urnę z prochami, a niżej umieszczono szarfę z napisem: „Spoczywaj w pokoju lub na tarasie” oraz kwiaty. – Żyjemy w napięciu i oczekiwaniu najgorszego. Nigdy nie wiemy, kto i czym mu podpadnie – mówili nam pracownicy, z którymi rozmawialiśmy. I dodawali, że Paweł Truszkowski jest skonfliktowany z różnymi grupami swoich podwładnych, a nawet drużynami korzystającymi z obiektów zarządzanych przez Agencję.

Na początku marca poprosiliśmy prezesa, żeby ustosunkował się do stawianych mu zarzutów. – Nikogo nie poniżyłem, wręcz odwrotnie: staram się rozwiązywać wszystkie problemy. Poza tym mamy w firmie procedurę antymobbingową, więc skargi można składać na bieżąco. I nikt tego nie zrobił – odparł.

Według informatorów „Tygodnika”, skargi na niepokojące zachowania zgłaszało prokurentowi ARMS **Mar-kowi Jastrzębskiemu** oraz prezydentowi Siedlec **Andrzejowi Sitnikowi**. Obaj zaprzeczają. – To chyba

oczywiste, że spytałem prezesa o tę sprawę i poproszę, żeby odniósł się do zarzutów – powiedział nam jednak 8 marca wóldarz miasta.

IRRACJONALNE TŁUMACZENIE?

Tekst „Żarty prezesa” ukazał się w środę, 13 marca. Dzień później radny miejski **Maciej Drabio** skontaktował się mailowo z Pawłem Truszkowskim. – Publikacja w „Tygodniku Siedleckim” sygnalizowała możliwość tak poważnych nieprawidłowości w ARMS, że postanowiłem skorzystać z art. 24 ust. 2 Ustawy o samorządzie gminnym, który daje radnemu możliwości wstępu do wszystkich pomieszczeń urzędu miasta i podległych jednostek, w tym spółek. Napisałem prezesowi, że będę chciał poznać „procedurę antymobbingową”. Dotarły do mnie pogłoski, że nie była wcale komunikowana pracownikom, ale chciałem się oprzeć na faktach, a nie na plotkach – tłumaczy M. Drabio.

Dodaje też, że kiedy 15 marca pojawił się na spotkaniu, prezes odmówił udzielenia mu jakichkolwiek informacji. – Jak tłumaczył, nie wiedział, jakie pytania mu zadam. Mówił też, iż pracownicy są zajęci przygotowaniem do Biegu Ogińskiej i on nie może oddelegować żadnego z nich do udzielenia mi informacji – relacjonuje. Po czym komentuje: – To irracjonalne tłumaczenie. Jeżeli nie wiedział, jakie dokumenty ma przygotować, mógł dopytać, bo przecież maila musiał przeczytać już z samego rana. Poza tym informacje, o których udzielenie poprosiłem, wymagały tylko 5 czy 10 minut na wyciągnięcie dokumentów z segregatorów, co mógł zrobić też sam pan prezes.

Tego samego dnia radny poprosił na piśmie szefa ARMS o przedstawienie mu procedury antymobbingowej, która obowiązuje w Agencji. Chciał też wiedzieć,

jak została ona zakomunikowana pracownikom i jak realizowano działania, związane z przeciwdziałaniem mobbingowi, które wynikają z Kodeksu Pracy. Poza tym interesowało go, czy ktokolwiek w ARMS wnosil skargi mobbingowe i czy po publikacji artykułu w „TS” zorganizowano spotkanie z pracownikami bądź w inny sposób wyjaśniono sytuację i zapobiegano eskalacji problemu.

Z UWAGI NA KAMPANIĘ?

M. Drabio spodziewał się, że P. Truszkowski odpowie mu niezwłocznie. Tak się jednak nie stało. Dlatego 19 marca o komentarz zwróciliśmy się do prezydenta Siedlec. Przy okazji zapytaliśmy Andrzeja Sitnika, jakie są efekty zapowiedzianych nam 8 marca rozmowy z prezesem i prośbienia go, żeby odniósł się do zarzutów naszych informatorów.

Odpowiedź otrzymaliśmy w piątek, 22 marca. *Z panem radnym Drabio byłem umówiony w trakcie jego piątkowej wizyty na poniedziałek i miałem przygotowane wszystkie informacje, o jakie pan radny prosił. Pan Drabio w swoim piśmie nie zaznaczył terminu i formy przekazania informacji, więc miałem prawo uważać, że nasze ustne ustalenia z piątku są obowiązujące i w poniedziałek będzie miało miejsce drugie spotkanie. Z nieznanych mi przyczyn pan radny w poniedziałek już się nie pojawił. Domniemam, że stracił zainteresowanie uzyskaniem informacji – odpisał prezydentowi Paweł Truszkowski, co przekazała nam rzeczniczka prasowa prezydenta **Aneta Krajewska**.*

Przesłała nam też odpowiedź szefa Agencji na pytania radnego. Prezes potwierdza w nich, że spółka posiada procedurę antymobbingową i załącza skan 7-stronicowego dokumentu. Jak pisze, *procedura została zwyczajowo wywieszona na tablicy ogłoszeń spółki oraz jest wyłożona do wglądu w Biurze Zarządu*. P. Truszkowski informuje też, że Zarządowi, Radzie Nadzorczej ani innym instytucjom nie zgłaszano skarg w sprawie mobbingu w ARMS, więc w tej sprawie *żadne szczególne działania nie były prowadzone*. Jego odpowiedź kończy stwierdzenie: *po publikacji artykułu nie były przeprowadzane spotkania z pracownikami ponieważ, zgodnie z informacjami, jakie do mnie dotarły, nie są zainteresowani dalszym roztrząsaniem artykułu, który wg nich nie posiada uzasadnienia w faktach i nie występuje żaden konflikt, którego „eskalacji” należałoby przeciwdziałać*.

Pani rzeczniczka nie wskazała, by przed 19 marca prezydent kontaktował się z szefem agencji w sprawie wyjaśnienia zarzutów, o których pisaliśmy. Zauważyła za to, że „z uwagi na obecnie trwającą kampanię wyborczą” zainteresowanie tematem można „odbierać jako jej element, który w oczach mieszkańców ma na celu pokazywanie prezydenta w złym świetle”.

Radny nie podziela jej zdania. Komentuje też samą odpowiedź prezesa. – Na procedurze jest tylko pieczęć „zatwierdzam”, bez daty przyjęcia do obowiązywania. Informacja, że została wywieszona na tablicy, jest po prostu śmieszna – mówi. I zapowiada, że wniesie wniosek, by 27 marca omówieniu sytuacji w ARMS poświęcono oddzielny punkt obrad sesji rady miasta.

BARTOSZ SZUMOWSKI



Wesołego Alleluja!

Życzę wszystkim miłych spotkań przy wielkanocnym stole.
Niech będą to święta pełne radosnych chwil w gronie najbliższych.
Znajdźmy też czas na spacer w wiosennym słońcu i odpoczynek od codziennych spraw. Zatrzymajmy się i pozwólmy, by budząca się do życia wiosna dodała nam sił, zdrowia i energii.

Burmistrz Miasta
Mińsk Mazowiecki



*Pogodnych Świąt Wielkanocnych,
smacznego jajka,
radosnego śmigusa-dyngusa,
zdrowia i wiosennej atmosfery dookoła!
Niech wszelka harmonia i wesoły nastrój
trwają cały czas i przynoszą szczęście,
pomyślność i pogodę ducha!*

**Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Siedlcach**



Bank Spółdzielczy w Siedlcach

Petycję w obronie krzyża w Miętym podpisało 256 uczniów. Strajk podjęło pięćset z sześciuset osób uczących się w szkole.

Solidarni w obronie wartości

O determinacji, odwadze, sile solidarności i lekcji miłości odrobionej przez młodzież oraz reakcji władz komunistycznych mówili uczestnicy konferencji naukowej „Zwycięska obrona Krzyża w Miętym w kontekście historii powszechnej. Wydarzenie par excellence w PRL”, która odbyło się 23 marca w Siedlcach w ramach obchodów 40. rocznicy wydarzeń.

W grudniu 1983 r. uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Miętym zauważyli, że ze ścian w salach zniknęły krzyże. W ich obronie podjęli strajk okupacyjny, który zakończył się w kwietniu 1984 r. W trwającej wiele miesięcy walce o wartości wsparcie młodzieży zapewnili rodzice, znaczna część nauczycieli, księża oraz biskupi, w tym siedlecki bp **Jan Mazur**, który podjął post o chlebie i wodzie do czasu rozwiązania konfliktu.

MŁODZIEŻ ZAŻĄDAŁA WYJAŚNIENI

Krzyż powieszono w ZSR w Miętym na fali powstania „Solidarności” jesienią 1980 r. – W PRL-u krzyż nabrał dodatkowego, niezwykłego znaczenia. Z jednej strony był symbolem chrześcijaństwa, a z drugiej symbolem wolności – mówił prof. **Jan Żaryn**. Walka władz komunistycznych z Kościołem nasiliła się po drugiej pielgrzymce papieża Jana Pawła II do Polski. – Kościół zyskał wtedy dodatkowy, niezwykły autorytet. Siła oddziaływania Kościoła na naród była niezwykła – zauważył historyk.

W miesiącach letnich 1983 r., pod pretekstem remontów, malowania ścian czyli przygotowań do nowego roku szkolnego zaczęto zdejmować krzyże, które miały już nie wrócić na swoje miejsca. – Ostatni krzyż zniknął ze szkoły w Miętym w grudniu 1983 r. To wywołało natychmiastową reakcję uczniów. Dla władz komunistycznych była ona zaskoczeniem – zwrócił uwagę J. Żaryn. Petycję z żądaniem wyjaśnień od dyrektora podpisało 256 uczniów, a styczniowy strajk podjęło 500 na 600 osób uczących się w szkole. – Bohaterstwo młodzieży polegało przede wszystkim na niezwyklej solidarności i masowości podjęcia strajku – zaznaczył historyk.

Podczas gdy uczniowie mówili jednym głosem, nauczycieli sprawa krzyży podzieliła. Bali się konsekwencji, zwolnień. – Jeden z uczestników wydarzeń pisał, że wychowawcy dzielili się na trzy grupy: „nasi”, których na szczęście było dużo, „nasi”, którzy po cichu nas wspierali, i najmniej liczna kilkuosobowa grupa deklarująca obojętność albo wrogość – wspominał J. Żaryn.

Głos w sprawie wydarzeń w Miętym, po wysłuchaniu relacji bp. Mazura, zabrał także Episkopat Polski, zdecydowanie popierając postawę młodzieży. „Zgodnie z wolą społeczeństwa katolickiego, w tym także uczącej się młodzieży, krzyże powinny pozostać w salach szkolnych” – napisano w oficjalnym komunikacie.

RZEKOME PRZEKUPSTWA BISKUPA

Władzom komunistycznym zależało, aby pokazać, że wydarze-

nia w szkole w Miętym to sprawa lokalna. – Dlatego bardzo ich niepokoiło, że z młodzieżą zaczęło się solidaryzować coraz więcej uczniów z innych szkół – mówił ks. dr hab. **Andrzej Kiciński** z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który, przeprowadzając kwerendę naukową, dotarł do zapisków i notatek funkcjonariuszy. Dowiadujemy się z nich, że uruchomiono procedury mające na celu stłumienie strajku. – W Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Siedlcach zapadła decyzja o powstaniu trzech grup operacyjnych. W każdej było po 15 osób na etatach. Pierwsza grupa była odpowiedzialna za rejon Miętnego i Garwolina, druga miała za zadanie zniszczyć kurie siedlecką, a trzecia zając się środowiskiem osób zaangażowanych w konflikt – opowiadał prelegent.

Służby podjęły także działania mające na celu skompromitowanie bp. Mazura solidaryzującego się z młodzieżą w Miętym. – W tym celu wysłano do kardynała list o rzekomych przekupstwach przy zmianach personalnych na stanowisku proboszczów parafii. Rozpowszechniano także informacje oraz ulotki na temat wygórowanej ceny, jaką zapłacił proboszcz parafii Osieck, kupując samochód marki Polonez od bp. Mazura – opowiadał ks. A. Kiciński.

LOJALKA ALBO OPUSZCZENIE SZKOŁY

O swoich doświadczeniach sprzed 40 lat jako uczennicy i uczestniczki strajku opowiedziała s. dr **Anna Mroczek**. – Szkoła karmiła nie tylko nasz intelekt, ale również ducha. Zgłębianie polskiej literatury przyczyniło się do poznawania historii duchowości naszego narodu. Z niej czerpaliśmy inspirację i uzasadnienie naszej postawy wobec krzyża – zauważyła.

Siostra podkreśliła, że uczestnicy ówczesnych wydarzeń otrzymali „lekcję prawdziwej miłości, determinacji i solidarności”. – Po latach, gdy w świetle dokumentów poznajemy zabiegi aparatu władzy, by nas skompromitować i rozproszyć, wzrasta we mnie zdumienie poziomem naszej solidarności. Nasza postawa i gesty nie zaprzeczały deklarowanym przez nas wartościom. Wierzyliśmy przede wszystkim Bogu, że skoro byliśmy Mu wierni i takimi pozostaniemy w dniach prześladowań, to On nas nie opuści – zaznaczyła uczestniczka strajku. Wspominała też o trudnej sytuacji, w jakiej w tamtym czasie znaleźli się rodzice uczniów. – Nie mogli powiedzieć: „Daj spokój”, „Nie bądź taka kategoryczna, matura za pasem”, bo przecież sami uczyli nas wierności Bogu. Wytrzymali jakoś cierpienie



s. dr Anna Mroczek



Prof. Jan Żaryn



Ks. dr hab. Andrzej Kiciński

swych dzieci, które sprawiało, że tak szybko dorastaliśmy – podkreśliła s. A. Mroczek.

Pewnego dnia, tak jak inni uczniowie, została postawiona przed decyzją: podpisać lojalkę, czy opuścić szkołę. – Bardzo chciałam się uczyć, ale podpisanie lojalki nie

wchodziło w grę, zaś innym szkołom zabroniono przyjmować kogokolwiek z Miętnego. Po kilku dniach biskup Mazur ogłosił w kościele na katechezie, że bez podpisywania lojalek można wrócić do szkoły, do której powróci także krzyż. Do dziś dzwoni mi w uszach ten deszcz

oklasków. Chrystusowemu krzyżowi przywrócono należyte miejsce, to On kolejny raz zwyciężył – podsumowała.

Krzyż wrócił do szkoły 6 kwietnia 1984 r. Zawisł w szkolnej bibliotece.

tekst i zdjęcia:
KINGA OCHNIO



Zdaniem kilku uczestników Andrzej Sitnik nie nadaje się do rządzenia miastem.

Ale obecny prezydent punktował konkurentów.

Decydujące starcie?

Za nami zorganizowana przez „Tygodnik” debata przedwyborcza. Kandydaci na prezydenta Siedlec nie tylko przyjmowali ciosy konkurentów, ale i sami wbijali szpile.

20 marca zaproszenie do Sali Białej siedleckiego MOK-u przyjęli wszyscy kandydaci: **Wojciech Radzikowski** (startuje z własnego komitetu), **Krzysztof Mulawa** (Konfederacja, Polska Jest jedna, Bezpartyjni), **Tomasz Hapunowicz** (Zgoda i Rozwój), **Andrzej Sitnik** (Bezpartyjne Siedlce, Koalicja Obywatelska) i **Grzegorz Orzełowski** (Kocham Siedlce). W ramach projektu „Audytoryjny Wyborczy” przebieg debaty śledził **Dawid Domański**, dziennikarz z „Nowego Łowiczana”.

WSZYSCY O DROGACH

Najpierw nastąpiły 2 pytania ogólne od prowadzących, **Edyty Zdunek** i **Pawła Świerczewskiego** z „TS”. Pierwsze dotyczyło najważniejszych, zdaniem kandydatów, zadań w nadchodzącej kadencji. W. Radzikowski nie miał wątpliwości: oddłużenie miasta dzięki „oszczędzaniu przed inwestowaniem”, np. w panele fotowoltaiczne. K. Mulawa poszedł jeszcze dalej: trzeba rozliczyć tych, przez których Siedlce od 20 lat rok w rok mają budżet z ogromnym deficytem. Jak dodał, miastu potrzebne są też inwestycje w: geotermię, remonty dróg i szkół oraz halę widowiskowo-sportową. Program T. Hapunowicza to z kolei 2 filary – naprawa oraz inwestycje (wewnętrzna obwodnica miasta, rozbudowa infrastruktury sportowo-kulturalnej i rekreacyjnej). Wyliczanka urzędującego prezydenta była podobna, różnicę stanowiło tylko wspomnienie o budowie spalarni odpadów oraz stworzeniu centrum zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży. W wypowiedzi Grzegorza Orzełowskiego też nie zabrakło „jazdy obowiązkowej”, do której do-

dał: – Musimy mieć plany architektoniczne, które ustalimy z siedlczanami.

Następnie nasz redakcyjny kolega i koleżanka zapytali chętnych do rządzenia miastem, na czym ich zdaniem należy oszczędzić. Kandydat Mulawa zaczął od szpili, wbitej aktualnemu prezydentowi. – Zatrudnianie w urzędzie miasta tworzy siatkę wzajemnych uzależnień, żeby pan Sitnik mógł wygrać najbliższe wybory – stwierdził. – Powinniśmy oszczędzić mieszkańcom rozterki, czy wyprowadzić się z Siedlec – oznajmił zaś Tomasz Hapunowicz. Nawoływał też do ograniczania rachunków za prąd i opłat za śmieci. Andrzej Sitnik się z tym nie zgodził. – Czas na oszczędzanie w naszym mieście już minął – przekonywał, po czym zapowiedział wsparcie państwa po latach pomijania miasta przez rządy PiS. Grzegorz Orzełowski jako sposób na oszczędzanie wskazał grupowe zamówienia. A Wojciech Radzikowski powtórzył: trzeba oszczędzać przez przemyślane inwestycje.

O PiS i KONFEDERACJI

Potem każdy z panów zadawał pytania kontrkandydatom. O tym, że w tym punkcie będzie gorąco, można się było przekonać już kiedy T. Hapunowicz zapytał A. Sitnika, czy jako prezydent będzie mógł liczyć na jego pomoc w pozyskiwaniu pieniędzy dla miasta. – Na 100%. Jestem otwarty na każdą współpracę – odparł obecny wójt Siedlec, wzbudzając tym śmiech części publiczności. Nie zbiło go to jednak z tropu, bo sam chwilę później zapytał K. Mulawę, co z majątku komunalnego zamierza sprzedać. – Uwielbiam pytania z tezą – odbił piłeczkę kandydat Konfederacji. I, nie owijając w ba-



Tomasz Hapunowicz, Krzysztof Mulawa, Andrzej Sitnik, Grzegorz Orzełowski i Wojciech Radzikowski

fot: ak

wełnę, stwierdził, że inwestycje zapowiadane przez G. Orzełowskiego są kosztowne, i zapytał, gdzie znajdzie na nie pieniądze. W odpowiedzi usłyszał, że kandydat komitetu „Kocham Siedlce” dostał od marszałka Sejmu zapowiedź urealnienia finansów samorządów przez państwo, a od ministrów edukacji i obrony narodowej – wsparcia dla Siedlec.

Potem to Grzegorz Orzełowski przeszedł do ataku, bo zapytał A. Sitnika, gdzie są obiecanie przez niego w 2018 r.: gabinety stomatologiczne w szkołach, placówki dla niepełnosprawnych czy baseny z podgrzewaną wodą. Prezydent przyznał, że spodziewał się tego tematu, ale kwestii basenów nie wyjaśnił. I ripostując, najpierw stwierdził: „Wiem, że pan boi się pytania o przynależność do PiS-u i popieranie Tchórzewskiego”, a potem zapytał: „Czy chce pan całe Siedlce sprzedać znajomym deweloperom?”. – Nie mówiłem o sprzedaży deweloperskiej, ale o szukaniu nowych rozwiązań dla miasta – odpowiedział Orzełowski.

Jakiś czas potem dodał, że to nie on się zmienił, a partia Jarosława Kaczyńskiego. Sam też wytknął T. Hapunowiczowi, że siedlecki Mostostal uchodzi za bastion PiS-u, gdzie za-

trudnia się działaczy partii. I zapytał, czy podobnych praktyk będzie można się spodziewać w magistracie. – To oczywiście nieprawda – zaoponował kandydat komitetu „Zgoda i Rozwój”.

Z kolei K. Mulawa postawił na ryzyko. – Jaki ma pan stosunek do zasady: „mierny, bierny, ale wierny”? – zwrócił się do T. Hapunowicza. – To jest pytanie, które ma odwrócić uwagę od realnych problemów w mieście – odpowiedział mu szef powiatowych struktur Prawa i Sprawiedliwości. Wówczas kandydat podobnie zaczął prezydenta, pytając, co sądzi o nepotyzmie. – Nie toleruję tego typu zachowań. Najlepszym przykładem jest to, że po raz pierwszy w historii prezesów spółek miejskich wyłaniano w konkursach – odparł A. Sitnik.

Sprokowany został też K. Mulawa. – Czy znudziło się panu bycie posłem, skoro kandyduje pan na prezydenta Siedlec? – chciał wiedzieć W. Radzikowski. – Siedlce to moja mała ojczyzna. Wybierzcie mnie, a zrzeknę się mandatu – usłyszał w odpowiedzi.

ODSUŃMY TĘ OSOBĘ

Podczas debaty trudno było uciec od oceny mijającej kadencji. – Jestem głosem mieszkańców, którzy są oburzeni rządami pana Sitnika

– zadeklarował w pewnym momencie W. Radzikowski. A K. Mulawa dodał: – Gdyby pan Sitnik wykorzystywał cały potencjał mieszkańców i wynikający z lokalizacji miasta, nie byłoby mnie tutaj.

Jeszcze dalej poszedł pod koniec debaty, gdy kandydaci mieli czas na autoprezentację. T. Hapunowicz. – Rozumiem, że są osoby, które nie zgłoszą na mnie tylko dlatego, że jestem członkiem PiS-u. Apeluję jednak do państwa: jeśli nie chcecie głosować za Zgodą i Rozwojem, proszę zgłosować na któregoś z pozostałych kandydatów. Tak odsuniemy od władzy osobę, która się po prostu nie sprawdziła i nie nadaje się do rządzenia naszym miastem – zaapelował.

BARTOSZ SZUMOWSKI

SONDA

Czy Twoim zdaniem obecnie rządząca koalicja dotrwa do wyborów w 2027 roku?



Oddano głosów: 423

W tym tygodniu pytamy:

Kto z kandydatów na prezydenta Siedlec ma, Twoim zdaniem, największe szanse, by przejść do drugiej tury wyborów...?

- Tomasz Hapunowicz
- Krzysztof Mulawa
- Grzegorz Orzełowski
- Wojciech Radzikowski
- Andrzej Sitnik

Głosować można na: tygodniksiedlecki.com

R E K L A M A

Firma TYM-BUD sp. z o.o.

msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl

531-000-309

PROMOCJE !!! SUPER CENY NA OGRODZENIA

SPRZEDAŻ // PRODUKCJA PANELI // SIATEK OGRODZENIOWYCH

OGRODZENIA-MAZOWIECKIE.PL

REBAKI DO GAŁĘZI PRODUKCJA

• BRAMY I FURTKI • AKCESORIA OGRODZENIOWE • MONTAŻ • DOWÓZ DO KLIENTA

• SŁUPKI • AUTOMATYKA

TYM-BUD

przebiegający od ogrodzenia do ogrodu

Dostępne standardowe kolory: grafit, zielony, czarny, brązowy

nasze produkty wykonane ze stali czarnej, następnie ocynkowane ogniowo i na życzenie kupującego polakierowane farbą proszkową

R E K L A M A

NEODERM

ul. Ks. Niedziałka 13 (bud. M3)

08-110 Siedlce

tel. 507 144 206

neoderm.pl

Otwarte:

pon.-pt. 8-20.00, sob. 10-15.00

DERMATOLOGIA MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ I KOSMETOLOGIA

Nowości!

- LECZENIE ŻYŁAKÓW
- CHIRURGIA PLASTYCZNA OKOLICY OKA
- GINEKOLOGIA ESTETYCZNA

Stowarzyszenie na Piątkę

Działą przy Szkole Podstawowej nr 5 w Mińsku Mazowieckim. Jest organizacją pozarządową, która rozpoczęła działalność 6 lat temu. Jej prezes **Dariusz Świętochowski** mińszczanin i aktywny społecznik, razem z wiceprezes **Moniką Żyłką** nauczycielką SP nr 5, szybko rozwija działalność Stowarzyszenia. W ostatnich latach „Na Piątkę” gromadzi coraz większą liczbę sympatyków. Cele stowarzyszenia, to wspieranie dzieci i młodzieży mińskiej w dziedzinach edukacji, rekreacji i kultury. Do ważnych zadań należą też wspieranie i pomoc w przedsięwzięciach sportowych, integracji społecznej, a także promocji i organizacji wolontariatu. Od kilku lat stowarzyszenie organizuje wypoczynek dzieci i młodzieży.

Z ofert proponowanych przez Stowarzyszenie „Na Piątkę” w ostatnim czasie skorzystało ok. 1000 młodych ludzi. Brali udział w różnorodnych warsztatach, pólkoniach letnich i zimowych, zimowiskach, wycieczkach jednodniowych i kilkudniowych, a także w wydarzeniach współorganizowanych z miastem Mińsk Mazowiecki i Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji. Dzięki współpracy z samorządem miejskim i Zarządem Województwa Mazowieckiego (– Rodzice bardzo dziękują za pomoc dyrektorowi Mirosławowi Krusiewiczowi – podkreśla Dariusz Świętochowski), stowarzyszenie wzbogaca paletę projektów, których jest pomysłodawcą. Dają one szansę na bezpieczny i atrakcyjny wypoczynek, z którego mogą skorzystać



również dzieci i młodzież w trudnej sytuacji finansowej.

„Na Piątkę” bierze udział w akcjach charytatywnych, m.in.: WOŚP, zbiórki

żywności z Bankiem Żywności w Siedlcach, wsparcie dla potrzebujących mińszczan np. współorganizowanie biegów charytatywnych, maratonów

fitness itp. Stowarzyszenie to autor zwycięskiego projektu w ramach mińskiego budżetu obywatelskiego – „Siłownia na Piątkę”. Jest też wy-

dawcą tomików pt. „Srebrzyk”, „Srebrzyk 2” i „Złota Piątkę” – publikacji wydanej z okazji 50-lecia mińskiej SP nr 5. (es)

ODMIENIMY TWÓJ UŚMIECH

CENTRUM NOWOCZESNEJ IMPLANTOLOGII

Mińsk Maz., ul. Warszawska 141
601 84 07 84 FOCUSCLINIC

„Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym Go posiadamy”

Drogiemu Koledze
Mieczysławowi Zienkiewiczowi
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Kochanej MAMY
Marianny Zienkiewicz
Składają
Pracownicy Oddziału Kardiologicznego
Poradni Kardiologicznej i Rehabilitacji Kardiologicznej
Szpitala Miejskiego w Siedlcach

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

I Ty możesz stworzyć nowy dom dzieciom w potrzebie

Prośba Wicestarosty Siedleckiego Małgorzaty Cepek do mieszkańców Powiatu Siedleckiego

Szanowni Państwo!

Na terenie Powiatu Siedleckiego na koniec 2023 roku funkcjonowały 52 rodziny zastępcze, z czego 33 to rodziny spokrewnione, 15 niezawodowe i 4 zawodowe, w których jest umieszczonych 79 dzieci.

Niestety, potrzeby w tym zakresie są dużo większe. Rodzin zastępczych, które te potrzeby mogłyby zaspokoić, jest wciąż zbyt mało. To problem ogólnopolski. Nadal wiele dzieci czeka na swój upragniony, bezpieczny dom. **W naszym Powiecie wciąż brakuje chętnych, którzy chcieliby zostać rodzicami zastępczymi.**

Rodzicielstwo zastępcze to szansa dla dzieci na normalne życie. Dzieci, które znalazły się w trudnych sytuacjach życiowych, zasługują na: bezpieczeństwo, miłość i stabilność. Stając się rodzicem zastępczym, można zostać tą stabilną siłą, która kształtuje ich przyszłość.

Dzieciom jest potrzebny dom, w którym opiekunowie otoczą je miłością i spokojem, których nie dozna-

ły w swoich rodzinach biologicznych.

Pieczka zastępcza nad dzieckiem jest sprawowana w przypadku niemożności zapewnienia mu opieki i wychowania przez rodziców, tj. gdy rodzice zostali trwale lub czasowo pozbawieni praw rodzicielskich lub gdy władza ta została im ograniczona lub zawieszona.

Umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej następuje na podstawie orzeczenia sądu albo na podstawie umowy zawartej między rodziną zastępczą lub prowadzącym rodzinny dom dziecka a starostą.

Formami rodzinnej pieczy zastępczej są:

- rodzina zastępcza spokrewniona, którą tworzą wstępni – dziadkowie, pradiadkowie lub rodzeństwo dziecka;

- rodzina zastępcza niezawodowa lub zawodowa (w tym zawodowa pełniąca funkcję pogotowia rodzinnego i zawodowa specjalistyczna).

Rodzinę zastępczą zawodową lub rodzinę zastępczą niezawodową tworzą osoby niebędące wstępnymi lub rodzeństwem

dziecka. W rodzinie zastępczej niezawodowej lub zawodowej w tym samym czasie może przebywać łącznie nie więcej niż 3 dzieci lub osób, które osiągnęły pełnoletniość, przebywając w pieczy zastępczej.

Kto może zostać rodziną zastępczą? **Taką rodziną może zostać małżeństwo lub osoba samotna, niepozostająca w związku małżeńskim, którzy muszą spełnić kilka warunków.** Potencjalni rodzice nie mogą być karani, muszą przejść badania psychologiczne i pedagogiczne oraz szkolenie, po odbyciu którego mogą zostać rodziną zastępczą niezawodową.

Zostanie rodzicem zastępczym to stworzenie bezpiecznej przestrzeni, w której dziecko będzie mogło rozwijać się: emocjonalnie, społecznie i edukacyjnie. Zaangażowanie rodzica może sprawić, że dziecko ponownie zaufa dorosłym.

Stanie się rodzicem zastępczym to nie tylko zmiana dla dziecka, ale także szansa na zmianę własnego życia. To proces wzajemnej przemiany, który przynosi wiele



radości, wzruszeń i satysfakcji.

Podjęcie decyzji o rodzicielstwie zastępczym to wyjątkowy akt dobroci i empatii. **Dla dzieci to szansa na nowy początek, a dla rodzica to niepowtarzalna droga, pełna miłości, przynosząca uczucie spełnienia.**

Rodziny zastępcze w Powiecie Siedleckim na każdym etapie są objęte wsparciem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Siedlcach. W szczególności jest to wsparcie koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej czy specjalistów zatrudnionych w Centrum. Ponad-

to rodzina zastępcza otrzymuje comiesięczne świadczenia pieniężne. Istnieje także społeczność wspierających rodziców zastępczych, gotowych dzielić się doświadczeniami, radzić i być wsparciem w trudnych chwilach. Razem możemy tworzyć silne fundamenty dla rozwoju każdego dziecka.

Szczegółowe informacje na temat pieczy zastępczej można uzyskać w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Siedlcach.

Wicestarosta
MAŁGORZATA CEPEK

Nie możemy być bezradni

25
LAT

MAZOWSZA

Rozmowa z Janiną Ewą Orzełowską z Zarządu Województwa Mazowieckiego

■ Będzie wojna?

— Mam nadzieję, że nie. Ale koniecznie trzeba się do niej jak najlepiej przygotować. Wszyscy musimy być pewni, że Polska jest gotowa do ochrony swych obywateli. Nawet wtedy, gdyby konflikt zbrojny nam bezpośrednio nie zagrażał.

■ Została Pani zastępcą przewodniczącego Zespołu doradców do współpracy z samorządem terytorialnym, powołanego przez ministra obrony narodowej. Samorządy mają pomagać armii?

— Zespół przygotowuje rozwiązania niezbędne przy współdziałaniu samorządowców z wojskowymi. Przecież dla wojska kluczowa jest infrastruktura strategiczna, która znajduje się w rękach samorządów.

■ Jaką infrastrukturą strategiczną dysponują samorządy?

— Wodociągi, kanalizacja, drogi, schrony, miejsca schronienia...

■ Schronów nie mamy...

— Często mówimy, że ich nie mamy. Ale przecież część budowli można w razie konieczności wykorzystać do ochrony mieszkańców. Zgłosimy uwagi np. do Prawa budowlanego. Trzeba w nim uwzględnić, że np. jeśli budujemy parkingi podziemne, powinny one spełniać takie wymogi, by w razie godziny „X” mogły służyć jako schrony.

Potrzebne są i inne uzgodnienia. Pamiętamy o wysokości tuneli, nośności dróg i mostów. Przecież musimy stworzyć trakty, którymi będą się przemieszczały wojska.

■ Całkiem poważne przygotowania! Zaczynam się bać.

— To nie tak! Nie sądzę, by Rosja zaatakowała kraj NATO. Ale jeśli mimo

wszystko coś miałoby się zdarzyć, nie możemy być bezradni.

■ Widziałem Pani zdjęcie w wozie bojowym dla strażaków z OSP.

— To tylko pozowana fotografia.

■ Ale nie zaprzeczy Pani, że strażacy należą do grona Pani ulubieńców.

— Bo są bardzo potrzebni! Jeśli coś złego zdarzy się w terenie, bardzo często to właśnie oni są pierwsi na miejscu. Wtedy bardzo dużo zależy od ich umiejętności. Pierwsze skoszarzenie z ochotnikami, to gaszenie pożarów, ale są też wzywani do, na przykład, wypadków drogowych. Innym służbom często trzeba więcej czasu, by dojechać na miejsce zdarzenia. Więc jeśli ochotnicy są dobrze wyszkoleni i mają specjalistyczny sprzęt — wszyscy jesteśmy bezpieczniejsi.

■ OSP to w dużej części społeczność rolnicza. Rolnicy protestują. Mają rację?

— Oczywiście! Oni walczą o byt. A przede wszystkim o to, żeby Polska miała swoją zdrową żywność. Jeśli rolnikom nie zapewnimy odpowiednich warunków, nie będziemy mieli co jeść. Rozmawialiśmy przed chwilą o przygotowaniach do ewentualnych zagrożeń. Spójrzmy na rolnictwo i w tym kontekście.

■ Wróćmy do Pani ulubieńców (tym razem może raczej ulubienic). Myślę o Kołach Gospodyń Wiejskich.

— Dziewczyny z KGW to fantastyczne osoby. Wystarczy im dać trochę pieniędzy albo zapewnić odpowiednią infrastrukturę, żeby pokazały, co potrafią. Są kreatywne! Umieją zachęcić ludzi do inicjatyw,

które sprawiają, że mieszkańcy tworzą jedną wielką rodzinę. No i jak nie kochać dziewczyn z KGW...

■ Które na dodatek pieką cudowne ciasta.

— To prawda.

■ Pani podobno lubi słodkości.

— Lubię.

■ Ani trochę tego po Pani nie widać. Może lubi Pani jeździć na rowerze? Przejedzie Pani ścieżką rowerową dystans Siedlce-Warszawa?

— Przejadę. Ścieżki rowerowe są dla nas teraz bardzo ważne. Do niedawna nie mogliśmy brać udziału w unijnym programie „Polska Wschodnia”, dziś z niego korzystamy. Program przewiduje m.in. budowę ścieżek rowerowych, głównie wzdłuż wałów przeciwpowodziowych, ale też przy drogach. Chcemy połączyć ścieżki rowerowe.

■ Bo...

— Na Mazowszu mamy przepiękne krajobrazy i mnóstwo miejsc, które warto odwiedzić. Często najłatwiej dojechać do nich rowerem. Albo pociągiem, ale mając ze sobą rower, tak by przejechać nim ostatni odcinek drogi.

■ Zmienimy trochę temat. Czy ma Pani dobrą pamięć?

— Sądzę, że tak.

■ Na spotkaniach z mieszkańcami zapewne składa Pani jakieś obietnice. Gdy wraca Pani do danej miejscowości, pamięta Pani o nich?



fot. arch.

— Przed laty obiecałam sobie, że nie będę oszukiwała ludzi. Bo oszukać można tylko raz. Kolejnym razem już nie uwierzą. Więc nie obiecuję czegoś, czego nie będę mogła zrobić. Nie obiecuję za wiele, ale jeśli mam możliwości, staram się po prostu realizować wnioski zgłaszane przez mieszkańców.

■ Dlatego na spotkania z Panią przychodzi wiele osób. Choć Pani woli rozmowy w kameralnym gronie.

— Tak, bo można porozmawiać spokojniej, nawet w cztery oczy. Wtedy

jedno: dla mieszkańców wschodniego Mazowsza taka placówka jest niezbędna! Będą mogli przejść trudną procedurę leczenia blisko swej miejscowości, nie będą musieli zabiegać o miejsce w jakiejś warszawskiej klinice. Dopieliśmy swego — mamy w Siedlcach Centrum Onkologii.

rozmawiał:

KRZYSZTOF STRZELECKI

Tekst kończy cykl „Mazowsze -srebrne wesele”, który od czerwca ub. roku przygotowywaliśmy przy współpracy z Urzędem Marszałkow-skim.

Dowcipy o artystach to... temat rzeka

Czym w łóżku oczarować partnerkę: sprawnością fizyczną czy poczuciem humoru? To dylemat każdego satyryka. — Tylko żeby potem nie było puenty, że dowcip, niestety, też masz krótki — zastrzega **Jerzy Skoczylas** (Kabaret Elita).

Sporo niewybrednych żartów krąży o perkusistach, nie oszczędza się również poetów ani satyryków. Ale do rzeczy... Energia w zespole zwykle zaczyna się od sekcji rytmicznej, to powszechnie znana prawda. „Nie ma złych zespołów, są źli perkusiści”. Pan siedzący za „garami” i basista to kręgosłup każdej kapeli. I niby wszyscy to wiedzą, a jednak... Najwięcej niewybrednych dowcipów krąży o perkusistach.

DLACZEGO GITARZYSTA MA PODBITE OKO?

Przykład? Jasio mówi do mamy: „Jak skończę szkołę, będę perkusistą!”, a mama: „Ależ Jasiu, to się wzajemnie wyklucza...”. A co na to sami zainteresowani (tj. perkusiści)? Ich riposta w tym temacie jest krótka: dowcipy najczęściej wymyślają gitarzyści. Dlaczego gitarzysta ma podbite oko? Bo opowiadał za dużo kawałów o perkusistach. A poza tym — jakie kawały? To suchary...

Oczywiście możemy przyjąć taki punkt widzenia. Nie zmienia to jednak faktu, że bębniarze mają przechlapane. Zajmują miejsce w głębi sceny, prawie niewidoczne dla pu-

bliczności. Zwykle więc są skazani na anonimowość. To dlatego dziewczyny po koncertach lgną do wokalistów i gitarzystów, a bębniarz samotnie podpira ściany. **Piotrek Sidorowicz**, jeden z najlepszych siedleckich perkusistów, twierdzi, że jest na to sposób: zawsze można przesunąć perkusję bliżej publiczności. Na przykład w zespole Happysad czy u Moniki Brodki bębniarz zajmuje miejsce w tej samej linii, co gitarzysta. Poza tym, jak udowodnili chociażby Phil Collins czy nasz **Janusz Maleńczuk** (siedlecko-bialski zespół Silk), można skupić na sobie większą uwagę, jednocześnie śpiewając i grając na perkusji.

KONTRABAS DŁUŻEJ SIĘ PALI

Kiedyś zapytałem **Macieja Dziekońskiego** (legendę siedleckiego środowiska jazzowego), z czego śmieją się jazzmani. — Śmieją się z tego, co wszyscy, tylko są to bardziej wysublimowane żarty. Nie słyszałem jeszcze jakiegos płytkiego czy chamskiego dowcipu z ust jazzmana — odpowiedział. — I pan przesiąkł tym bardziej wyrafinowanym dowcipem? — drażyłem dalej. — Tak. Płytkich dowcipów nie trawię. — Panie Maćku, a może pan opowiedzieć jakiś muzyczny dowcip? — Proszę bardzo, ale będzie krótko. Strażaka zapytano na egzaminie: „Jaka jest różnica między skrzypcami a kontrabasem?”. Strażak odpowiedział: „Kontrabas dłużej się pali!”.

Jeśli chodzi o artystów, to sporo krąży żartów o poetach i nie zawsze bywają pochlebne. Pierwszy przykład z brzegu: w czasach głębokiego PRL-u mówiono, że poeta umarł, bo pił, a pił, bo był poetą. Poza tym poeta jawi się społeczeństwu jako człowiek trochę kruchy, lękliwy... Przeciwnieństwem tej teorii jest siedlecki poeta **Eugeniusz Kasjanowicz**, który miał talent do hokeja. W V klasie podstawówki debiutował w reprezentacji szkoły. To ewenement, gdyż grał w jednej drużynie z dryblasami z VIII klasy. Trzy lata później został kapitanem drużyny. W międzyszkolnym turnieju hokejowym znalazł się na III miejscu listy królów strzelców. Miał na koncie dwadzieścia kilka bramek. Wtedy zauważył go były reprezentant Polski, **Edward Koczomb**, trener juniorów siedleckiej Pogoni. Zapisał do drużyny. Kasjanowicz trenował z przyszłym olimpijczykiem, **Wiesławem Jobczykiem**. Koczomb nie szczędził mu pochwał. Mówił, że należy do wybijających się hokeistów.

— Upadki, stłuczenia, kontuzje to dla hokeisty chleb powszedni. A dla poety chyba raczej nie? — To tylko może się tak zdawać. Nie wszyscy poeci są lękliwi — obala tezę Eugeniusz Kasjanowicz. I serwuje dowcip o poetach. — Weźmy na przykład **Edwarda Stachurę**. Opowiadał mi **Roman Śliwonik**, jak chodzili razem po knajpach. Kiedy ich ktoś zaczepił, to Stachura pierwszy stawał do boju. Wcale

nie był lękliwy. Po jednym z takich starć nawet zgubił but. Raz trzech poetów, a wśród nich Stachura i Śliwonik, pobili badylarzy z Grójca. Ktoś zawiadomił milicję. Przyjechali funkcjonariusze, popatrzyli na poetów i pytają: „Te chucherka pobiły dwumetrowych byków?”. Niemożliwe...! I już nie dociekali, co było dalej.

HUMOR TO NIE ZAWSZE ZDROWIE

Poeci to wdzięczny temat do żartów, ale nie ma to jak pośmiać się z satyryka, który na co dzień zawodowo śmieje się z innych. Kiedyś próbowałem dowiedzieć się, na jakie „choroby zawodowe” najczęściej zapadają artyści kabaretowi. A oni chętnie dzielili się swoimi przemyśleniami.

— Ostatnio coraz częściej skarżymy się na bóle gardła. A Mikołaj Cieślak to się już na wszystko skarży. Wozi ze sobą całą apteczkę leków. Nie wiem, czy to wynik zmęczenia dużą liczbą występów, czy może on powoli staje się hipochondrykiem. Jak pan widzi, humor i śmiech to nie zawsze zdrowie — powiedziała mi **Katarzyna Pakosińska**, gdy spotkaliśmy się za kulisami występu Kabaretu Moralnego Niepokoju.

A na co skarży się **Igor Kwiatkowski** (występujący na scenie w kolorowym sweterku w roli mało rozgarniętej Mariolki)? — Mogę na pewno powiedzieć, że wiele osób w tym

środkowisku jest bardzo nieasertywnych w życiu prywatnym. To paradoks, że często ci, którzy na scenie bawią tłumy, prywatnie mają kłopot ze zwróceniem uwagi pani w mięsny, żeby nie nakładała wędliny tą samą ręką, którą wydaje pieniądze.

Jerzy Skoczylas rozmawiał kiedyś ze mną o jednym nader delikatnym szczególe. Otóż przyjęło się uważać, że artyści kabaretowi miewają dylemat, czym w łóżku oczarować partnerkę, sprawnością fizyczną czy poczuciem humoru. — A jak panu udało się rozwiązać ten problem? — zagadnąłem. — Widzę, że chce mnie pan wypuścić na tak zwane głębsze wody. Czy ja wiem? Myślę, że jednak dowcipem. Bo jeżeli już kobieta decyduje się na uprawianie jakichś tam baraszek z twórcą kabaretowym, chyba liczy na to, że jeśli nie będzie cudownie, to przynajmniej będzie wesoło. Żeby tylko nie było potem puenty: „Dowcip niestety też masz krótki”.

Igor Kwiatkowski na to samo pytanie odpowiada: — Jest mi bliżej do poczucia humoru niż do sprawności fizycznej. Bardzo nieregularnie chodzę na siłownię, za to bardzo regularnie chodzę do lodówki... Efekt jest taki, że rośnie brzuch, którego, nie mogąc zrzucić, muszę obśmiewać! Co do życia rodzinnego, to uwielbiam je. Dom to kotwica. Na scenie fruwać tak wysoko, że w domu lubię pocho-dzić po ziemi.

TOMASZ MARKIEWICZ

#Siedlce odNowa

Grzegorz ORZEŁOWSKI

Kandydat na Prezydenta Miasta Siedlce i jego drużyna



KANDYDACI DO RADY MIASTA
Z KWW GRZEGORZA ORZEŁOWSKIEGO KOCHAM SIEDLCE
LISTA numer 16



OKRĘG NR 1

- 

1 Maciej DRABIO
Rodowity Siedlczanin, Radny V i VIII kadencji. Działacz społeczny i związkowy. Audytor Wewnętrzny sektora finansów publicznych.
- 

2 Arkadiusz Robert MAZURKIEWICZ
Nauczyciel, psychoterapeuta, animator sportu, trener koszykówki. Radny Rady Miasta Siedlce czterech kadencji.
- 

3 Katarzyna POSIADAŁA-PASIAK
Sportowiec, instruktorka Kickboxingu, Mistrzyni Europy i Świata Muay Thai oraz zawodowa Mistrzyni Polski K1.
- 

4 Krzysztof Zbigniew KARAŚ
Działacz OZPN w Siedlcach, były sędzia piłkarski i hokejowy, radny Miasta Siedlce w latach 1998-2002.
- 

5 Elżbieta OLESZCZUK
Pielęgniarka SP ZOZ w Siedlcach, pedagog, społecznik, kurator sądowy.
- 

6 Adrian Paweł MIAŁKOWSKI
Dyrektor MKS Pogoń Siedlce, trener rugby, koordynator programów przeciw uzależnieniom dla młodzieży.
- 

7 Edyta KARWOWSKA
Nauczyciel Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi Nr 6 w Siedlcach, instruktor pływania.
- 

8 Sławomir Florian KORDACZUK
Dyrektor Muzeum Regionalnego w Siedlcach, Wiceprezes PTTK Oddziału „Podlasie” oraz Prezes Siedleckiego Klubu Kolekcjonerów. Autor ponad 30 książek o Siedlcach.

OKRĘG NR 2

- 

1 Mariusz MIODUSKI
Lekarz anestezjologii oraz medycyny ratunkowej. Członek Zarządu Szpitala Wojewódzkiego, konsultant Medycyny Ratunkowej, nauczyciel akademicki.
- 

2 Przemysław Karol ANUSIEWICZ
Pedagog, trener piłkarski, przedsiębiorca, były Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Siedlcach.
- 

3 Maciej KARWOWSKI
Menedżer w Mostostal Siedlce, kierowca Plus Taxi, organizator, społecznik, instruktor szkoleń z bezpieczeństwa w sieci Seniorów.
- 

4 Izabela Maria GROCHOWSKA-RYŚ
Pracownik Parku Wodnego Agencji Rozwoju Miasta Siedlce, działaczka Ligi Menadżerów Biznesu.
- 

5 Agnieszka KRUSIŃSKA
Nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 11 w Siedlcach z 26 letnim doświadczeniem, wychowawca dzieci i młodzieży.
- 

6 Klaudia Natalia WALEROWSKA
Studentka II stopnia Sztuk Plastycznych na Uniwersytecie w Siedlcach, organizatorka wystaw artystycznych.
- 

7 Anna GŁOŹ
Pracownik Poczty Polskiej z wieloletnim doświadczeniem w pracy zespołowej, społecznik.
- 

8 Marek Piotr CIUHAK
Dyrektor Finansowy, członek MKP Pogoń i Siedleckiego Towarzystwa Hokejowego.

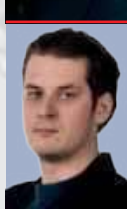
OKRĘG NR 3

- 

1 Grzegorz STARĘGA
Wieloletni nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 5. Założyciel i trener UKS Rawa Siedlce, wychowawca Mistrzów Polski i trzykrotnego olimpijczyka.
- 

2 Aneta Anna SALAMON
Inżynier budownictwa, własna działalność gospodarcza, wiceprezes Stowarzyszenia Działań Niekonwencjonalnych.
- 

3 Urszula Weronika CHOJECKA
Społecznik, członek Fundacji Rak'n' Roll oraz Fundacji Wzrastamy, miłośnik turystyki i rekreacji
- 

4 Anna PIASECKA
Pracownik sektora ochrony zdrowia, magister filologii polskiej i politologii a wkrótce pielęgniarka.
- 

5 Adam Krzysztof FIERASIEWICZ
Student II stopnia Sztuk Plastycznych na Uniwersytecie w Siedlcach, pasjonat fotografii oraz grafiki komputerowej.
- 

6 Anna Maria SILIWONIUK
Surdopedagog, tłumacz języka migowego, pracownik Centrum Wsparcia Osób z Niepełnosprawnościami w Uniwersytecie w Siedlcach.
- 

7 Grzegorz ORZEŁOWSKI
Rodowity siedlczanin, Dyrektor Hotelu Zamek Janów Podlaski, menedżer kultury, społecznik, działacz samorządowy, były Prezes Agencji Rozwoju Miasta Siedlce.

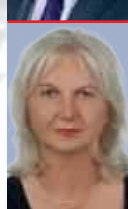
OKRĘG NR 4

- 

1 Mariusz Jan DOBIJAŃSKI
Doktor nauk humanistycznych, pedagog, edukator, Dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego. Radny Rady Miasta pięciu kadencji.
- 

2 Mirosław Dariusz GREŁUK
Artysta malarz, menedżer kultury, pedagog, działacz społeczny, Kawaler Orderu Uśmiechu, Radny Rady Miasta IV kadencji.
- 

3 Karol TROĆ
Siedlczanin, nauczyciel, trener, prezes i założyciel koszykarskiego klubu dla dzieci i młodzieży UKS MKK Siedlce.
- 

4 Daniel PIÓRO
Kierownik Wydziału Szkoleń i Bezpieczeństwa Drogowego WORD Siedlce. Członek Zespołu ds. Bezpieczeństwa i Usprawniania Ruchu Drogowego w Siedlcach.
- 

5 Barbara Wiesława DELUGA
Wieloletni pracownik ochrony zdrowia Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego w Siedlcach, opiekujący się chorymi przewlekle wentylowanymi mechanicznie.
- 

6 Aleksandra Weronika MATLAKOWSKA
Studentka prawa. Członkini Fundacji na rzecz Praw Ucznia, współtwórczyni siedleckich zniczodzielni i jadalzdelni.
- 

7 Aneta Agnieszka JAROSZEWSKA
Dyrektor Zarządzający Alior Banku SA Siedlce. Absolwentka Europejskiego Prawa Bankowego Polskiej Akademii Nauk.
- 

8 Piotr Tomasz KARAŚ
Dyrektor Siedleckiej Filii Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Ukończone studia doktoranckie z ekonomii, wykładowca akademicki na Uniwersytecie w Siedlcach.

LISTA numer 16

www.kocham-siedlce.pl

Materiał sfinansowany przez KWW Grzegorza Orzełowskiego Kocham Siedlce

Opowieści w strusich jajach

– Każda praca musi mieć swoją duszę. Coś unikalnego. Uważny obserwator dopatry się, że tam jest temat i jakieś przesłanie – opowiada artystka Anna Staręga. – W każdą pracę wkładam część serca. Nie pokazuję złych emocji i smutku. To, co chcemy pokazać innym, musi dawać im pozytywne doznania, wyzwalać wewnętrzną radość.

Anna Staręga 20 lat pracowała na uczelni. Ma kilka fakultetów: jest biologiem, chemikiem, pedagogiem. Obroniła doktorat z warzywnictwa, a na sadownictwie była asystentką. – Los nie szczędził mi zdolności i zainteresowań, może coś z kosmosu do mnie przyszło... – mówi.

Cudeńka ze strusich jaj nie są pierwszą pasją w życiu pani Anny. Oprócz ogrodnictwa miała ich wiele. – Robiłam choinki z makaronu, wikliny, wielkanocne koguty ze wstążek, kwiaty z bibuły... Ale najbliższe mi jest szydełko. Lubię robić motyle, to otchłani pomysłów. Staram się, by prace nie były wykonywane jedną techniką, stąd ta różnorodność. Pomysły rodzą się w nocy i w nocy doznaję takich natchnień, a potem staram się je realizować – opowiada.

Pomysł rzeźbienia w skorupkach strusich przyszedł jej do głowy kilkanaście lat temu. – Jedno jajko

robiłam tydzień, czasem 10 dni. Oczywiście nie całymi dniami... Pasja wciąga i nie odczuwa się upływu czasu. Łapałam się na tym, że o 2 w nocy przy takim dłubaniu przychodziły mi nowe pomysły... Pomyślałam, że czas się opamiętać – mówi.

Pierwsze jajko powstało w 2008 r. Praca przedstawiała różę. Nieste-



ty, jajko zostało przez nieuwagę strącone i roztrzaskało się. Kolejne było z dedykacją dla wnucząt. – Widziałam, że już wyfruwają z domu i wyrastają z bajek. Chciałam, by zauważyły, że czas przemija. Rzeźba przedstawia postacie z bajek, które były im czytane. Z jednej strony jest obrazek z bajki o zaczarowanym łabędziu, a z drugiej strony Calineczka – wspomina.

Czasami tematyka jest poważniejsza. Na przykład



raj, a w nim Adam i Ewa, drzewo, łańcuch DNA i oko, a na górze UFO... Z drugiej strony jajka jest bóg Śiwa tańczący w kręgu ognia, czyli bóg tworzenia i zniszczenia, który symbolizuje radość, pod stopami ma



Anna Staręga

człowieka, którego depcze – czyli dwa przeciwstawne światy.

Są też jajka symbolizujące wiosnę, np. to z kwiatami albo to ze szpakami, które przysiadły na ukwieconej gałęzi wiśni nad swoim gniazdem. Z drugiej strony są już owoce wiśni, a w gnieździe pojawiły się młode.

Jak powstają takie arcydzieła?

– Wydmuszki ze strusich jaj były rzeźbione dremelkiem z różnymi wiertłami. Wierciłam nimi tak jak dentysta. Żeby wywiercić w grubej skorupie, trzeba się napracować – przyznaje artystka. – Jest to praca trudna, mozolna, wymagająca koncentracji, precyzji, siły i delikatności. Jajka należy opróżnić z zawartości. W tym pomagał mi mąż, który

wyczyścił jajka sprężarką. Potem zostały wypłukane, zdezynfekowane i wówczas mogłam przystąpić do rzeźbienia. Trzeba być delikatnym, uważać, by nie popsuć konstrukcji pomysłu. Jest to delikatna, koronkowa praca, wymagająca dużego skupienia i jednocześnie sprawnej ręki. Po wyrzeźbieniu trzeba taką pracę wytrawić i na koniec zakonserwować lakierem do skorup wapiennych.

W kolekcji jest obecnie 20 jaj. – Zakończyłam już pracę z jajkami. Teraz mam kolejne koncepcje. Robię kwiaty, chciałabym zrobić duże kwiaty, takie metrowe lub jeszcze większe – mówi pani Anna.

tekst i zdjęcia:
AGA KRÓL

Pogody ducha, zdrowia i radości oraz wszelkiego dobra z okazji Świąt Wielkanocnych.

Oby ten szczególny okres był dla wszystkich okresem zadumy, wyciszenia i wypoczynku.

Niech Zmartwychwstały Chrystus

oświeca nam drogi codziennego życia,

obdarza błogosławieństwem i pomaga życie czynić szczęśliwym, życzą:

Przewodnicząca Rady Gminy
Barbara Roszuk

Wójt Gminy Korczew
Ślawomir Wasileczuk

Pracownicy Urzędu Gminy i jednostek organizacyjnych,
Radni i Sołtysi



ZDROWYCH ŚWIAŁ WIELKANOCNYCH,
PRZEPEŁNIONYCH WIARĄ, NADZIEJĄ
I MIŁOŚCIĄ ORAZ RADOSNEGO,
WIOSENNEGO NASTROJU.
WESOŁEGO "ALLELUIA"
ŻYCZĄ:

Przewodniczący Rady
Powiatu Mińskiego
Miroslaw Krusiewicz

Starosta Miński
Antoni Jan Tarczyński

MIŃSK MAZOWIECKI, WIELKANOC 2024



Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych składamy Państwu z serca płynące życzenia autentycznej radości, niesłabnącej nadziei, wzajemnej życzliwości oraz pełni zdrowia.

Niech błogosławieństwo Zmartwychwstałego Chrystusa przynosi pokój w naszych sercach, owocuje dobrocią, którą będziemy się dzielić z innymi i przypomina o tym, co prawdziwe, piękne i wartościowe.

Przewodniczący
Rady Gminy
Tomasz Szymanik

Wójt Gminy
Sadowne
Waldemar Cyran

W Kolonii Wiśniew Były „wykopki”, będzie naprawa

Wójt gminy Wiśniew **Krzysztof Krzyszcuk** przyznaje, że stan jednej z dróg we wsi Kolonia Wiśniew jest fatalny. Chodzi o tę część drogi, w której była budowana instalacja kanalizacyjna.

– To była już wcześniej droga mocno zniszczona, na której zachowały się tylko fragmenty asfaltu – mówi Krzysztof Krzyszcuk. – Nawierzchnia jeszcze bardziej została zdewastowana podczas budowy kanalizacji. Niestety, pas drogowy jest tu bardzo wąski, co nie pozwalało na poprowadzenie kanalizacji obok drogi. Niezbędne było rozkopanie jezdni. Już wkrótce, myślę, że zaraz po wyborach, wyremontujemy tę drogę, – kładąc na niej nową, asfaltową nawierzchnię. (ZJ)

Czy w Węgrowie znajdują się autentyczne relikwie krzyża, na którym umarł Jezus Chrystus?

Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony

Parafia pw. św. Piotra z Alkantary i św. Antoniego z Padwy w Węgrowie jest jedną z nielicznych, a może nawet jedyną w diecezji drohiczyńskiej, która ma relikwie Krzyża Świętego. W Wielki Piątek (29 marca) relikwiarz z fragmentem krzyża, na którym skonał Jezus Chrystus, będzie wystawiony do adoracji przez wiernych.

Wystawienie relikwiarza z relikwiami Krzyża Świętego będzie niewątpliwie pewnym wydarzeniem, bowiem przez wiele lat nie był on udostępniany wiernym do adoracji. Niektórzy nawet sądzili, że relikwiarz zaginął, bądź trafił do muzeum. O tych podejrzeniach, jak się okazuje niestusznych, świadczy list, który otrzymała redakcja „Tygodnika Siedleckiego”.

ramion znajduje się mniejszy krzyżyk, a w nim prawdopodobnie są zatopione relikwie Krzyża Świętego. Miejsce, w którym umieszczono fragment Krzyża Świętego, oplata korona cierniowa. Ze skrzyżowania ramion krucyfiksu wychodzą lśniące promienie. Niżej, pod relikwiami, znajduje się niewielkie okienko, ze zbitą już szybką. Jak tłumaczy Marek Sobisz, w tym miejscu zapewne znajdowała



Marek Sobisz

- Gdy jeszcze funkcję prefekta i proboszcza w węgrowskim klasztorze sprawował niezapomniany ks. Zbigniew Latosi, do adoracji Krzyża w Wielki Piątek wystawiał relikwiarz, o którym mówił, że zawiera drewno z Krzyża Pańskiego i został sprowadzony do świątyni kilkaset lat temu przez zakonników. Pytanie, na które nie znamy odpowiedzi, ale myślę, że Pan Redaktor pomoże - co się dzieje z tym relikwiarzem? Nie tylko w Wielki Piątek nie jest wystawiany do adoracji, ale nie ma go nawet w przyklasztornym muzeum. Jako parafianka pytałam kiedyś kustosa Pana Marka Sobisza, ale udzielił mi wymijającej odpowiedzi - napisała jedna z parafianek.

Poszliśmy śladem tej informacji, by sprawdzić, co dzieje się z relikwiarzem oraz poznać jego historię.

JEST, NIE ZGINAŁ

- Relikwiarz nie zginął, cały czas jest w naszej parafii - mówi kustosz klasztoru w Węgrowie dr Marek Sobisz.

Prowadzi do kościelnej zakrystii, gdzie na blacie komody stoi krzyż wykonany ze stopu białego i żółtego metalu. Ramiona krzyża zdobią głowy aniołków (putta), na przecięciu

się karteczka z sentencją napisaną po łacinie.

Interesująca jest podstawa relikwiarza. Znajdują się na niej zdobienia wprost nawiązujące do Męki Pańskiej. Na podstawie zostały przedstawione m.in.: palma (symbol męczeństwa, ale i triumfu), flakonik z wonnościami, miecz, którym św. Piotr odciął ucho jednego ze sług arcykapłana, trzos z 30 srebrnikami, za które Judasz zdradził Jezusa, kogut (ptak, którego pkanie uświadomiło św. Piotrowi, że zapał się swojego Mistrza), korona cierniowa, żołdacka rękawica, bicze do biczowania, chusta Weroniki, trzy gwoździe (bratnale), którymi przybito Jezusa do krzyża, młotek i obcęgi, kości i sukna, o którą rzucono losy, drabina, trzcina z gąbką oraz włócznia, którą przebito Chrystusowy bok.

- To symbole ściśle związane z Triduum Paschalnym, kiedy przypominamy sobie i przeżywamy to, czego Jezus doświadczył w swoich ostatnich godzinach - od Ogrójca, przez sąd na Nim, poprzez drogę krzyżową, śmierć, aż po złożenie ciała do grobu - wyjaśnia Marek Sobisz.

Kustosz węgrowskiego klasztoru przypomina sobie, że gdy w 2007

roku rozpoczął tu pracę, w jednej z szaf pancernych znalazł krucyfiks z relikwiami Krzyża Świętego. Zgodnie z sugestią papieża Benedykta XVI, postawił ów krzyż na ołtarzu głównym, na którym kapłan sprawuje Eucharystię. Stał tak kilka lat, aż podczas jednego z remontów w świątyni przeniesiono go do zakrystii i tam już pozostał. Ale najważniejsze: nie zginął! - Skoro przetrwał kasatę zakonu franciszkanów reformatów, różnych lokatorów w klasztorze (urzędowali tu również prawosławni), kolejne wojny światowe, więc dłużej miałby teraz zaginąć? - pyta Marek Sobisz.

ZA SPRAWĄ JANA DOBROGOSTA

Krzyż, na którym umarł Jezus Chrystus, został odnaleziony w 326 roku z inicjatywy św. Heleny, matki cesarza Konstantyna Wielkiego. Matka cesarza postanowiła podzielić krzyż na trzy części: jedną pozostawiła w Jerozolimie, dwie pozostałe wysłała m.in. do Rzymu i Konstantynopola.

Jak relikwie Krzyża Świętego trafiły Polski, a później także do Węgrowa? W Polsce jest wiele miejsc, które są wymieniane jako te, gdzie znajduje się cząstka Krzyża Chrystusowego. Na tej liście nie ma jednak Węgrowa. Ale relikwie tu są. Sprowadził je pod ko-



Krzyż Schlütera

niec XVII lub na początku XVIII wieku właściciel miasta Jan Dobrogost Krasieński. To jego staraniem w Węgrowie wybudowano kościół i klasztor, które zostały przekazane ojcom franciszkanom reformatom. Tu też trafiły relikwie. Jak podkreśla dr Marek Sobisz, franciszkanie reformaci byli zakonem, który miał szczególne nabożeństwo do Męki Pańskiej i Krzyża Świętego. Co więcej, świątynie należące do franciszkanów reformatów miały papieski przywilej publicznego odprawiania nabożeństwa Drogi Krzyżowej (w innych kościołach to nabożeństwo zaczęto odprawiać dopiero w XX wieku).

Czy relikwie sprowadzone do Węgrowa przez Jana Dobrogost



relikwiarz Krzyża Świętego

Krasieńskiego są autentyczne? Czy w relikwiarzu rzeczywiście znajduje się cząstka Krzyża Świętego?

- Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy w tym krucyfiksie znajdują się relikwie Krzyża Świętego. Jednakże, patrząc na fundatora, którym był Jan Dobrogost Krasieński - wojewoda płocki, referendarz koronny, jeden z najbogatszych ludzi ówczesnej Rzeczypospolitej, nie można tego wykluczyć. Właściciel miasta był jedną z niewielu osób w Rzeczypospolitej, która mogła sobie pozwolić na sprowadzenie do Węgrowa autentycznych relikwii drzewa Krzyża Chrystusowego - mówi Marek Sobisz.

KRUCYFIKS SCHLÜTERA

Relikwiarz drzewa Krzyża Świętego to niejedyna cenna i unikatowa rzecz, z której może być dumna węgrowska klasztorna świątynia. W ołtarzu głównym kościoła znajduje się dużych rozmiarów krucyfiks autorstwa Andreasa Schlütera, wykonany pod koniec XVII wieku.

- To najwspanialszy krucyfiks w Polsce od czasów Wita Stwosza! Jeden z najlepszych w XVII-owiecznej Europie. Chrystus został przedstawiony jako martwy. Dłonie się wyprostowały; głęboko zapadnięte oczy i zniuruchomiła twarz, bezwładnie przekrzywiona głowa, obwisła wargę, wyrażając spokój i martwość śmierci. (...)

Zaskakujący jest konflikt wewnętrzny zawarty w tym niezwykłym dziele. Nie ulega wątpliwości, że Schlüter chciał przedstawić Boga - Człowieka w sposób skończenie piękny i równocześnie doskonały anatomicznie, stąd ciało Jego jest nieledwie apollińskie - pisał o krucyfiksie prof. Mariusz Karpowicz w książce „Cuda Węgrowa”.

Pogląd wyrażony przez prof. Karpowicza w pełni podziela dr Marek Sobisz. - To jedna z najpiękniejszych rzeźb, przedstawiających ukrzyżowanego Jezusa, jaka powstała w całej Europie. Tak więc widzimy, jaki skarb mamy w naszym klasztorze - mówi.

ADORACJA

Wielki Piątek jest w Kościele katolickim jedynym dniem w roku, kiedy kapłani nie odprawiają mszy świętej. W świątyniach sprawowana jest natomiast liturgia Męki Pańskiej, podczas której odbywa się też adoracja krzyża. W węgrowskim klasztorze będzie wystawiony do adoracji (tak jak dawniej) ponad 300-letni relikwiarz Krzyża Świętego.

- To będzie najlepsza forma, dla wszystkich wiernych dostępna - mówi ks. kan. Romuald Kosk, proboszcz parafii pw. św. Piotra z Alkantary i św. Antoniego z Padwy. Dodaje, że po zakończonym nabożeństwie wielkopostnym relikwiarz będzie wystawiony do prywatnej (osobistej) adoracji.

Tak więc w Wielki Piątek w Węgrowie w sposób szczególnie wybrzmiały te słowa pieśni pasyjnej: „Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony, / na wieczne czasy bądźże pozdrowiony! / Z Ciebie moc płynie i męstwo, / w Tobie jest nasze zwycięstwo!”

tekst i zdjęcia:
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Rolnicy protestowali na S17 i w Garwolinie

O Polskę suwerenną żywnościowo

Rządzący twierdzą, że nic nie mogą zrobić, bo to wina poprzedników i decyzji Unii Europejskiej. Jeśli w Polsce premier czy minister nic nie mogą, to kto może zrobić porządek w tym kraju? – pytają polscy rolnicy.

Rolnicy znów wyszli na drogi. Gospodarze z powiatu garwolińskiego i kilku sąsiednich gmin z powiatu łukowskiego protestowali przy węźle nr 9 na S17. Trasę blokowało prawie 300 pojazdów. Tyle samo osób przemaszewowało też do centrum Garwolina, gdzie liderzy przedstawili swoje postulaty.

ZROBIĆ PORZĄDEK Z ZIELONYM ŁADEM

– Naszym pierwszym postulatem jest powstrzymanie nielimitowanego napływu produktów rolno-spożywczych – mówił główny organizator protestu, **Daniel Owczarczyk**. – Kil-kuset tysięcy gospodarstwa w Ukrainie są własnością zagranicznych koncernów, które zarabiają ogromne pieniądze. Nie mamy nic przeciwko wolnemu handlowi z Ukrainą, ale ich produkty nie spełniają norm unijnych. Jeśli już żywność z Ukrainy ma do nas przyjeżdżać, to niech będzie zdrowa i niech spełnia wszystkie rygory, nakładane na polskich producentów. To dotyka wszystkich konsumentów.

Drugim naszym postulatem jest zrobienie porządku z Zielonym Ładem. Mamy corocznie odłogować 4, a docelowo w 2030 roku 10 procent naszych gruntów. Ograniczają nam stosowanie środków ochrony roślin. W Ukrainie można zaś stosować wszystko. Zielony Ład zakłada, że od 2035 na terenie Unii Europejskiej ma być zakaz rejestracji nowych samochodów spalinowych. W ostatnich dniach dowiedzieliśmy się też o za-

kazie używania paliw kopalnych do ogrzewania naszych mieszkań. Zastanówmy się, czy będzie nas stać na pompy ciepła i fotowoltaikę. Nasze sieci energetyczne już mają problem z odbieraniem energii fotowoltaicznej. To nie jest tak, że rolnicy są przeciwni odnawialnym źródłom energii, ale nam są potrzebne stałe i pewne źródła, czyli biogazownie i elektrownie jądrowe.



Daniel Owczarczyk

Niewyobrażalne jest, żebyśmy ograniczyli o połowę hodowlę bydła czy trzody chlewnej. Nie zgadzam się na produkcję sztucznego mięsa w fabrykach. Uwielbiam, podobnie jak wiele innych osób, polskiego schabowego. My nie chcemy kolejnych dopłat z pieniędzy podatników. My ciężko pracu-



Maciej Mucha

jemy i chcemy zarabiać godziwe pieniądze za naszą pracę. Chcemy rozwiązań na lata. Rządzący twierdzą, że nic nie mogą zrobić, bo to wina poprzedników i decyzji Unii Europejskiej. Jeśli w Polsce premier czy minister nic nie mogą, to kto może zrobić porządek w tym kraju? Problemy rolnictwa nie pojawiły się trzy miesiące czy dwa lata temu. Pogłębiają się od dwudziestu lat. Nasze protesty nie są protestami politycznymi. Bolą nas zarzuty, że głosowaliśmy na PiS, a gdy Platforma wygrała, to jesteśmy jej przeciwni. To nie jest prawdą. W całej Europie rolnicy protestują.

BRONIĆ SUWERENNOŚCI

– Historia zatoczyła koło. 40 lat temu w pobliskim Miętne młodzież musiała i chciała stanąć w obronie krzyża – do wcześniejszej wypowiedzi proboszcza parafii Gończyce ks. Jana Spólnego nawiązał przewodniczący garwolińskiej izby rolniczej **Maciej Mucha**. – My po 40 latach tak samo musimy bronić bytu naszych rodzin i suwerenności Polski. To, co wymyśla nam Unia Europejska, nie

jest do zaakceptowania. My rolnicy jesteśmy chyba jedyną już grupą zawodową tak zwartą i tak zorganizowaną do obrony Polski. Dwadzieścia lat już mija, odkąd jesteśmy w Unii Europejskiej. Pozornie dla rolnictwa były to dobre czasy. Dzięki dotacjom wymieniliśmy sprzęt, otrzymywaliśmy dopłaty, ale nie do końca jest wszystko w porządku. Od 2004 roku polskie rolnictwo jest systematycznie niszczone. W mojej miejscowości było ponad 40 gospodarzy, a dziś z rolnictwa żyje tylko dwóch. Reszta to dwuzawodowcy, albo pracujący w innych branżach. Czy to jest normalne, żeby na wsi nie można było wyhodować tucznika na użytek własny?

GDZIE SĄ POZOSTALI WÓJTOWIE?

Protestujących wspierali burmistrz **Tomasz Kwiatkowski** (Maciejowice) oraz trzech wójtów: **Jerzy Jaroń** (Miastków Kościelny), **Marcin Kołodziejczyk** (Garwolin) i **Waldemar Sabak** (Górzno). Przewodniczący Mucha podziękował im, ale wytknął brak zainteresowania pozostałych samorządowców.

– W naszym powiecie jest 14 gmin, gdzie są pozostali burmistrzowie i wójtowie? – pytał. – Gdzie są nasi parlamentarzyści? Gdzie radni wojewódzcy i powiatowi? Walczą jeszcze o numerki na listach? Musimy walczyć, żeby nasze dzieci żyły w wolnej Polsce. Unia dała nam maleńką kostkę czekolady, ale już widzimy, że nasze dzieci będą musiały oddawać za to całą tabliczkę.

– Gospodarstwa otrzymaliśmy od naszych rodziców, a oni odziedziczyli je od swoich – podkreślił Mariusz Nitka. – My nie możemy dopuścić do tego, by być ostatnim ogniwem w tej tradycji. Musimy

zrobić wszystko, by mieć co dzieciom przekazać.

TO JUŻ NIE TA UNIA

– Pracujemy na tej ziemi od pokoleń – wtórował mu **Sławomir Lasocki**. – Nie rzucimy jej, bo to jest nasza ojcowizna. Traktory, które niektórych kłują w oczy, są naszym narzędziem pracy kupionym za kredyty. Nie blokujemy dróg, żeby komuś utrudnić życie. Jesteśmy ostatnią grupą społeczną, która w zorganizowanej formie może jeszcze wyjść na drogi i ulice. To już nie jest ta Unia, do której przed laty wchodziliśmy. To wszystko idzie w złym kierunku. Nie dajmy się podzielić, bo podzielonym narodem łatwo się rządzi.

Daniel Owczarczyk poinformował, że nie zaplanowano następnych protestów, bo czas zająć się pracą w go-



Sławomir Lasocki

spodarstwach. Zapowiedział jednak utrzymanie gotowości do walki o wolną i suwerenną żywnościową Polskę.

tekst i zdjęcia:
MIROSLAW BUCZEK

Mieszkańcy interweniują, my sprawdzamy...

Tylko na szczury czekać?

Mieszkancka Siedlec zwróciła nam uwagę na bałagan na posesji za przystankiem autobusowym przy ul. Kazimierzowskiej (nieдалеко szkoły podstawowej nr 7).

– Chodzi nie tylko o to, że to przykry widok. Tam śmieci tylko przybawa, czy mamy czekać, aż pokażą się szczury? – pytała. – Czy w mieście

nie obowiązuje prawo utrzymywania posesji w czystości? Dlaczego władze miasta nie reagują na takie przypadki?

Zwróciliśmy się z tym pytaniem do urzędu miasta. Po kilku dniach otrzymaliśmy zdjęcia, dokumentujące, że bałagan został uprzątnięty. Ale to nie jest prosta historia...

– To posesja prywatna, jednak z bardzo skomplikowanym

prawem własności – tłumaczy komendant siedleckiej Straży Miejskiej **Bogusław Joński**.

Właściciel zmarł, ale w tej chwili nie ma możliwości ustalenia, kto ze spadkobierców będzie odpowiadał za stan nieruchomości. Postępowanie sądowe trwa. Do czasu jego rozstrzygnięcia nikt najwyraźniej się posesją nie zajmuje.

– Uporządkowanie nieruchomości to dobra wola miasta i sąsiada – zdradza komendant.

Jak się dowiadujemy, sąsiadowi także zależy na tym, by na posesji obok był porządek i nie leżały się tam gryzonie.

Władze miasta mogą zażądać od właściciela posesji uprzątnięcia śmieci. Jeśli tego nie uczni, miasto może przeprowadzić akcję porządkową, a jej kosztami obciążyć właściciela. W przypadku posesji przy Kazimierzowskiej jest to trudne. Jednak interes społeczny jest wart takiej akcji. Walające się śmieci to mało przyjemny widok, jest też demoralizujący, jakby zachęcał do bezkarnego zaśmiecania miasta. No właśnie... Przecież ktoś te śmieci tam wrzucał...

Mariola Zaczyńska



fot. straż miejska

Pijany wjechał w ogrodzenie i uciekł.

Tłumaczył, że szukał kota

10 marca około godz. 4 kome-dę w Garwolinie poinformowano, że w Trojanowie samochód wjechał w ogrodzenie.

Na miejscu policjanci zastali rozbite audi. Kierowcy nie było. Okazało się, że o własnych siłach wyszedł z auta i uciekł. Zgłaszający wskazał policjantom kierunek, w którym poszedł.

– Policjanci znaleźli kierowcę w pobliskim hotelu – mówi podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. – To 28-latek mieszkaniec powiatu sławieńskiego. Mężczyzna powiedział

policjantom, że po zdarzeniu szukał kota, którego miał przewozić w samochodzie. Policjanci sprawdzili stan trzeźwości kierowcy. Okazało się, że miał w organizmie 1,5 promila alkoholu. 28-latek tłumaczył, że wracał z dyskoteki po kłótni z koleżanką.

– Funkcjonariusze zatrzymali prawo jazdy kierowcy. 28-latek trafił do policyjnej celi. Usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, do którego się przyznał. Wobec mężczyzny zastosowano zabezpieczenie majątkowe. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności – informuje rzecznik. (ak)

Paprotnia otrzyma wsparcie od marszałka

Aż 375 127 zł otrzyma gmina Paprotnia z budżetu samorządu województwa mazowieckiego w ramach programów Mazowsza. Wójt Leszek Trębicki podpisał właśnie stosowne umowy.

Na zapobieganie bezdomności zwierząt (z programu Mazowsze dla zwierząt) gmina otrzyma 10 000 zł. Z kolei z programu Mazowsze dla sołectw po 15 000 zł wsparcia otrzymają sołectwa Krynki i Pluty. OSP Czarnoty

może liczyć na 40 000 zł dofinansowania (program Mazowsze dla straży pożarnych) na modernizację strażnicy. Istotnie wsparcie otrzyma ZSP w Hołubli na budowę boiska z rozbiegiem do skoku w dal – aż 95 127 zł (program Mazowsze dla sportu). Najwięcej jednak, bo 200 000 zł, dostanie gmina z programu Mazowsze dla lokalnych centrów integracyjnych na utworzenie centrum integracji w miejscowości Rzeszotków. (mz)

Misterium w Grzebowilku

Patronat „TS”

W Niedzielę Palmową 24 marca o godz. 15 w parafii św. Kazimierza Królewicza w Grzebowilku (gm. Siennica) już 14. raz odbyło się Misterium Męki Pańskiej. Przedstawienie ostatnich chwil z życia Jezusa jest przygotowywane przez miejscowych parafian i cieszy się ogromnym zainteresowaniem wiernych. Miejscowość odwiedzają również przyjezdni z Warszawy i innych zakątków Polski.

- Papież Jan Paweł II powiedział - Tak było... My również mogliśmy przeżyć tę głębię, idąc drogą krzyżową tego misterium - mówił ks. **Paweł Banach**, proboszcz parafii w Grzebowilku - Każdy z nas chciałby znaleźć się w gronie świętych i błogosławionych, których Jezus przytulił po swoim

zmarłychwstaniu. Dzisiejsze misterium pokazało nam, w jaki sposób możemy to osiągnąć. Właśnie idąc za Jezusem, idąc śladami Jego miłości, wiary i posłuszeństwa bożym przykazaniom.

tekst i foto: **AGA KRÓL**
Więcej na tygodniksiedlecki.com



10. urodziny Kina Helios Siedlce

Świętuj z nami 10. urodziny! Zapraszamy do zabawy już 6 kwietnia! Z tej okazji przygotowaliśmy wiele niespodzianek!

W sobotę **6 kwietnia w godz. od 10:00 do 15:00** kino Helios zaprasza rodziny z dziećmi do wielkiego świętowania! Osoby, które skorzystają z propozycji kinowych, będą mogły uczestniczyć w różnych ciekawych atrakcjach m.in.:

- Zakręcenie VideoBudka udostępnia platformę do nagrywania fantastycznych filmików.
- Firma Media Markt zaprezentuje nowości ze świata gier. Każdy będzie miał okazję przez chwilę spróbować swoich sił, grając na konsoli w różnego rodzaju gry.
- Firma FUN IDEA udostępni Suchy basen z kulkami.

W holu kina dla najmłodszych

będą czekały dodatkowe atrakcje, takie jak:

- Malowanie buziek,
- Brokatowe tatuaże,
- Koło zabawy,
- Animacje taneczne i wiele innych.

Dodatkowo zapraszamy do wzięcia udziału w konkursach z Kołem Fortuny! Jest to zabawa również dla dorosłych widzów. Pojawiają się m.in. pytania z dziedziny wiedzy o filmie, a do wygrania będą przeróżne nagrody: książki, bilety do kina, vouchery o wartości 100 zł od firmy Mały Inżynier Siedlce, vouchery do obiektów Agencji Rozwoju Miasta Siedlce, vouchery na kursy językowe dla dzieci wraz z gadżetami od Euroschool Siedlce,

dlce, niespodzianki od firmy Kulinarne Poddasze, a także wiele innych nagród!

Punktem kulminacyjnym świętowania będzie ogromny tort urodzinowy o godz. 14:00, którego sponsorem jest Galeria Pieczywa w Brozkowie.

Z okazji 10. urodzin Galerii Siedlce zapraszamy na koncert **Marcina Stycznia** wraz z zespołem, który odbędzie się w Sali kinowej Kina Helios o godzinie 18:00. Wstęp wolny.

Zapraszamy także do wzięcia udziału w konkursie „Najstarszy bilet do kina”.

Osoba, która dostarczy do Siedleckiego Heliosa bilet z najstarszą datą, może wygrać jedną z naszych wspaniałych nagród.

- 1. miejsce: voucher Apart o wartości 1 000 zł brutto
- 2. miejsce: voucher Wyjątkowy Prezent o wartości 500 zł brutto

HELIOS

URODZINY KINA HELIOS

w Siedlcach

6 kwietnia

Moc atrakcji

www.helios.pl

Bilety tylko **22,90 zł**

- 3. miejsce: 10 zaproszeń do kina Helios w Siedlcach o łącznej wartości 299 zł brutto

Głównym sponsorem nagród w konkursie jest Helios Media Sp. z o.o.

Wielkanocne tradycje w Arche

Patronat „TS”

W Parku Handlowym Arche w Siedlcach odbył się przedświąteczny Jarmark Tradycji Wielkanocnych.

Na odwiedzających czekały stoiska z ozdobami wielkanocnymi, koszyczkami na święconki i innymi świątecznymi artykułami. Prezentowali się twórcy rękodzieła artystycznego i produktów regionalnych. Były: słodkości, ciasta miód i inne artykuły spożywcze. Można było kupić piękne palmy wielkanocne. Imprezie towarzyszyły atrakcje kulturalne.

Więcej na tygodniksiedlecki.com.
tekst i zdjęcia: **AGA KRÓL**



Co z torami na ulicy Brzeskiej w Siedlcach?

Utrapienie kierowców, czyli tory kolejowe przecinające ulicę Brzeską, to najlepszy przykład... trudnej miłości. Z nimi ciężko, ale bez nich może być jeszcze gorzej.

Czytelnik, który do nas zadzwonił, nie krył irytacji.

— Możecie się zainteresować torami na Brzeskiej? Ja się tak nie boję dziur w asfalcie, jak przejazdu przez te tory. Czemu one tam jeszcze są? Prowadzą znikąd donikąd! Z krzaków w krzaki! Zapomniane, niepotrzebne, a życie potrafią utrudnić. Niech miasto coś z tym zrobi — zaproponował. — Przez ile lat jeszcze będą straszyć?

TO MIAŁO SENS...

Gdy zaczęliśmy dociekać, czyją własnością są tory i kto odpowiada za ich stan, historia robiła się coraz bardziej ciekawa.

— To jedna z bocznic, która prowadziła do dzielnicy przemysłowej w Siedlcach — wyjaśnia naczelnik wydziału gospodarki przestrzennej i budownictwa w siedleckim urzędzie miasta **Barbara Kowal**.

Kto jest jej właścicielem? **Wojciech Piesio**, naczelnik gospodarki nieruchomościami tłumaczy, że tory są własnością Skarbu Państwa.

— PKP nie uwłaszczyło się na tym terenie — zaznacza. — Ta bocznicą prowadziła do dużych zakładów przemysłowych, czyli nieistniejącego

już Stalchemaku, a także do Mostostalu i do Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, które sprowadzało transportem kolejowym węgiel do elektrociepłowni.

Jak wspomina naczelnik, konserwacją bocznic zajmował się przez wiele lat Mostostal. Był tam nawet powołany do tej roli zakład. Ale w pewnym momencie stało się to na tyle kosztowane, że bardziej opłacało się przestawić na transport drogowy i sprowadzać materiały wielkimi samochodami. Sposób dostał się zmienić, ale tory pozostały, rzeczywiście, niejako ku udręce kierowców. Wtedy istnienie bocznic miało sens, ale teraz?

ZLIKWIDOWAĆ ŁATWO

Jaki jest sens utrzymywać tę „przeszkodę” na często uczęszczanej trasie? Barbara Kowal jest zdania, że zlikwidowanie bocznic to byłby wielki błąd.

— Bo zlikwidować, zalać asfaltem, to przecież chwila. Jednak gdybyśmy chcieli bocznicę odtworzyć, to już długi proces i nawet nie wiadomo, czy byłby możliwy ze względu na sprawy własnościowe okolicznych nieruchomości — podkreśla.

A że zainteresowanie transportem kolejowym, jako ekologiczną alternatywą, wzrasta, to nie ulega wątpliwości. Jedno z siedleckich przedsiębiorstw zainwestowało

ostatnio w modernizację starej bocznic i bardzo sobie to chwali. Dowozi towar pociągami.

— Proszę też popatrzeć na odtworzenie połączenia kolejowego między Siedlcami a Sokołowem — podaje przykład Barbara Kowal. — Jest to możliwe tylko dlatego, że nie zlikwidowano torów, że nikt ich nie rozebrał. Linia biegnie przez kilka gmin, jak byłoby teraz z wykupowaniem gruntów pod nowe tory?

Pani naczelnik zaznacza, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Siedlec na pewno nie zakłada likwidacji bocznic. A inwestorzy widzą w nich nawet potencjał.

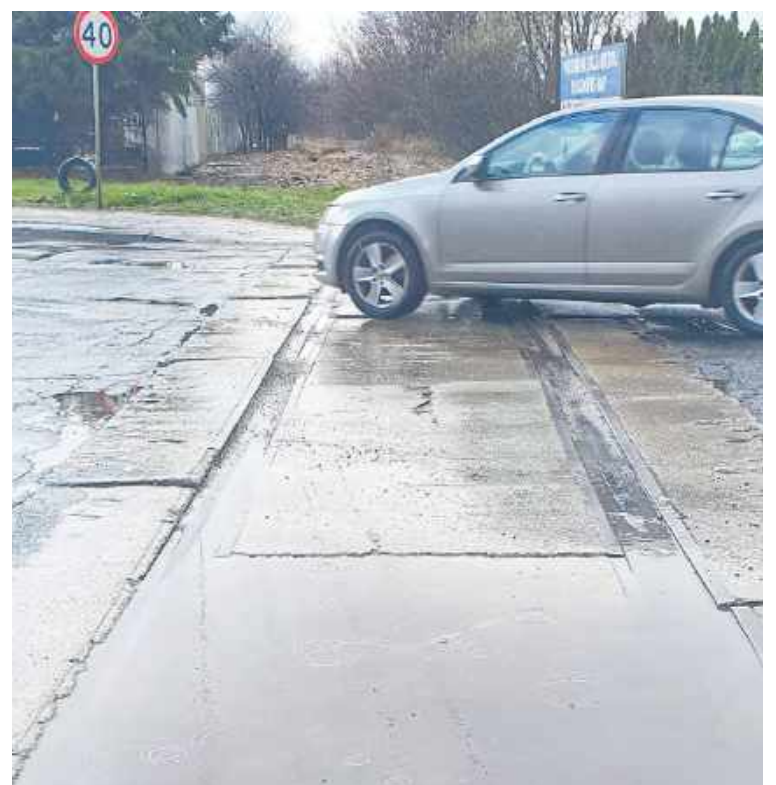
— Ostatnio przyjechał do Siedlec pewien inwestor, który szukał działki, ale właśnie z bocznicą kolejową — zdradza pani naczelnik. — Transport kolejowy to dobre rozwiązanie dla wielkogabarytowych elementów.

Zaznacza, że osobiście odradzała by likwidowanie bocznic biegnącej przez Brzeską.

JAK ZWYKLE CHODZI O PIENIĄDZE

Tylko co z komfortem kierowców? Na to pytanie odpowiada naczelnik wydziału dróg **Wojciech Cylik**, bo zarządzac ulicą Brzeską jest miasto.

— Zabezpieczamy doraźnie dojazd do torów, w ramach możliwości remontowych — zapewnia. — Ulica Brzeska jest zniszczona i wymaga



Ul. Brzeska w Siedlcach

fot. ak

gruntownego remontu, ale to bardzo duży projekt. Szukamy możliwości pozyskania dofinansowań, czyli jak zwykle chodzi o pieniądze.

Trend, by transport kołowy zamienić na kolejowy, czyli bardziej ekologiczny i przyjazny środowisku, istotnie jest ostatnio widoczny. Kierowcy narzekają przecież także na obecność wielkich tirów na drogach. Gdybyśmy

wrócili do stanu sprzed lat, kiedy to pociągami dostarczano towary do przedsiębiorstw, na drogach mogłoby się zrobić luźniej.

Wygląda na to, że tory biegnące przez Brzeską musimy po prostu pokochać. Teraz to trudna miłość, ale kiedy przejdą w końcu lifting, uczucie może być łatwiejsze i gorętsze.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Stara się o kolejną kadencję, a wcześniej...

Groził i spowodował uszczerbek na zdrowiu?

Burmistrz Żelechowa usłyszał zarzuty, dotyczące gróźb karalnych oraz uszkodzenia ciała. - Ta sprawa to klasyczna ustawka, a stawiane mi zarzuty są bezpodstawne - przekonuje Łukasz Bogusz.

Prokuratura Rejonowa w Rykach skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko burmistrzowi.

ODMÓWIŁ SKŁADANIA WYJAŚNIEŃ

- Usłyszał on zarzut kierowania gróźb pozbawienia życia, a także zastosowania przemocy wobec osoby pokrzywdzonej. Przemoc ta skutkowała odniesieniem lekkiego uszczerbku na zdrowiu przez tę osobę. Są to czyny z artykułu 190 §1 Kodeksu karnego i artykułu 157 §2 Kodeksu karnego - informuje **Damian Petruk**, pełniący funkcję prokuratora rejonowego w Rykach. Burmistrzowi grozi do 3 lat pozbawienia wolności. Ł. Bogusz nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień.

Prokurator nie chce mówić o okolicznościach zdarzenia. W styczniu lokalny portal eGarwolin.pl informował o incydencie z udziałem burmistrza i prowadzeniu prokuratorskiego śledztwa w sprawie o pobicie. Do zdarzenia doszło w listopadzie ubiegłego roku na parkingu przed restauracją w Niwie Babickiej (powiat rycki), po-

łożonej przy trasie S17. W artykule na portalu Wirtualna Polska znalazła się informacja, że Ł. Bogusz miał kierować groźby karalne wobec kobiety. Miał też ją uderzyć w twarz i ciągnąć za włosy.

TO PRYWATNE SPRAWY

- Nie mam żadnej wiedzy o zakończeniu postępowania prokuratorskiego, a tym bardziej o akcie oskarżenia - komentuje burmistrz Żelechowa. - Dziennikarze wiedzą więcej, co jest bardzo dziwne. Prokurator rozmawia z mediami, a nie oficjalnie ze mną. Być może taka informacja dotrze do mnie w formie papierowej - podkreśla Ł. Bogusz, dodając, że obecnie ciężko mu się odnosić do tej kwestii.

- Dla mnie ta sprawa to klasyczna ustawka osoby pokrzywdzonej, mojej byłej partnerki. A stawiane mi zarzuty są bezpodstawne. W celu obrony mojego dobrego imienia złożyłem do prokuratury wnioski dowodowe. Oczekuję, że prokurator je przeprowadzi, a postępowanie zostanie umorzone. Z ubolewaniem muszę powiedzieć, że te wszystkie działania wobec mojej osoby nie pozostają bez związku z toczącą się

kampanią wyborczą. W mojej ocenie postępowanie prokuratorskie pewnie zakończy się umorzeniem, ale dopiero po wyborach. Chodzi o to, żeby teraz było głośno o całej sytuacji - stwierdza burmistrz.

O szczegółach zdarzenia nie chce mówić, bo, jak zaznacza, obowiązuje go tajemnica śledztwa. - Cała sytuacja nie dotyczy sfery pełnionego przeze mnie urzędu, jakichś nadużyć związanych z pełnioną przeze mnie funkcją, ale kwestii prywatnej. W moim przekonaniu są to dwie różne kwestie. Epatowanie tą sytuacją, rozdmuchiwanie jej w obliczu toczącej się kampanii wyborczej odbieram jako próbę zdyskredytowania mojej osoby, odwrócenia uwagi wyborców od dokonań tej kadencji i skierowania jej na sprawy prywatne, obyczajowe - zaznacza Ł. Bogusz. Przyznaje, że nie wycofa się z kampanii wyborczej. Będzie ją nadal prowadził i opowiadał o dokonaniach mijającej kadencji.

Na pytanie, z jakimi reakcjami wyborców, choćby w Internecie, się spotyka, burmistrz najpierw stwierdza, że nie ma czasu na czytanie komentarzy, a po chwili dodaje, że „są różne: pozytywne i negatywne”. - Niektórzy nie rozróżniają kwestii oskarżenia i od razu skazują mnie

na winę. A skoro jest oskarżenie, to winę trzeba jeszcze udowodnić. A ja czasami czuję się napiętnowany od A do Z, jakbym te czyny popełnił. Nie zgadzam się z tym - podsumowuje.

zatrzymała samochód, podejrzewając, że jego kierowca jest pod wpływem alkoholu. Prokuratura, jak poinformował portal, umorzyła postępowanie ze względu na brak wystarczających dowodów. Jakis czas

poźniej lokalne media informowały o kolejnym zdarzeniu z udziałem burmistrza - tym razem miał najeżdżać na stopę dziewczynki w pobliżu szkoły.

Burmistrz Żelechowa stara się o kolejną kadencję w nadchodzących wyborach samorządowych. W opublikowanym przed kilkoma dniami na swoim profilu w mediach społecznościowych wpisie podsumował kadencję i poprosił o głos. „Z pokorą liczę na Państwa głosy w wyborach na mnie i moich kandydatów do Rady Miejskiej w Żelechowie, zapewniając, że dołożymy wszelkich starań, by godnie Państwa reprezentować i podejmować działania służące dalszemu rozwojowi naszej Gminy” - napisał.

W poprzednich wyborach samorządowych Ł. Bogusz kandydował z listy Prawa i Sprawiedliwości. Teraz startuje z własnego komitetu. PiS wystawił innego kandydata na burmistrza Żelechowa.

KINGA OCHNIO

PS Burmistrz zgodził się na opublikowanie swojego nazwiska w pełnym brzmieniu



Łukasz Bogusz

fot. MB

NIE PO RAZ PIERWSZY

Burmistrz Żelechowa nie po raz pierwszy ma do czynienia z organami ścigania. W 2021 r. lokalny portal wirtualnygarwolin.pl zamieścił nagranie „obywatelskiego zatrzymania” **Łukasza Bogusza**. Grupa młodych ludzi

Dla niektórych formalność, inni muszą powalczyć. Są chętni do rządzenia

Kończąca się kadencja samorządowa była wyjątkowa dla małych gmin. Partia do niedawna rządząca w tych środowiskach widziała swoich zwolenników i obficie wspierała wiejskie i małomiasteczkowe samorządy. Można więc było się spodziewać, że jeśli burmistrz czy wójt w miarę rozsądnie wykorzystał dotacje, to nikt nie odważy się stanąć z nim w szranki wyborcze. W części gmin powiatu garwolińskiego tak właśnie się stało. Jedynymi kandydatkami na stanowisko burmistrza są **Marzena Świeczak** w Garwolinie i **Albina Łubian** w Pilawie. Nikt nie poważył się też powalczyć o stołek wójta z: **Marcinem Kołodziejczykiem** w wiejskiej gminie Garwolin, **Waldemarem Sabakiem** w Górznie, **Jerzym Jaroniem** w Miastkowie Kościelnym. Jedynym kandydatem na stanowisko wójta gminy Łaskarzew jest obecny wicestarosta **Marek Ziędalski**. O fotel burmistrza Łaskarzewa powalczą, o czym już pisaliśmy, obecna władza tego miasta

Anna Laskowska, była burmistrz **Lidia Sopel-Sereja**, **Ewa Stępień** i **Armin Tomala**. Wójt Sobolewa **Maciej Błachnio** musi się zmierzyć z **Rafałem Talarkiem**, burmistrz Maciejowic **Tomasz Kwiatkowski** z **Karolem Brojkiem**, wójt Borowia **Wiesław Gąska** niespodziewanie ma przeciwniczkę w osobie sekretarz **Jolanty Serzysko**, a wójt Parysowa **Bożena Kwiatkowska** powalczy o głosy wyborców z **Grzegorzem Poncleuszem**. „Trzeba wiedzieć, kiedy ze sceny zejść” śpiewał kiedyś **Grzegorz Markowski** z Perfectu. Tak właśnie postąpił wójt Trojanowa **Stanisław Kostyra**, rezygnując z ubiegania się o reelekcję. O fotel wójta tej gminy powalczą: byli wójt **Krzysztof Tomaszek**, **Jacek Ryszkowski** i **Jerzy Jasek**. Konkurentów do dzierżenia sterów miasta ma też burmistrz Żelechowa **Łukasz Bogusz**. Chętni do zasiadania w jego fotelu to: **Elżbieta Kiliszek**, **Paweł Tomaszek** i **Krysztyna Wieczorkiewicz**. (MB)

Od miesiący kradł setki litrów paliwa

Pod koniec stycznia na stacji paliw w **Mrokowie** (gm. **Trojanów**) doszło do kradzieży paliwa. Kierujący dostawczym volkswagenem w nocy zatankował do zbiornika typu mauzer 990 litrów oleju napędowego za blisko 7 tys. zł i odjechał, nie płacąc. - Funkcjonariusze ustalili, że ta-

blice rejestracyjne, przyczepione do volkswagena, były przypisane do zupełnie innego pojazdu - informuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa KPP w Garwolinie. - Sprawca chciał też zmylić policjantów, zmieniając wygląd samochodu, który służył do popełnienia przestęp-

Złote gody w Trojanowie i Łaskarzewie

Piękna uroczystość odbyła się w Zespole Szkół nr 2 w Łaskarzewie. Złote gody świętowali: Teresa i Bogdan Grzechnikowie, Teresa i Jerzy Makulcowie, Elżbieta i Szczepan Paśniccy, Zofia i Franciszek Paśniccy, Teresa i Andrzej Przybylski, Franciszka i Stanisław Sitnikowie oraz Marianna i Ryszard Uklejowie. Jubilaci otrzymali medale prezydenckie „za długoletnie pożycie małżeńskie”. Młodzież szkolna

przygotowała wzruszającą część artystyczną, a wśród gości byli, między innymi poseł **Grzegorz Woźniak**, burmistrz **Anna Laskowska** i przewodniczący Rady Powiatu Garwolińskiego **Waldemar Trzaskowski**.

Pięćdziesięciolecie pożycia małżeńskiego obchodzili też mieszkańcy gminy Trojanów. Medalami prezydenckimi podziękowano za długoletnie pożycie: Barbarze i Janowi Bieńczykom,

Leonardzie i Henrykowi Boguszom, Kazimierze i Janowi Czechowskim, Wacławie i Tadeuszowi Gruzom, Genowefie i Janowi Magnuszewskim, Alicji i Janowi Sopiłom, Teresie i Kazimierzowi Syrytom, Wiesławie i Jerzemu Świtajom, Annie i Bogusławowi Wardakom, Zofii i Kazimierzowi Wojtasiom. Specjalne podziękowania otrzymali Alina i Marian Wojtasiowie, którzy w związku małżeńskim przeżyli 60 lat. (MB)



Jubilaci z gminy Trojanów

fot. arch. UG Trojanów

stwa. W tym celu okleił go taśmą i zakleił oznaczenie marki.

Policjanci skrupulatnie gromadzili informacje i sprawdzali tropy. W wyniku podjętych działań wytypowali osobę odpowiedzialną za popełnienie tego przestępstwa. - 37-latkowi nie pomógł kamuflaż, czyli maseczka

na twarzy i kaptur, które utrudniały rozpoznanie go na nagraniach monitoringu, ani to, że wciąż zmieniał miejsce swojego pobytu. Do jego zatrzymania doszło na terenie Kazimierza Dolnego - informuje rzecznik. - Z ustaleń śledczych wynika, że mężczyzna dopuścił się również podobne-

go przestępstwa na terenie Zvolenia. Tam jego łupem padło ponad 700 litrów oleju napędowego. Materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie podejrzanemu zarzutów nieuprawnionego używania tablic rejestracyjnych i kradzieży. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. (ak)

Taniec towarzyski przeżywa renesans.

A Siedlce tańczą!

To wygląda trochę jak taneczne podziemie. Nie to, żeby raptem kursy tańca były jak tajne komplety, ale o skali zjawiska mało kto wie. Tymczasem siedlczanki i siedlczanie tańczą na potęgę! A tańce latynoskie to prawdziwy hit. Do wyboru są także dodatkowe zajęcia sexy dance czy nauka tańca... na szpilkach.

-Zainteresowanie tańcem towarzyskim zdecydowanie wzrosło po programie „Taniec z gwiazdami” - mówi **Jan Jaroszyński**, który z żoną prowadzi szkołę tańca.

Nie ma złego lub właściwego wieku na rozpoczęcie przygody z tańcem. Na kursie bachaty i salsy pojawiają się debutantki w wieku 50 i 60 plus, a obok nich tańczą dwudziestolatki. Na kursie nikt nie patrzy „na boki”, czyli jak komu bachata wychodzi. Kursantki i kursanci obserwują na swe odbicia w lustrze, starając się naśladować ruchy instruktorów. A że taniec to naturalny wyzwalacz endorfin (hormonów szczęścia), atmosfera na zajęciach jest miła, wesoła i niemalże rodzinna.

- Nie zapomnę pierwszych zajęć z sexy dance – wspomina energiczna sześćdziesiątka. - Wbrew nazwie nie jest to taniec erotyczny, tylko zajęcia pomagające poczuć się dobrze w swoim ciele, mieć jego świadomość. Choreografia rozpoczynała się od skłonu. I w tym momencie usłyszałyśmy trzask sztywnych stawów, a jedna z koleżanek nie mogła się po skłonie wyprostować, trzeba jej było pomóc.

Było dużo śmiechu, ale zapał nie zgąś. Kultura tańca ma się świetnie. Normą stały się indywidualne kursy dla nowożeńców (ach, ten pierwszy taniec!).

- W poprzednim sezonie miałem około 80 par na lekcjach indywidualnych. Młodzi często przychodzą z drużbami i rodzicami na kursy grupowe przed weselem – mówi **Marek Glinka**, pierwszy Polak, który zdobył tytuł Mistrza Świata w disco dance, reprezentując Caro Dance. Naukę tańca prowadzi razem z żoną. Ich szkoła obchodziła niedawno 25-lecie istnienia. To najstarsza szkoła tańca towarzyskiego w Siedlcach.

W Siedlcach działają trzy szkoły tańca towarzyskiego. Oprócz Marka Glinki kursy tańca prowadzą także **Anna i Jan Jaroszyńscy** oraz Szkoła Tańca Mazovia. Wszyscy są zgodni: zainteresowanie tańcem jest ogromne.

- Mam w tej chwili 7 grup tańca w parach dla par i singli, 3 grupy latino solo w Siedlcach, a także w Węgrowie, gdzie prowadzę zajęcia od 2017 roku – mówi Marek Glinka. - Najbardziej popularna jest bachata, potem disco, walc wiedeński, salsa, rock’n’roll.

W jego szkole zajęcia odbywają się w systemie semestralnym – dwa semestry w ciągu roku, a w wakacje są warsztaty tematyczne. Każdy semestr wieńczy bal dla kursantów. W tym roku, w lutym, wzięło w nim udział 80 osób, bo tyle ukończyło semestr z ponad 130 uczestniczących w kursach tańca. Był też konkurs z pucharami i nagrodami. Ogólnie w ciągu roku tańczy w szkole nawet 300 osób.

Anna i Jan Jaroszyńscy organizują trzymiesięczne kursy solo i w parach dla początkujących i zaawansowanych (początkujący przechodzą na kolejne poziomy) – w Siedlcach i w Łukowie. Rekordy popularności biją oczywiście tańce latynoskie, w tym bachata i salsa. Od kolejnego kursu na parkiet wchodzi kizomba, podbijająca właśnie świat, a także tango argentyńskie. Podczas trzymiesięcznego kursu Anna organizuje dwa niezależne spotkania dla par pod hasłem sexy dance. Te zajęcia są tematyczne. W karnawale dominowały maseczki i brokaty.

-Kobietom narzuca się wiele ról społecznych, które niekiedy są jak krępujące więzy. Podczas takich zajęć zrzucamy maski, pozwalamy ciału czuć radość i wolność – mówi Anna Jaroszyńska. - A jednocześnie uczymy się łagodnych, zmysłowych ruchów, które można wykorzystać w tańcu.

Szkoła Tańca Jaroszyńscy organizuje dwa razy w roku tematyczne bale. W karnawale odbył się Gangsta Bal – uczestnicy przychodzili w przebraniach w stylu epoki Ala Capone,



fol. Jan Jaroszyński

Podczas Gangsta Balu kilkudziesięciu Alów Capone zatańczyło jak na dobrze zorganizowaną mafię przystało.

a Anna przygotowała iście mafijną choreografię, w której tańczyli wszyscy balowicze. Dwa razy w roku odbywają się także wyjazdowe warsztaty w góry lub nad morze.

Specjalną ofertę dla pań ma także Szkoła Tańca Mazovia. Na Dzień Kobiet można było sprezentować sobie warsztaty High Heels (taniec w szpilkach).

- Dołącz do wyjątkowego wydarzenia, gdzie sztuka chodzenia na szpilkach staje się sztuką wyrażania siebie. Odkryj swoją pewność siebie na nowo, poczuj siłę kobiecej elegancji i zanurz się w świecie szpilek – zachęcali organizatorzy.

Ta oferta znajduje się także w formie cotygodniowych zajęć. W Mazovi uczą się tańca także dzieci.

Warto zauważyć, że wokół szkół tańca tworzą się społeczności, funkcjonujące jak wielka rodzina. Taniec łagodzi obyczaje, więc w tej rodzinie jest miło nie tylko na zdjęciu.

Na kursy solo przychodzą głównie panie. To świetna forma aktywnego spędzania czasu. Również pa-

nie dominują na zajęciach zumbi, którą do Siedlec w spektakularny sposób sprowadziła **Marzena Tymińska**. Siedleckie „zumbiary” to najmocniejsza ekipa, która potrafi się skrzyknąć w ciągu chwili, by pojechać na maraton zumbi do Warszawy lub nad morze. Widać, że w grupie tworzą się przyjaźnie. Ostatnio Marzena Tymińska rozpoczęła w Mazovii zajęcia zumbi dla seniorów. Na zdjęciach w mediach społecznościowych widać, że seniorki doskonale odnalazły się na tanecznej sali.

Jan Jaroszyński zdradza pewien sekret: - Około 90% pań bezwiednie zaczyna prowadzić w tańcu. Ale nie ma się czym przejmować, bo to całkiem naturalne zjawisko.

Marek Glinka jest łaskawszy w osądzie: - To raczej 55% - uśmiecha się. - Na pewno więcej niż połowa.

Istotnie, na wielu imprezach, weselach czy balach da się usłyszeć ciche: kobieto, daj mi poprowadzić! No cóż... Czasem, istotnie, trzeba ten ster przekazać mężczyznom...

MARIOŁA ZACZYŃSKA

Grunty pod przebudowę drogi miały być przekazane bezpłatnie, ale kiedy przyszedł rzeczoznawca, okazało się, że...

Chęci do filantropii wyparowały

Ta sprawa wymaga formalnego uregulowania. W coraz większej liczbie samorządów rodzi bowiem konflikty i opóźnia realizację inwestycji. Chodzi o odszkodowania za grunty zajęte pod budowę lub modernizację dróg.

Dotyczy to dróg budowanych w ramach tzw. ZRID, czyli „specustawy drogowej”, która znacznie przyspiesza proces inwestycyjny. (ZRID to „zezwoleń na realizację inwestycji drogowej”). Okazuje się, że w praktyce może jednak ów proces zablokować lub zdecydowanie go wydłużyć.

Na czym polega problem, przekonał się między innymi wójt gminy Wiśniew, **Krzysztof Kryszczuk**. Gmina zamierza przebudować, właśnie w ramach ZRID, jedną z ulic w Wiśniewie. - Przed zaplanowaniem tej inwestycji mieszkańcy deklarowali, że bezpłatnie przekażą grunty pod przebudowę drogi - mówi Krzysztof Kryszczuk. - Zapewniali, że zrezygnują z odszkodowania, bo dla nich najważniejszy jest dobry dojazd do posesji. Przekazywali w tej mierze także oświadczenia. I te deklaracje w dużej mierze sprawiły, że droga została zakwalifikowana do inwestycji.

GDY WŁAŚCICIELE POZNALI WYCENĘ...

Gmina kalkulowała bowiem, że

będzie ją stać na poniesienie określonych kosztów. Potem jednak sytuacja zmieniła się diametralnie. Zgodnie z przepisami rzeczoznawca majątkowy ze starostwa powiatowego w Siedlcach wycenił wszystkie grunty, a także ogrodzenia posesji (wraz z nasadzeniami). I te wyceny trafiły do właścicieli działek.

- Okazało się, że ci, którzy deklarowali rezygnację z odszkodowania, zmienili zdanie - informują w Urzędzie Gminy w Wiśniewie. - Wszyscy zaczęli się domagać wypłaty naliczonego odszkodowania.

- Myślałem, że za tych parę metrów, które oddałem pod drogę, dostanę 2-3 tysiące złotych - mówi mieszkaniec Wiśniewa. - A okazało się, że jest to prawie 20 tysięcy! No to dlaczego ja mam być takim dobrym wujkiem i dać to za darmo? A czy gmina mi coś daje?

Kiedy okazało się, że wszyscy chcą teraz odszkodowania, zrobił się kłopot. Przy określonych kwotach, które miało się już „czarno na białym”, chęć do filantropii gwałtownie osłabła.

- W efekcie gmina musi wypłacić odszkodowania, za grunty czy ogrodzenia posesji, wynoszące około 1,6 miliona złotych! - informuje wójt. - To znacząca kwota, a tu chodzi o jedną, niewielką drogę. Kalkulując koszty inwestycji, nie braliśmy tych wydatków pod uwagę, bo mieszkańcy deklarowali bezpłatne przekazanie gruntów. Teraz brakuje pieniędzy na realizację tej inwestycji. A budowa dróg w ramach ZRID, także tych lokalnych, to powszechna metoda. Dlatego też podobne kłopoty za pewno nie są precedensem.

SAMORZĄDOWCY CHCĄ ZMIANY PRZEPISÓW

Wójt uważa, że sprawa wymaga formalnego rozwiązania - aby zasady były znane z góry, jeszcze przed rozpoczęciem inwestycji.

- W tej chwili nawet jeśli właściciel gruntu napisze formalne oświadczenie, że zrzeka się odszkodowania za grunty zajęte pod drogę, to taki dokument nie ma praktycznie żadnego prawnego znaczenia - dodaje Krzysztof Kryszczuk. - Dana osoba w każdej chwili może swoje wcześniejsze oświadczenie wycofać i domagać się wypłaty odszkodowania. I gmina musi takie odszkodowanie wypłacić. Dlatego samorządowcy domagają się zmiany przepisów. Chodzi o to, aby

można było przekazywać grunty pod drogi budowane w ramach ZRID bezpłatnie. Teraz nie jest to unormowane, co zamiast ułatwiać, może jedynie utrudniać inwestycje.

Prawo własności jest jednak chronione i trudno żądać od właści-



Krzysztof Kryszczuk fol. ZJ

cieli działek, aby bezpłatnie zrzekali się swojej własności. Trzeba jednak wyjaśnić, że przy przebudowie dróg chodzi zazwyczaj o przekazanie wąskiego „paska” działki, co ma umożliwić poszerzenie pasa drogowego (a standardy unijne są w tej kwestii rygorystyczne). Nie są to więc jakieś istotne wywłaszczenia. I praktyka

wskazuje, że mieszkańcy godzą się na przekazanie kawałka pola czy nawet działki siedliskowej w zamian za remont drogi. Jeden z wójtów z powiatu siedleckiego mówi wprost, że nie będzie budował nowych dróg gminnych, jeśli właściciele nie przekażą gruntów po symbolicznej cenie złotych za metr. (Darowizna na rzecz gminy jest bardziej skomplikowana). W przypadku inwestycji w procedurze ZRID taka procedura nie jest jednak możliwa.

- W naszym przypadku chodzi o przebudowę drogi gruntowej, która jest w praktyce budową nowej drogi - wyjaśnia Krzysztof Kryszczuk. - Projekt zakłada bowiem wyasfaltowanie nawierzchni, odwodnienie i budowę chodnika. To oczywiste, że po takiej inwestycji bardzo zdecydowanie wzrosną zarówno ceny nieruchomości położonych przy tej drodze, jak i ceny działek budowlanych. Tak więc ci, którzy by przekazali bezpłatnie kawałki działek, na tym skorzystają. Dlatego myślę, że byłaby to uczciwa propozycja.

14 marca odbyło się spotkanie samorządowców z naszego regionu z wojewodą mazowieckim. - Zgłoszaliśmy tę kwestię - dodaje wójt. - Wojewoda zapisał to w swoim kacie...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Lublin ma Cugowskich, a Łosice - Odoziewskich.

Synowie organisty

Paweł Odoziewski występuje razem z Sanah, jest producentem piosenek aktorki Julii Kamińskiej i Golec uOrkiestry. A kompozycja jego młodszego brata Piotra brała udział w polskich preselekcjach do Konkursu Piosenki Eurowizji.

Podobno zdolności muzyczne są nawet w 80 procentach dziedziczne. Dowodem na to mają być m.in. wielkie rody muzyczne Bachów czy Straussów. W Polsce rodzinne muzykowanie ma równie bogatą tradycję. Milówka ma swoich Gołców, Lublin - Cugowskich, Warszawa - Waglewskich... A Łosice? Łosice mają Odoziewskich. Wszystko zaczęło się od **Mirosława Odoziewskiego** - nauczyciela muzyki, dyrektora Łosickiego Domu Kultury, dyrygenta chóru Adoramus i organisty, który zaszczerpił w swoich synach miłość do muzyki. Albo inaczej - przekazał im to w genach. W tej chwili obaj synowie - starszy Paweł i młodszy Piotr - robią ogólnopolskie kariery.

ODDYCHALI MUZYCZNYM POWIETRZEM

- U nas w domu zawsze było pełno dźwięków. Ja pracowałem w domu kultury, potem byłem organistą, a żona śpiewała i to wszystko wytworzyło „naturalne powietrze” do tego, żeby nasiąkać muzyką. To jak z nauką języka: jeśli w domu mówi się w języku polskim, to on w końcu się utrwali i zostanie z nami. Podobnie z dźwiękami - uważa Mirosław Odoziewski. - Oczywiście chciałem, żeby synowie skończyli szkoły muzyczne, ale nigdy

nie zmuszaliśmy ich do bycia muzykami. Gdy Piotrek skończył podstawową szkołę muzyczną, sam powiedział: „Tato, chcę iść do średniej”. I to była jego decyzja. Podobnie z Pawłem. Nic na siłę.

Paweł Odoziewski kończył siedlecką „Królówkę”, potem studiował „jazz i muzykę estradową” na UMCS w Lublinie, a następnie doskonalił umiejętności muzyczne w klasie fortepianu na Bednarskiej w Warszawie. Jako muzyk i pianista ma już wyrobioną markę wśród gwiazd estrady, nie tylko młodego pokolenia. Na co dzień gra w zespole Sanah na instrumentach klawiszowych, współpracuje także z: **Sarą James, Anią Dąbrowską** czy **Dawidem Podsiadłą**. Jest producentem muzycznym piosenek aktorki **Julii Kamińskiej** i Golec uOrkiestry.

22-latek obecnie Piotr w wieku 11 lat wygrał Przegląd Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej z Janem Pawłem II „Pod Prąd” w Bydgoszczy, zdobywając nie tylko serca jury, ale także publiczności. A już 2 lata później występował na Łosickich Zadaszkach Jazowych, improwizując na skrzypcach z saksofonistą **Januszem Smykiem** oraz swoim tatą i starszym bratem. W 2021 r. Piotr został stypendystą Music Master Class. W jury konkursu zasiadali najbardziej znani ludzie

z branży muzycznej, m.in.: **Natalia Przybysz, Andrzej Smolik, Kuba Badach** i **Piotr Metz**. W 2022 r. podpisał kontrakt płytowy z Sony Music Poland (dla którego nagrał już kilka singli) i wziął udział w trasie koncertowej Wodecki Twist Festival u boku siostr Przybysz i Mery Spolsky. Pojawił się także m.in. na finale „Męskiego Grania”. Macierzysta wytwórnia płytowa Piotra przekonuje, że jego pełen ekspresji i emocji wokół przywołuje na myśl takich artystów rodzimej sceny, jak: **Ralph Kamiński, Dawid Podsiadło** czy **Igor Herbut**. Ale twórczość młodego łosiczanina (sam komponuje, pisze piosenki) wychodzi poza ramy gatunkowe obrane przez starszych kolegów z branży, a jego umiejętności songwriterskie i produkcyjne sprawiają, że każdy z jego singli łąduje na najważniejszych playlistach w streamingu.

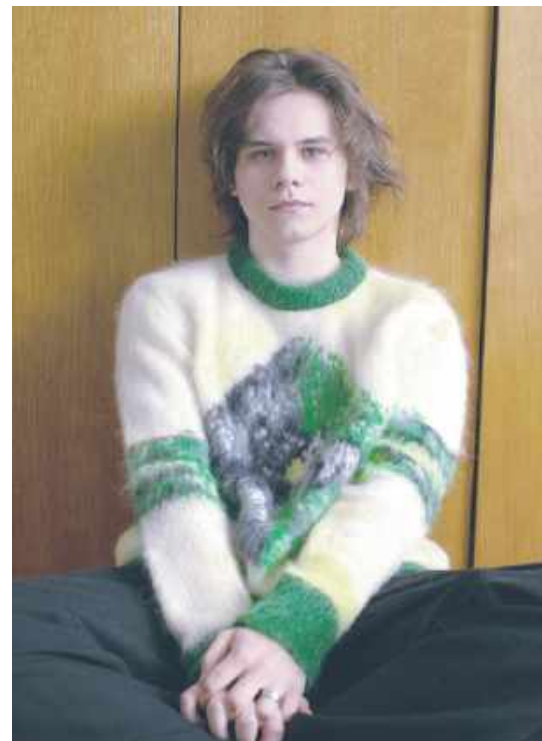
PUNKT MNIEJ OD EDYTY GÓRNIAK

W lutym Piotr Odoziewski zdecydował się wystartować w polskich preselekcjach do Konkursu Piosenki Eurowizji. Zgłosił tam swoją piosenkę „Dzień noc”, w której próbuje nawiązać dialog z kilkunastoletnim sobą, a tłem tej rozmowy jest nostalgiczny powrót do rodzinnego miasta. - Okażało się, że przez tych parę lat, kiedy go nie było, dobrze znany mu świat się zmienił. Nie ma już tu znajomych, których miał wcześniej. O tym prawdopodobnie jest tekst. Bo on rzeczywiście bardzo wcześniej wyjechał z Łosic, liceum kończył w Lublinie, a

potem już od razu była Warszawa - tłumaczy jego tata. Piosenka Piotra Odoziewskiego wraz z kilkunastoma innymi, których wykonawcami były gwiazdy polskiej estrady (m.in.: Edyta Górniak, Krystyna Prońko, Natasza Urbańska i Justyna Steczkowska), zakwalifikowała się do polskich preselekcji do Eurowizji. W finałowym głosowaniu jury przyznało Piotrowi 4 punkty, tylko o 1 mniej niż Edycie Górniak. Zwycięzcy preselekcji Luna zgromadziła 34 punkty i to ona w maju będzie reprezentowała Polskę w szwedzkim Malmö. - Moim zdaniem piosenka Piotra była bardzo ładna, bardzo mądra i bardzo dobra, ale nie na Eurowizję. Ale ktoś z branży muzycznej zauważył, że jest w niej duży potencjał. Dzięki temu dotarła do szerszego grona odbiorców. Ale nie musiała wygrywać, bo w muzyce nie chodzi o wygrywanie, tylko o to, żeby tworzyć sztukę, swój przekaz i swoje dźwięki - podkreśla Mirosław Odoziewski.

NIE BĘDZIE BEZ BUTÓW CHODZIŁ

- Rodzice zwykle uważają, że dziecko musi mieć dobry zawód, a zawód artysty to ciężki kawałek chleba.



Piotr Odoziewski fot. Zbyszek Szymańczyk

Nie da się przewidzieć, z czego człowiek będzie w przyszłości żył. Rodzice Krystyny Prońko często powtarzali, że artysta zazwyczaj chodzi boso. A jak Mirosław Odoziewski zapyta o karierę swojego najmłodszego syna?

- Nie wychodzę z założenia, że on będzie musiał chodzić bez butów. Spokojnie - odpowiada tata Piotra. - Jeżeli jego kariera nie wystrzeli, zawsze może znaleźć sobie inne zajęcie. Ma dopiero 22 lata. W pewnym momencie sam dojdzie do wniosku, czy to mu sprawia przyjemność i czy to jest rzecz na całe życie. Decyzję podejmie samodzielnie. Na razie świetnie sobie radzi: wypuścił kilka dobrze przyjętych singli, za chwilę ukaże się cała płyta, bawi się muzyką. I na ten moment bardzo mocno go wspieram w jego pasji muzycznej.

TOMASZ MARKIEWICZ

Biblioteka w Węgrowie nie zapomina o swoich czytelnikach.

Gala dla najmłodszych

- Czytelnicy oddziału dla dzieci i młodzieży wypożyczyli w 2023 roku 13.314 książek. Liczba wypożyczeń w porównaniu z poprzednim rokiem zwiększyła się o 3540

książek. Aktywnie czytający czytelnik oddziału dla dzieci od stycznia do grudnia 2023 roku średnio statystycznie przeczytał 17,6 książki - poinformowała dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej, **Małgorzata Rospara** podczas Czytelniczej Gali dla Najmłodszych, która odbyła się 17 marca w Węgrowskim Ośrodku Kultury.

statystyki, że dla biblioteki był to rok rekordów. Najlepszy czytelnik oddziału dla dzieci wypożyczył 489 książek. Pobity też został rekord w kategorii Zaczytana Rodzina - 4-osobowa rodzina wypożyczyła 1468 książek. Najmłodsza czytelniczka - **Antonina Brzozowicz** - w dniu założenia karty czytelnika miała 7 dni i pobiła rekord należący przez 16 lat do **Jakuba Marcheli**, który trafił do biblioteki, mając 3 miesiące.

Ważnym elementem Czytelniczej Gali było wręczenie tytułów i wyróżnień. Tytuł Najlepszy Czytelnik 2023 Roku w kategorii do lat 6 zdobyli: **Marcelina Mioduszewska** (262 książki), **Gustaw Rowicki** (239 książek) oraz **Robert Kocon** (192 książki). W kategorii 7-9 lat najlepsi byli: **Nikola Jaworska** (198 książek), **Jagoda Walczyk** (192 książki) i **Sebastian Łareczyn** (150 książek). W kategorii 10-12 lat wyróżnieni zostali: **Jakub Domański** (136 książek), **Zofia Martyniuk** (111 książek) oraz **Małgorzata Świątek** (78 książek). W kategorii 13+ nagrody otrzymały: **Maja Machniewska** (146 książek), **Liwia Machniewska** (87 książek) i **Maja Zalewska** (78 książek). Najlepszym z Najlepszych Czytelników 2023 Roku została **Lena Wysocka** (489 książek).

W kategorii Zaczytana Rodzina uhonorowano rodzinę Wysockich - panią **Magdalenę, Lenę, Amelię** i **Szymona** oraz **Aleksandrę Dobrowolską, Katarzynę Dobrowolską** i **Magdalenę Malinowską**. Zaczytanym Rodzeństwem zostali: **Lena** i **Jakub Tryfon** (557 książek), **Wojciech, Anna** i **Lila Kraszewscy** (431 książek), **Wojciech, Kajetan** i **Konstanty Filippek** (313 książek) oraz **Wojciech** i **Joanna Izdebscy** (225 książek).

Podczas niedzielnego spotkania statuetkę za uzyskanie tytułu Najlepszego z Najlepszych Czytelników oddziału dla dorosłych odebrała również **Magdalena Malinowska**. Specjalne statuetki, książki i nagrody laureatom i wyróżnionym wręczali burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela**, przewodnicząca komisji zdrowia, oświaty i kultury **Barbara Jakubisiak** oraz dyrektor biblioteki **Małgorzata Rospara**. Niespodzianką dla dzieci było przedstawienie „O Dyziu, co się książkom nie kłaniał, czyli opowieść o chłopcu, który odkrył świat zaklęty w literach” w wykonaniu artystów z Krakowa. opr. (sej)

fot. arch. MBP w Węgrowie



Zaczytane Rodzeństwo



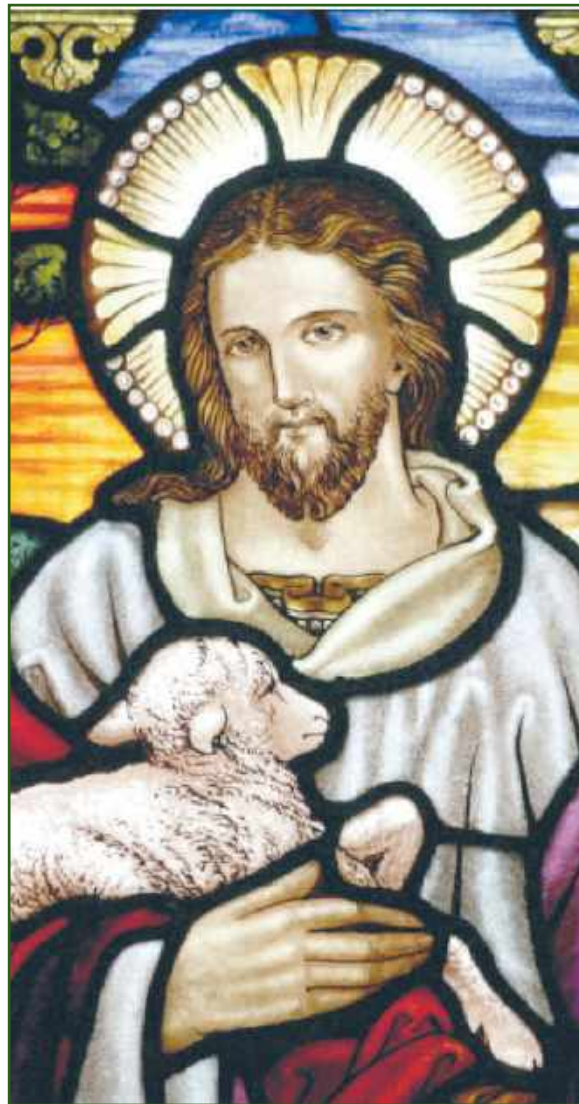
Najlepszy Czytelnik 2023 Roku w kategorii do 10-12 lat



Najlepszy Czytelnik 2023 Roku w kategorii do 6 lat



Najlepszy Czytelnik 2023 Roku w kategorii 7-9 lat



*Życzymy Państwu,
aby Święta Wielkanocne
przyniosły radość
oraz wzajemną życzliwość.
By stały się źródłem
wzmacniania ducha.
Niech Zmartwychwstanie,
które niesie odrodzenie,
napelni Was pokojem i wiarą,
niech da siłę
do pokonywania trudności
i pozwoli z ufnością
patrzeć w przyszłość.*

Przewodniczący
Rady Gminy
Witold Dadacz

Wójt Gminy
Stoczek Łukowski
Marek Czub



*Życzymy
Państwu takich
Świąt Wielkanocy,
jakich najbardziej
potrzebujecie!
Niech radosne Alleluja
towarzyszy nam wszystkim
w codziennym życiu!*

Przewodniczący Rady Miasta Garwolina
Andrzej Ostolski
wraz z radnymi Rady Miasta

Burmistrz Miasta Garwolina
dr Marzena Świeczak
wraz z pracownikami Urzędu Miasta

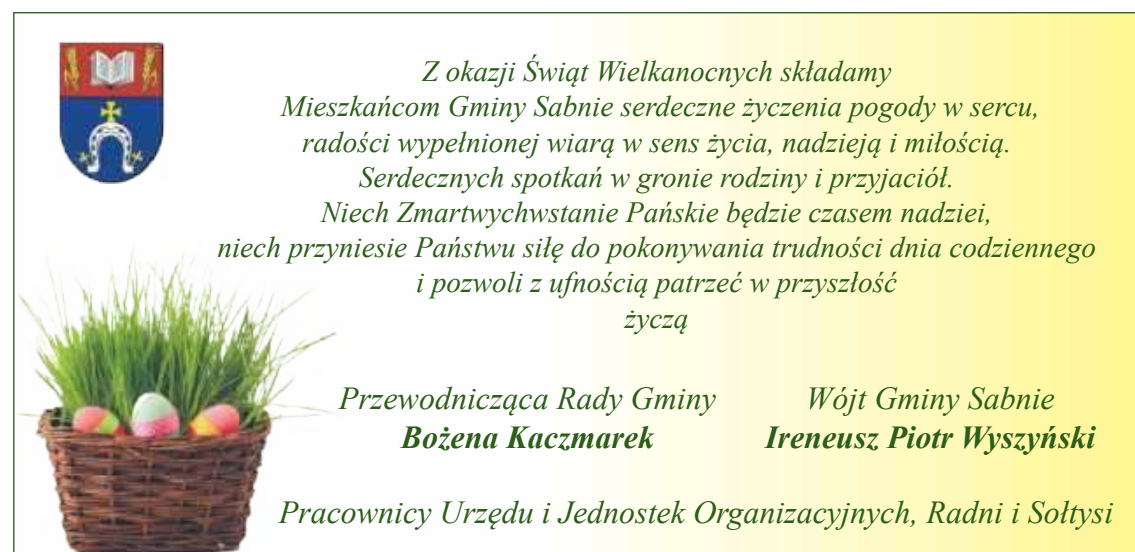


*Z okazji Świąt Wielkanocnych,
które przynoszą obietnicę
zwycięstwa Dobra i Życia
życzę Państwu, by ta nadzieja
napelniła Państwa mocą wiary i miłości.*

*Niech te, najważniejsze ze Świąt,
wzmocnią Państwa siłę i energię,
które przyczynią się
do osiągnięcia sukcesów
w życiu zawodowym i prywatnym.*

Przewodniczący Rady Gminy
Marian Mazurek
z Radnymi

Wójt Gminy Mokobody
Iwona Księżopolska
wraz z Pracownikami



*Z okazji Świąt Wielkanocnych składamy
Mieszkańcom Gminy Sabnie serdeczne życzenia pogody w sercu,
radości wypełnionej wiarą w sens życia, nadzieją i miłością.*

*Serdecznych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół.
Niech Zmartwychwstanie Pańskie będzie czasem nadziei,
niech przyniesie Państwu siłę do pokonywania trudności dnia codziennego
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość
życzę*

Przewodnicząca Rady Gminy
Bożena Kaczmarek

Wójt Gminy Sabnie
Ireneusz Piotr Wyszynski

Pracownicy Urzędu i Jednostek Organizacyjnych, Radni i Sołtysi



*Święto Wielkiej Nocy
to czas otuchy i nadziei,
czas odradzania się wiary
w siłę Chrystusa i w siłę człowieka.
Życzymy, aby święta wielkanocne
przyniosły radość, pokój
oraz wzajemną życzliwość.
By stały się źródłem wzmacniania ducha!*

Przewodniczący
Rady Gminy
Grzegorz Wawryniuk

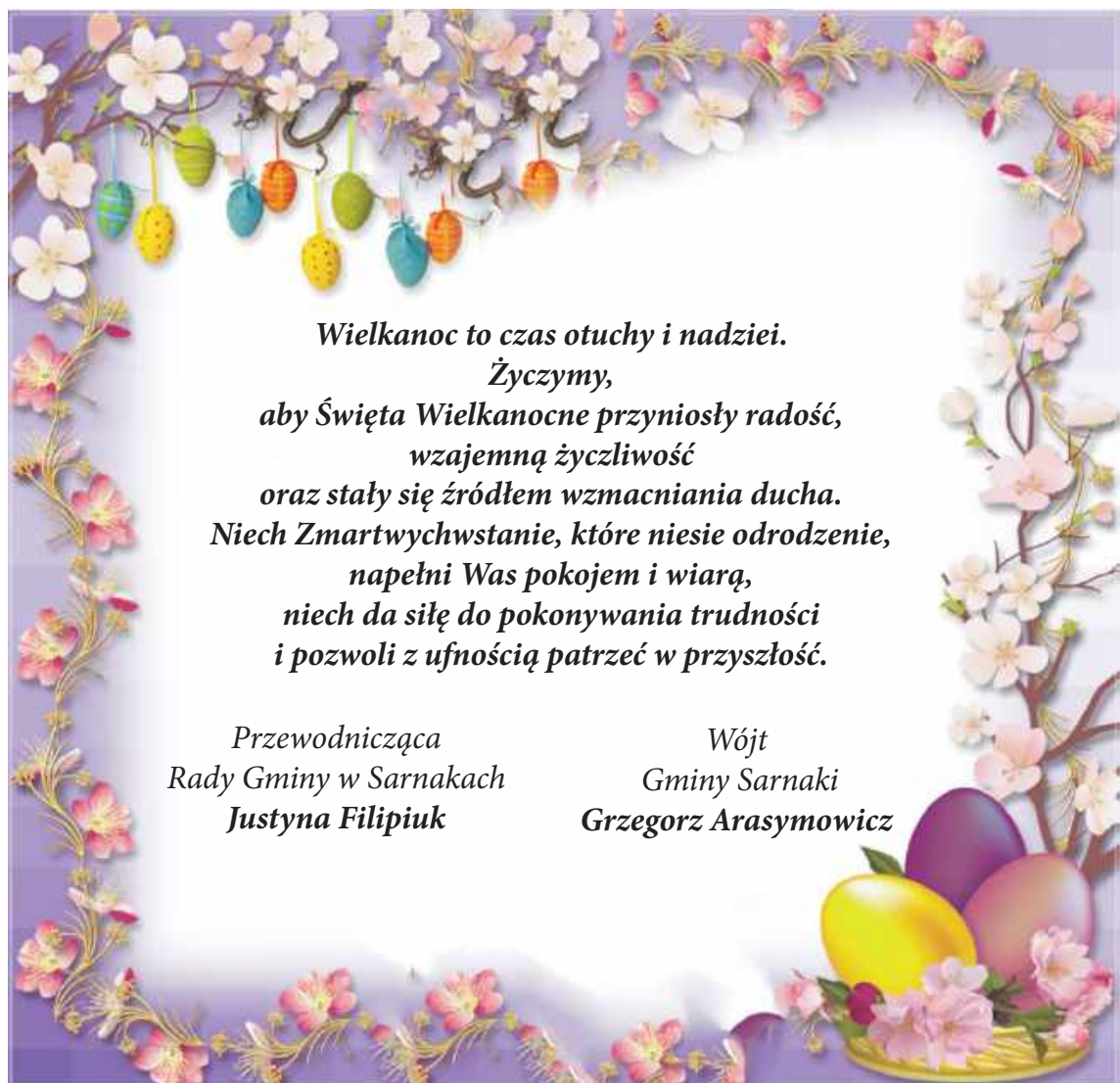
Wójt
Gminy Huszlew
Stanisław Stefaniuk



*Radosnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych miłości i nadziei,
radosnego, wiosennego nastroju,
a także wielu okazji do spotkań
w gronie najbliższych
wszystkim naszym Klientom,
Kontrahantom i Przyjaciołom*

*życzę
Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy
„Społem” PSS w Siedlcach*

Społem
PSS w Siedlcach



*Wielkanoc to czas otuchy i nadziei.
Życzymy,
aby Święta Wielkanocne przyniosły radość,
wzajemną życzliwość
oraz stały się źródłem wzmacniania ducha.
Niech Zmartwychwstanie, które niesie odrodzenie,
napelni Was pokojem i wiarą,
niech da siłę do pokonywania trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.*

Przewodnicząca
Rady Gminy w Sarnakach
Justyna Filipiuk

Wójt
Gminy Sarnaki
Grzegorz Arasymowicz

Nasze nazwiska (540)

Kęsik - jak twierdzi K. Rymut w „Nazwiskach Polaków...”, jest znane od 1674 roku. Według pracy „Antroponimia Polski...” pod redakcją A. Cieślikowej zostało zapisane zostało w źródłach wcześniej, bo w 1501 roku. Wywodzi je Rymut od zdrobnienia nazwania *Kęs* lub zdrobnienia *kęs*, a to od *kęs* kawałek lub od *kąsać*, gryźć. Rzeczownik *kęs* był znany w Polsce od XVI wieku. Jak pisze A. Bańkowski w „Etymologicznym słowniku języka polskiego”, słowo to miało bardzo szeroki zakres użycia. Początkowo oznaczało kawałek ukąszony, ugryziony lub odłamany od czegoś do jedzenia, później jako część pewnej całości. Mógł być więc *kęs* chleba, kromka, kawałek chleba, *kęs* mięsa, sera, porcji napoju, *kęs* gorzałki, wody, dział gruntu np. dwa *kęsy* łąki, fragment Ewangelii, *kęs Ewanielej*. Dzielić na *kęsy* znaczyło dzielić na drobne kawałki, przenośnie rąbać, siekać („Rozsiekał go w *kęsy*”). Słowo *kęs* znaczyło trochę, a także: niewielkimi porcjami „*po kęsu*”, całkiem „*do kęsa*”, o włoś, o mało co „*o kęsa*”, ani

trochę „*ni kęsa*”. Przenośnie słowo *kęs* oznaczało spory kawał czegoś, wiele. W myślistwie nazywano *kęsami* zęby drapieżnych zwierząt. Znane też było dawniej gwarowe słowo *kęsik*, które znaczyło gdzie ktoś się podział, czy dokądś („Cygany poszły”). Od XV wieku *kąsać*, w staropolszczyźnie *kęsać* znaczyło szarpać zębami, gryźć, drzeć, rozrywać na kawałki, przenośnie dręczyć kogoś, dokuczać. Nazwisko może mieć związek ze wsią *Kęsice* w powiecie sierpeckim, w woj. mazowieckim. Jak podaje SNWPU, nazwiskiem *Kęsik* w 1990 roku posługiwało się w Polsce 1729 osób. Najwięcej w dawnym woj. częstochowskim – 216. W siedleckim – 99 osób.

Słowik - według „Słownika staropolskich nazw osobowych” pod redakcją W. Taszyckiego jako pierwszy w 1377 r. w „Najstarszych księgach i rachunkach miasta Krakowa...” został zapisany Mathie Słowik. Nazwisko dał człowiekowi *słowik* - ptak śpiewający z rodziny drożdów. W Polsce żyją bardziej popularny *słowik szary* oraz *słowik rdzawy*. Jak pisze

w książce „Łowy, łowcy i zwierzęta w przysłowiaach polskich” Wł. Dynak, od czasów najdawniejszych *słowik* uchodził za śpiewaka Matki Boskiej, a jego zabicie było poczytywane za ciężki grzech. „Myśliwskim tabu było jedynie zabijanie słowików, łowienie ich żywcem było procedurą powszechnym, bo optacalnym”. Zachowały się przysłowia mówiące o tym, że był *słowik* przede wszystkim największym śpiewakiem ptasiego

rodu, a wśród nich takie jak: „Gdy słowik nuci, czyżyk z zazdrości się smuci”, „Kiedy słowik śpiewa, to i człowiek ucha nadstawia”. W stosunku do człowieka używano frazy „Śpiewa (pięknie) jak *słowik*”. *Słowikiem* nazywano także piszczalkę wodną. Znany był też dawniej czasownik *słowić*, wyrażać słowami swoje myśli, wystawiać, wychwalać. Nazwisko może pochodzić od nazw miejscowości *Słowik*, *Słowiki*, *Słowików*. Szlachta o nazwi-

sku Słowik pieczętowała się herbem Lis. W 1990 roku najwięcej osób noszących nazwisko Słowik mieszkało w dawnym woj. katowickim – 1044. W siedleckim - 99.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 18 do 22 marca

- Stanisława Proczek, 90 lat
- Dionizy Bogdan Zalewski, 84 lata
- Pelagia Cała, 92 lata
- Eugeniusz Marian Krzyśpiak, 86 lat
- Stanisława Marianna Wielgosz, 88 lat
- Czesław Roman Paduch, 70 lat
- Zofia Brojek, 90 lat
- Halina Brzezińska, 91 lat
- Andrzej Morton, 63 lata
- Jolanta Małgorzata Moreń, 61 lat
- Stanisława Maria Łuczak, 78 lat
- Krystyna Bylinka, 76 lat

USC w Kosowie Lackim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 11 do 22 marca

- Krystyna Lesik, 88 lat
- Jarosław Lesik, 62 lata
- Barbara Irena Banasiuk, 79 lat
- Sławomir Tadeusz Mąka, 78 lat
- Irena Mazur, 64 lata

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 11 do 15 marca

- Józef Bazyluk, 81 lat
- Teresa Czeczko, 86 lat
- Izabela Sadowa, 81 lat
- Bronisława Górską, 87 lat
- Halina Korniluk, 89 lat
- Zenon Biernacki, 75 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 14 do 20 marca

- Genowefa Tchórz, 74 lata



USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 8 do 14 marca

- Halina Chodowiec, 75 lat
- Eugenia Mazurek, 86 lat
- Franciszek Czarnocki, 96 lat
- Marianna Barej, 98 lat
- Stanisław Michalak, 77 lat
- Janina Regina Krasnodębska, 94 lata
- Tadeusz Śladowski, 86 lat
- Józef Hasiuk, 69 lat
- Lucyna Saczuk, 89 lat
- Regina Wielogórska, 82 lata
- Grzegorz Rostek, 85 lat
- Edward Jan Koziół, 77 lat
- Janina Stefania Bobrowska, 86 lat

- Cecylia Helena Michalczyk, 93 lata
- Teresa Zagańczyk, 69 lat
- Jurek Andrzej Pluta, 64 lata
- Mieczysław Marciniak, 94 lata
- Henryk Mędza, 67 lat
- Ryszard Józefowicz, 71 lat
- Julianna Anna Szczepanik, 94 lata
- Jarosław Michalak, 51 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 15 do 21 marca

- Ryszard Wojtan, 79 lat
- Zofia Zaremba, 75 lat
- Mieczysław Wyszomierski, 69 lat
- Henryka Romaniuk, 95 lat
- Anna Iwaniuk, 69 lat

C O W K I N A C H

08-110 Siedlce, ul. Wł. Wł. Wł. 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 29.03-4.04.2024r.								
30-31.03.2024r.-KINO NIECZYNNE								
PRZEDPREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
CZEROWNE MAKI- PRZEDPREMIERA	124				15:15	15:15	18:00	18:00
POGROMCY DUCHÓW. IMPERIUM LODU-DUBBING-PRZEDPREMIERA	115				13:15	13:15		
POGROMCY DUCHÓW. IMPERIUM LODU-NAPISY-PRZEDPREMIERA	115				18:00	18:00		
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
GODZILLA I KONG: NOWE IMPERIUM-DUBBING	115	13:45 17:45			13:00 17:45	13:00 17:45	13:45 17:45	13:45 17:45
GODZILLA I KONG: NOWE IMPERIUM-NAPISY	115	20:15			20:15	20:15	20:15	20:15
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
EMMA I CZARNY JAGUAR - DUBBING	100	13:15						
ZA DUŻY NA BAJKI 2	95	11:15 12:30 16:15			11:15 12:30 16:15	11:15 12:30 16:15	13:30 16:15	13:30 16:15
KUNG FU PANDA 4 - DUBBING	94	11:00 13:00 17:30			11:00 13:00 17:30	11:00 13:00 17:30	13:00 17:30	13:00 17:30
BUDDA DZIECIAK '98	81	14:30 16:00 18:15 20:00			11:15 14:30 18:15 20:00	11:15 14:30 18:15 20:00	14:30 16:00 18:15 20:00	14:30 16:00 18:15 20:00
COŚ W WODZIE - NAPISY	86	20:30			20:30	20:30	20:30	20:30
BIAŁA ODWAGA	116	15:30			15:30	15:30	15:30	15:30
STREFA INTERESÓW- NAPISY	106	18:00						
DIUNA: CZĘŚĆ DRUGA- NAPISY	166	19:30			19:30	19:30	19:30	19:30
SAMI SWOI. POCZĄTEK	118	15:00			15:00	15:00	15:00	15:00

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

FILMOWE PORANKI
HELIOS DLA DZIECI
02/04
10:30
Twoje miasto, Twoje kino.
HELIOS
www.helios.pl

Narzędzia za 9 tys. zł

Garwolińscy funkcjonariusze wydziału kryminalnego ustalili sprawcę włamania do budynku gospodarczego w Wildze, które zostało zgłoszone policji kilka dni wcześniej.

28-lletni mieszkaniec powiatu garwolińskiego usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem. Przyznał się.

- Sprawca zerwał łańcuch z drzwi wejściowych i wszedł do

pomieszczenia, skąd ukradł między innymi: zwoje rur miedzianych, piły spalinowe, kosę spalinową, wkrętarkę, szlifierkę i kompresor. Łączna suma strat wyniosła około 9 tys. zł – informuje podkom.

Małgorzata Pychner, oficer prasowa KPP w Garwolinie. - Funkcjonariusze, którzy zajęli się sprawą, w niedługim czasie znaleźli miejsca, w których sprawca ukrył nie

tylko część swojego łupu, ale też przedmioty służące mu do popełnienia przestępstwa. Policjanci dokładnie przeszukali zalesiony i trawiasty teren i odnaleźli zawinięte w folię elektronarzędzia.

Policjanci odzyskali niemal całość skradzionego mienia. Za przestępstwo kradzieży z włamaniem 28-latkowi grozi do 10 lat pozbawienia wolności. **(ak)**

Kradł i ukrywał się

Funkcjonariusze garwolińskiej komendy prowadzili postępowanie przygotowawcze dotyczące kradzieży markowych perfum z drogerii w Garwolinie. Sprawca dwukrotnie zabrał towar o łącznej wartości około 900 zł i wyszedł ze sklepu, nie płacąc.

- Policjanci ustalili osobę odpo-

wiedzialną za dokonanie tego czynu. Pierwsze próby zatrzymania nie przyniosły rezultatu, bo mężczyzna ukrywał się – mówi podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa KPP w Garwolinie. - Funkcjonariusze gromadzili informacje na temat miejsca jego pobytu i czekali

na odpowiedni moment. Pewnego dnia zauważyli podejrzanego, kiedy wchodził do jednego z marketów. Tam go zatrzymali.

27-latek usłyszał zarzut kradzieży, do której się przyznał. Przestępstwo to jest zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności. **(ak)**

Oscary to najlepszy przykład ludzkiej głupoty i zarozumiałości, jaka kiedykolwiek powstała na tej planecie.

Są zbędne, podobnie jak wszystkie nagrody muzyczne.

Najlepsze rzeczy w życiu są za darmo

Rozmowa z Simonem Toulsonem-Clarkiem, wokalistą grupy Red Box

W latach 80. XX w. brytyjski zespół Red Box miał status gwiazdy w wielu krajach Europy. Piosenki „Chen-ko” i „For America” podbiły prezentowaną przez Marka Niedźwieckiego listę przebojów Trójki. Debiutancki album grupy „The Circle & The Square” urzekł aranżacyjnym bogactwem, łącząc pop z plemiennymi indiańskimi zaśpiewami (wielogłosowe partie chóru w utworach „Walk walk” i „Saskatchewan”) i partiami orkiestry dętej. Obecna twórczość zespołu również ma w Polsce spore rzesze zwolenników.

■ **W piosence „This is What We Came For”, pochodzącej z ostatniej płyty, śpiewasz m.in. o tym, że dzisiaj ludzie są tak bardzo pochłonięci pieniędzmi, że nie zwracają uwagi na to, że najlepsze rzeczy w życiu są za darmo. Powiedz, jakie...?**

— Życie, miłość, rodzina, śmiech, powietrze, woda, ogień.

■ **Są ludzie, którzy mają wiele, ale wcale nie czują, że ich życie jest udane. I tacy, którym wszystkiego brakuje, ale ich poziom zadowolenia z życia jest większy. Jaka jest Twoja recepta na szczęśliwe życie?**

— To miłość, którą daję mojej rodzinie, i miłość, którą od niej otrzymuję. Włączając w to moich kolegów z zespołu, bo Red Box to grupa przyjaciół połączonych pasją muzyczną. Dzisiaj jestem w 98,76% szczęśliwy.

■ **Prawdopodobnie nikt nie odważy się powiedzieć o Whitney Houston czy Michaelu Jacksonie, że umarli szczęśliwi albo spełnieni. A przecież do pewnego czasu mieli życie jak z bajki. Cały świat zazdrościł im talentu, majątku i kariery. Jako artyści dążyli do najwyższego ideału, ale jako ludzie zmierzali do totalnej de-**

strukcji. Czy największe gwiazdy to nieszczęśliwi ludzie?

— Utalentowani ludzie mogą być szczęśliwi i nieszczęśliwi. Niektórzy są szczęśliwi, a niektórzy nie. To leniwe dziennikarstwo wciąż nalega i wymusza, aby pisać, że kreatywni ludzie są nieszczęśliwi. Ale to nie jest cała prawda. Chcesz, to wymienię gwiazdy, które żyją lub żyły zdrowo, przyzwicie, są dobre i troskliwe dla swoich dzieci, rodzin i przyjaciół. Bardzo szybko można stworzyć taką listę. I ona jest o wiele dłuższa od listy tych rzekomo nieszczęśliwych. Dave Gilmour, Peter Gabriel, David Bowie, Dolly Parton, Paul McCartney, Robert Plant, Bob Dylan, Paul Simon, Rod Stewart, Kenny Rodgers, Neil Diamond, Don McClean, Bruce Springsteen, Mick Jagger, Keith Richards, Mark Knopfler, Billy Joel. Wystarczy, czy mam wymieniać dalej?

■ **Co kilka lat wybucha moda na nowy styl, trend, który zmienia świat muzyki. Jednak w ostatnich 15 latach właściwie nie pojawiło się nic nowego. Zgadzasz się z tym? W jakim kierunku, Twoim zdaniem, zmierza muzyka?**

— Potrzebujemy nowej rewolucji. Ale oprócz muzyki jest jeszcze ta cała otoczka: biznes muzyczny, największe wytwórnie, rozgłośnie radiowe itd. To jest chore, stare i słabe. Biznes, który zmusza każdego artystę, żeby brzmiał jak wszyscy inni. Trzeba pozbyć się „strażników mainstreamu” i uwolnić kreatywność. Ale winni są także artyści. Muszą wykazać się większą odwagą i przestać gonić za dolarami.

■ **Ale chyba też dużo zależy od słuchaczy?**

— Oczywiście. Jeśli zaczną sięgać głębiej, poza bardzo zmęczony, brzmiący tak samo kiepsko pop z mainstreamu, to znajdą bardziej wartościowych artystów. Wszyscy wiemy, że możemy karmić nasze organizmy

dobrym, zdrowym świeżym jedzeniem i czuć się zdrowo... Albo jeść żywność przetworzoną, naszpikowaną cukrem i osiągnąć odwrotny efekt. Wybór zawsze należy do nas. Cóż, to samo jest z naszymi uszami i mózgami. Albo sięgasz po dobrą twórną z polotem i fantazją muzykę, albo po przetworzone, łatwe do wyprodukowania badziewie. W której kolejce stoisz?

■ **Axl Rose powiedział w jednym z wywiadów, że jest bardzo zazdrosny o piosenkę „We will rock you” grupy Queen. Uważa, że powinna dołączyć do repertuaru Guns’n’Roses. A Ty masz ulubiony utwór, o którym myślisz tak samo?**

— „California Dreamin’” The Eagles.

■ **Kogo cenisz najbardziej za całokształt? Czyj dar kompozytorski i łatwość pisania pięknych piosenek absolutnie Cię oczarowały?**

— The Beatles. Wow. Każda piosenka jest nadzwyczajna, tak dużo wspólnych nagrań i to wszystko w 7 lat. Ja pierdzielę. To ponadludzkie i nigdy nie zostanie powtórzone. Podziwiam ich.

■ **Znany polski komik występował kiedyś w więzieniu. Po koncercie podszedł do niego jeden z osadzonych i powiedział: „Jesteś taki wspaniały, mógłbym być z tobą w jednej celi nawet 15 lat”. To była najlepsza recenzja, jaką kiedykolwiek usłyszał. Inny artysta również koncertował w zakładzie karnym z bardziej lirycznym repertuarem. W trakcie jego występu jeden z więźniów wstał i poprosił „klawisza”, aby zabrał go z powrotem do celi. Ten muzyk powiedział, że to najgorsza recenzja, jaką kiedykolwiek mu wystawiono. A ty pamiętasz swoją najlepszą i najgorszą recenzję?**



materiały promocyjne Sonic Records

— Recenzje i opinie to największa strata czasu, jaką można sobie wyobrazić. I tak wszystko jest subiektywne. Jedyna opinia, która ma dla mnie znaczenie, to zdanie mojej córki. Jeśli nagrywam coś, a potem znajduję to na jej playliście do słuchania, bez żadnych słów wymienionych między nami. Albo jeśli to ignoruje. Poza tym naprawdę nie wiem, co mówią recenzje, ponieważ ich nie czytam. Jeśli fani Red Box lubią to, co robimy, to jest to dla nas wystarczająco dobre. Podobnie jest w przypadku wszystkich nagród muzycznych lub filmowych. Które, nawiasem mówiąc, rozśmieszają mnie: co za pieprzona strata czasu i energii — to tylko bzdury PR i marketingu. Jeśli coś lubisz, słuchaj tego lub oglądaj i opowiadaj o tym znajomym, krzycz o tym. Jeśli ci się nie podoba, idź dalej i szukaj czegoś bardziej inspirującego! Ale wierzyć w każde słowo recenzentów lub wyników konkursów? Widzisz film, ponieważ zdobył nagrodę? Proszę, daj mi spokój! Oscary to najlepszy przykład ludzkiej głupoty i zarozumiałości, jaka kiedykolwiek powstała na tej planecie. Są zbędne, podobnie jak wszystkie nagrody muzyczne.

Najlepsze przyjęcie Oscara w historii? Marlon Brando w 1973 r. Pamiętacie, co się zdarzyło...

■ **Brando nie przyjął Oscara. Wysłał na ceremonię w swoim imieniu aktywistkę walczącą o prawa Indian. Miała przygotowaną piętnastostronicową przemowę. Jeden z producentów zagroził, że usunie ją siłą, jeśli będzie mówiła dłużej niż przez minutę.**

— No właśnie. W ten sposób trzeba to robić! Moja rada dla kapituły Oscarów brzmiałaby następująco: jeśli chcesz ocalić jedną malutką falę artystycznej wiarygodności (pośród tsunami bzdur, którymi się stałeś), daj Donaldowi Trumpowi kolejną nagrodę dla najlepszego aktora, bo to jest jakiś występ! W przeciwnym razie spadaj z mojego telewizora. Nagrody te są narzędziami PR, wykorzystywanymi przez największe wytwórnie płytowe i studia filmowe we współpracy ze sobą. Wiem dobrze, jak to jest! Nigdy nie dostanę takiej nagrody, ale jeśli to zrobię, odmówię jej z dokładne tych powodów i będę się dobrze bawić!

Rozmawiali:
TOMASZ MARKIEWICZ
GRZEGORZ CYBULSKI

Ach, ten Małuszcza!

Do końca maja można oglądać obrazy Franciszka Małuszcza w Galerii Teatralnej CKiS. A kto nie był na wernisażu, niech żałuje.

Wernisaż był taki, jak artysta — niebanalny i z poczuciem humoru. Nie obyło się też bez chwil wzruszenia. Franciszek Małuszcza urodził się w okolicach Zamościa (w 1948 r.). Razem z żoną Barbarą z wdzięcznością wypowiadali się o ludziach, którzy w Siedlcach pomagali Dzieciom Zamojszczyzny, transportowanym w bydłych wagonach na śmierć.

— Dziękujemy wszystkim — mówiła pani Basia.

Niespodzianką była wizyta przyjaciela pana Franciszka, znanego aktora Stanisława Górki, który zaśpiewał dla bohatera wernisażu. Warto dodać, że wizyta Franciszka Małuszcza w Siedlcach nie była pierwsza. Miłośnicy malarstwa wspominali jego wernisaż, który odbył się na początku lat 90. w pierwszej prywatnej galerii sztuki, jaką Lenai Władysław Grochowscy stworzyli w budynku Konstantego Strusa przy

ul. Asłanowicza. Poza tym siedlczanin Antoni Wróblewski, znany artysta malarz, a także wychowawca całego pokolenia siedleckich artystów, to kolega ze studiów Franciszka Małuszcza.

— Mieszkaliśmy w jednym pokoju — wspominali panowie podczas wernisażu.

Franciszek Małuszcza ma wyjątkowe poczucie humoru. Ze śmiertelnie poważną miną wkręca słuchacza w absurdalną rzeczywistość (zupełnie jakby malował kolejny obraz, ale na żywo). W rozmowie z przyjacielem Antonim zdradził pewien sekret. Jako że kolega Wróblewski to zatwardziały stary kawaler, Franciszek mu poradził z kamienną twarzą:

— Trzeba jechać na targ do Cegłowa. Tam są różne baby do kupienia. Ale trzeba jechać wcześniej rano, najlepiej o szóstej, bo o dziewiątej to są już wykupione — przekonywał bez drgnięcia powieki.

Cóż, wiadomo, że jeśli o szóstej rano, to kolega Antoni raczej nie pojedzie...

Franciszek Małuszcza lubi się bawić z odbiorcami jego sztuki.

— Wszyscy tak pięknie o sobie potrafią mówić, a ja nie — przyznał. — Czym tu się wyróżnić? No to sobie napisałem, że jestem artystą leworęcznym. Bo jestem. I maluję lewą ręką.

No i jak tu nie kochać Małuszcza? Było nawet tak, że wierna fanka wyznała mu w zachwycie:

— Kocham pana!

A stojąca obok żona ucieszyła się wielce:

— To tak jak ja! Tylko zaznaczam, że sprawia kłopoty wychowawcze.

Spotkanie z Franciszkiem Małuszczałem to czysta przyjemność. Nie tylko dlatego, że jest zabawny, ujmujący i kradnie serca. Jego malarstwo zapada w pamięć, jest inne. To świat przepuszczony przez krzywe zwierciadło. Ale ten zdeformowany obraz nigdy nie jest taki sam. Raz ma w sobie grozę, raz smutek, raz ukrytą zabawną historię („Rzeźbiarz z Koniakowa” ma ponoć konotacje ze słynnymi koronko-



fot. mż

wymi figami). Pejzaże czarują kolorami, a portrety kryją pytania, co wyraża spojrzenie tego dziwnego modela? Dziwnego, bo przedstawiane postacie są zdeformowane i tkwią w odrealnionym świecie, ale można się w nich doszukać emocji. Ktoś zobaczy strach, ktoś figlarny błysk w oku, a ktoś zdumienie. Te twarze są jak lustra naszych nastrojów. Ile akurat jest w nas smutku, a ile chęci do śmiechu? Czasem można się doszukać beznamietnej brutalności życia. Jak choćby na obrazie psiej matki,

do której brzucha pełzają dzieci — są głodne, czy szukają ciepła? A matka je kocha czy jest nimi zmęczona? Stoi tak człowiek i się zastanawia, a artysta podrzuca kolejny trop:

— Z jakiegoż to związku pochodzą te stworzenia?

Franciszek Małuszcza współpracował z wieloma czasopismami, w tym ze „Szpilekami”, „Polityką”, „Tygodnikiem Literackim”, „Gazetą Wyborczą” i „Rzeczpospolitą”. Ilustrował także książki dla takich autorów, jak: Jeremi Przybora, Ireneusz Iredyński, Edward Stachura czy Konstanty Ildefons Gałczyński. A Hanna Krall poświęciła mu opowiadanie „Malarnia z o.o.”.

Galerię Teatralną CKiS koniecznie trzeba odwiedzić. Szkoda tylko, że artyści tam stale nie ma. Ale patrząc na obrazy, można poczuć ducha Małuszcza — artysty leworęcznego, wysyłającego starych kumpli na targ bab w Ceranowie, ale tylko przed dziewiątą rano, martwiącego się o psią matkę, która nie do końca wie, czyje ma dzieci...

MARIOLA ZACZYŃSKA



Od przydrożnych kapliczek po samorząd

ZNĘCAŁ SIĘ
18 marca na posterunek w **Pilawie** zgłosiła się kobieta, która zgłosiła zawiadomienie o znęcaniu się fizycznym i psychicznym jej męża nad nią oraz jej pełnoletnim synem. Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie.

UKRADEŁ NA BLIK
19 marca do oficera dyżurnego w **Garwolinie** zgłosiła się kobieta, która zawiadomiła o tym, że nieznaną mężczyznę, podając się za pracownika banku, pod pretekstem uniknięcia próby włamania na konto bankowe wymógł na niej wygenerowanie kodu Blik na kwotę 3.000 zł. Następnie kobieta dokonała 3 przelewów o łącznej wartości 27.830 zł.

PIJANY OSADZONY
23 marca policjanci podczas kontroli drogowej zatrzymali kierowcę, który znajdował się w stanie nietrzeźwości. Sprawcę osadzono w policyjnym areszcie, pojazd zabezpieczono.

MIAŁ BIAŁY PROSZEK
24 marca policjanci zatrzymali mężczyznę poszukiwanego celem odbycia kary 6 miesięcy pozbawienia wolności. Okazało się, że poszukiwany miał przy sobie woreczek z zawartością białego proszku. Mężczyzna został osadzony w policyjnym areszcie. (ak)

Kto posłuchał chociaż jednego z wystąpień wicestarosty garwolińskiego Marka Ziędalskiego na różnych uroczystościach, ten łatwo mógł dojść do wniosku, że jest to człowiek z zacięciem historycznym.

Pan Marek potwierdza, że historia, nie tylko ta ogólnopolska, ale także lokalna, jest jego pasją. Ta pasja zaczęła się już we wczesnym dzieciństwie – wspomina wicestarosta. – Interesowałem się przydrożnymi kapliczkami, a jadąc z rodzinnym Malanowem w gminie Łaskarzew z wizytą do rodziny przez Maciejowice, zawsze starałem się zatrzymać na tamtejszym rynku, zajrzeć do Muzeum Tadeusza Kościuszki. To bardzo wpłynęło na moją wyobraźnię i rozwój osobowości w okresie dorastania. Z czasem zacząłem czytać coraz poważniejsze publikacje historyczne, a w efekcie tych zainteresowań rozpocząłem studia historyczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Uzyskałem tam I i II stopień specjalizacji w zakresie archiwistyki i zarządzania dokumentami.

Po remoncie budynku maciejowickiego muzeum pan Marek otrzymał propozycję uporządkowania dokumentacji tej placówki i przygotowania ekspozycji. Wtedy zaczęła się jego współpraca z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Maciejowicach. Przez wiele lat, z małymi przerwami, opieko-

wał się tamtejszymi zbiorami. Dał się poznać jako sprawny organizator ciekawych przedsięwzięć: cyklicznych maratonów filmowych o Żołnierzach Wyklętych, spotkań tematycznych, wycieczek rowerowych. Stawał się coraz bardziej rozpoznawalny i popularny. Potencjał ten dostrzegł i docenił poseł **Grzegorz Woźniak** i w 2014 roku zaproponował panu Markowi start w wyborach samorządowych do Rady Powiatu Garwolińskiego.

– Moje poglądy, jak zresztą także moje rodziny, zawsze były prawicowe – nie ukrywa wicestarosta. – Nie miałem więc wątpliwości, żeby wystartować z listy Prawa i Sprawiedliwości. Start zakończył się sukcesem. Zostałem wybrany w okręgu obejmującym miasto i gminę wiejską Łaskarzew oraz Wilgę. Wtedy praca w samorządzie pochłonęła mnie bez reszty. Starałem się dbać o teren, z którego zostałem wybrany, być blisko mieszkańców, reagować na zgłaszane przez nich problemy i w miarę możliwości je rozwiązywać lub udzielać pomocy. Pracę w samorządzie postrzegam jako misję.

Podczas kolejnych wyborów

Marek Ziędalski ponownie uzyskał mandat radnego powiatowego, ale tym razem z najlepszym wynikiem w powiecie. Zagłosowało na niego bowiem prawie 2200 wyborców. Gdy w trakcie kadencji funkcję wicestarosty przestała pełnić **Iwona Kurowska**, starosta **Miroslaw Walicki** zaproponował na jej miejsce właśnie pana Marka. Radni poparli tę propozycję.

Nie był to przypadkowy wybór – podkreśla starosta. – Znałem Marka bardzo dobrze z czasów pracy w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Byłem pewien, że się na nim nie zawiodę i się nie zawiodłem.

W nadchodzących wyborach wicestarosta nie będzie jednak zabiegał o mandat radnego powiatowego. Chce zostać wójtem gminy Łaskarzew. Ponieważ nie będzie miał



Marek Ziędalski fot. MB

konkurencji, mógłby sobie pozwolić na mniejszą aktywność. On jednak chce pokazać i przekonać wyborców do swojej oferty. Podkreśla, że mimo iż w ostatnich latach gmina dynamicznie się rozwijała, to w kilku segmentach można jeszcze coś ulepszyć. Chce współpracować ze wszystkimi, ale ponowne połączenie wiejskiej i miejskiej gminy Łaskarzew w jedną jednostkę samorządu terytorialnego nie wchodzi w grę. Obydwa samorządy świetnie sobie radzą i nie ma potrzeby, by to zmieniać.

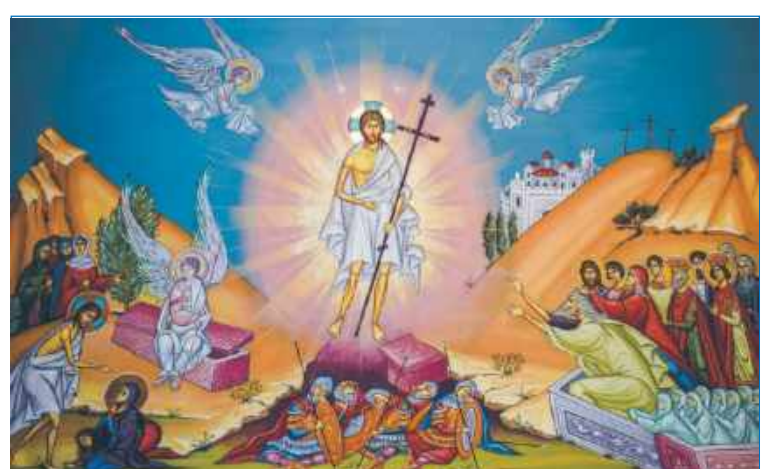
MIROSLAW BUCZEK

Zapisz się Duathlon Garwoliński

Rozpoczęły się zapisy do startu w IX Duathlonie Garwolińskim. Odbędzie się on **28 kwietnia**. Start i metę zlokalizowano obok zbior-

nika retencyjnego w Garwolinie. Uczestnicy będą musieli przebiec 7,5 km i przejechać na rowerze 20 km. W zawodach wystartuje maksymalnie 100 osób. Nie można więc zwlekać ze zgłoszeniami. Link do modułu zapisów można znaleźć na stronie www.csik.garwolin.pl. (MB)

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 8, 11, 18, 21



Przed nami Święta Wielkiej Nocy - czas, w którym w sposób szczególny wspominamy mękę i śmierć Jezusa Chrystusa, aby następnie radośnie świętować Jego Zmartwychwstanie.

Wszystkim Czytelnikom życzymy, aby ten czas był czasem przemiany serc, a udział w tych tajemnicach ożywił wiarę oraz dawał nadzieję i umacniał miłość.

Niech Zmartwychwstanie Pańskie dokonuje się w naszych sercach każdego dnia.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Pilawie **Dorota Niemiec-Józwicka**

Burmistrz Miasta i Gminy Pilawa **Albina Łubian**

Dofinansowali remonty

Samorząd województwa mazowieckiego przeznaczył prawie 10 mln zł na dofinansowanie 130 inwestycji w powiecie garwolińskim. Na liście znajdują się: modernizacje obiektów sportowych, remonty dróg, modernizacje oświetlenia ulicznego. Stosowne umowy z beneficjentami podpisały członkinie zarządu **Janina Ewa Orzełowska** i **Elżbieta Lanc**. Asystował im dyrektor siedleckiej delegatury **Dariusz Stopa**. (MB)

Uroczysta sesja w Pilawie

W Pilawie odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej, poświęcona 40-leciu tego miasta. Nie zabrakło ciepłych słów, życzeń, kwiatów, pamiątkowych medali. Burmistrz **Albina Łubian** podkreśliła, że gmina Pilawa jest w ścisłej czołówce pod względem wykorzystania pieniędzy z funduszy europejskich, rządowych i samorządu wojewódzkiego. Dzięki temu wykonano szereg inwestycji kubaturowych, drogowych, wodno-kanalizacyjnych, sportowych. Zmieniono też źródła ogrzewania budynków użyteczności publicznej oraz oświetlenia

ulic. Miejskiego charakteru znacząco dodała Pilawie deweloperska firma Tytan Invest. Wybudowane przez nią osiedle i pobliski dworzec PKP sprawiają, że przyjezdni już nie dziwią się, że Pilawa ma prawa miejskie. W trakcie budowy jest już zresztą kolejny blok wielorodzinny.

Na uroczystą sesję do Pilawy przyjechało wielu gości, a wśród nich – byłe posłanki **Stanisława Prządka** i **Iwona Kurowska**, a także **Elżbieta Lanc** i **Janina Ewa Orzełowska** z zarządu województwa oraz poseł **Grzegorz Woźniak**. (MB)




Niech zmartwychwstanie Pańskie,
które niesie odrodzenie duchowe,
napelni wszystkich pokojem i wiarą,
da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli
z ufnością patrzeć w przyszłość.

Niech Chrystus, który do nas przychodzi z miłością
silniejszą niż lęk i smutek, wypełnia nasze serca
radością.

Błogosławionych Święt Wielkanocnych
obfitujących w zdrowie i pomyślność.

Starosta Powiatu Garwolińskiego
Miroslaw Walicki

Przewodniczący Rady Powiatu
Waldemar Trzaskowski

Powiat Garwoliński, 2024

Krytyka - tak, wandalizm - nie

- Widocznie komuś przeszkadza, że prowadzę kampanię w uczciwy sposób - stwierdza wójt gminy Sarnaki Grzegorz Arasymowicz, któremu zniszczono banery wyborcze. Wójt zaprasza krytyków na spotkania z mieszkańcami: - Niech tam zabiorą głos, a nie chowają się jak tchórze pod osłoną nocy.

Na kilkanaście dni przed wyborami samorządowymi atmosfera zaczyna być coraz bardziej gorąca. Niektórzy wyłamują swoje niezadowolenie i frustrację, niszcząc banery wyborcze.

POCIĘTY WÓJT Z RODZINĄ

Wójt gminy Sarnaki o akcie wandalizmu poinformował za pośrednictwem mediów społecznościowych. Na dowód zamieścił zdjęcia zniszczonych banerów wyborczych. Plakat, na którym widać **Grzegorza Arasymowicza** wraz z żoną i dwiema córkami, został przecięty wzdłuż na wysokości twarzy. Na drugim z banerów, gdzie widnieje tylko twarz wójta, domalowano czarny wąs i czarne włosy, a oczy zamalowano czerwoną farbą. W zamieszczonym na plakacie hasle skreślono słowo „wójt” i dopisano czerwoną farbą „kłamca”.

We wpisie zamieszczonym nad zdjęciami G. Arasymowicz zwrócił się do mieszkańców gminy Sarnaki. „Ze smutkiem informuję Was, że kolejny raz doszło do aktu wandalizmu pod osłoną nocy. Banery wyborcze, na których jestem z moją ukochaną rodziną, zostały brutalnie zniszczone. To nie tylko atak na mnie i moją rodzinę,

ale także na demokrację i szacunek dla innych” - napisał wójt. Złożył również obietnicę, że nie ugnie się przed takimi działaniami. „Będziemy kontynuować naszą pracę dla dobra naszej społeczności niezależnie od przeciwności losu. Apeluję również do wszystkich mieszkańców o wsparcie i zgłaszanie wszelkich incydentów wandalizmu na terenie naszej gminy” - dodał G. Arasymowicz.

Pod wpisem szybko pojawiły się komentarze wspierające wójta i potępiające incydent. „Mściwość i zazdrość ludzka nie zna granic”, „No tak, zabrakło komuś odwagi, by przyjść na jedno ze spotkań z wójtem i wyrazić swoje zdanie”, „Wstyd mi za niektóre osoby”, „Głowa do góry, tylko dobro zwycięża!” - to tylko kilka z nich.

CHOWAJĄ SIĘ JAK TCHÓRZE

Wójt Sarnak przyznaje, że najbardziej żał mu jego najbliższych. - Mam się czym pochwalić, bo mam wspa- niałą rodzinę. Lubimy mieszkańców, utożsamiamy się z tą gminą. Najbardziej przykro, że to dotyka nie tylko mnie, ale też moich bliskich. Poza tym jest to niszczenie czyjegoś mienia - stwierdza G. Arasymowicz. I zwraca



fot. FB Grzegorz Arasymowicz

Ktoś pod osłoną nocy zniszczył banery wójta Grzegorza Arasymowicza, starającego się o kolejną kadencję.

uwagę, że w poprzedniej kampanii przed wyborami samorządowymi, kiedy o fotel wójta ubiegało się troje kandydatów, nie było takich przypadków. - Widocznie komuś przeszkadza, że prowadzę kampanię w uczciwy sposób. Ubolewam, że niektórzy nie umieją się zachowywać w sposób profesjonalny. Pięć lat temu nie było takich problemów. Teraz jestem ja i mój konkurent. I się zaczęło... A przecież nie mamy końca kampanii - zwraca uwagę wójt. Po czym dodaje, że nie wskazuje winnego. - Nie wiem, kto zniszczył moje banery. Nikogo nie posądzam. Uważam tylko, że to bardzo niesmaczne, szczególnie, że dotyka moich najbliższych. Ubolewam nad tym, że polityka schodzi coraz niżej i idzie to w złym kierunku. Jestem przygotowany na krytykę, ale powinna ona być profesjonalna, a nie wandalizm. Nie tędy droga - zaznacza G. Arasymowicz. Krytyków zaprasza

na spotkania z mieszkańcami. - Niech tam zabiorą głos, powiedzą, co myślą, a nie chowają się jak tchórze pod osłoną nocy - zauważa.

Na sugestie, że być może plakaty powieszono w niewłaściwym miejscu, wójt odpowiada, że nigdy nie robi tego bez zgody właściciela posesji. I zawsze sam wiesza plakaty. - Te pocięte powiesiłem u szanowanego mieszkańca, wieloletniego sołtysa. Kiedy zobaczył zniszczone banery, zadzwonił do mnie rozdygotany - opowiada G. Arasymowicz. I dodaje, że oprócz dwóch pociętych, jeden plakat mu skradziono.

Wójt o zdarzeniu nie powiadomił policji, bo, jak stwierdza, wykrycie sprawcy jest bardzo trudne. Tymczasem niszczenie i nieuzasadnione usuwanie plakatów wyborczych jest wykroczeniem, za które grozi grzywna do 5 tys. zł lub nawet kara aresztu.

KINGA OCHNIO

Życzenia 200 lat życia!

104. urodziny świętowała **Józefa Wysokińska** ze wsi Dziadkowskie-Folwark.

Jubilatka jest najstarszą mieszkanką zarówno gminy Huszlew, jak i powiatu łosickiego.

19 marca panią Józefę odwiedził wójt gminy Huszlew **Stanisław Ste-**

faniuk wraz z kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego - **Donatą Daniluk**, wręczając list gratulacyjny i kwiaty. - Z okazji 104. urodzin drogiej jubilatce życzę zdrowia, radości z każdego dnia oraz miłości i troski bliskich, na których zawsze można liczyć - powiedział wójt.



fot. UG w Huszlewie

Jubilatce składano życzenia zdrowia oraz miłości najbliższych.

Popłyną pieniądze

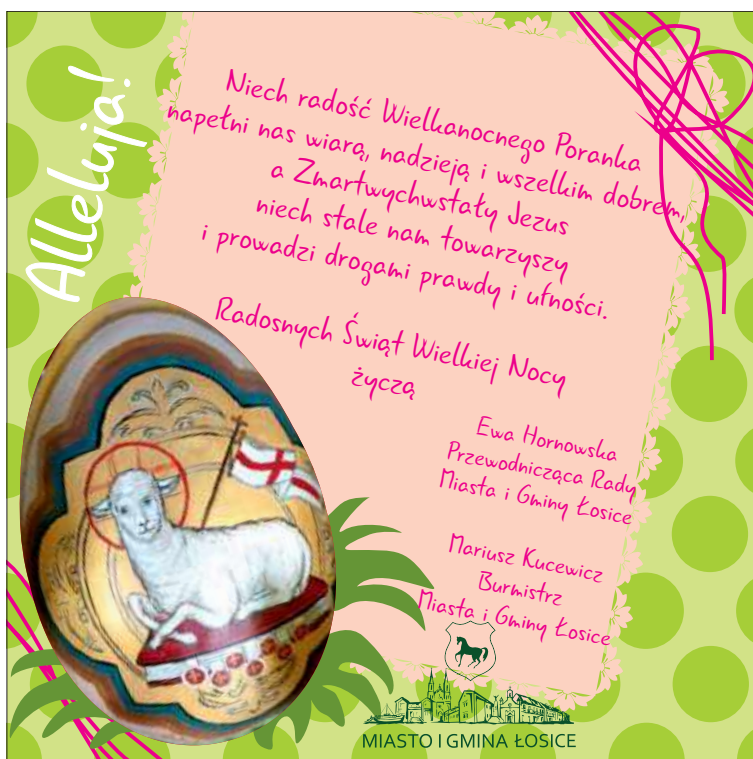
Do gminy Stara Kornica popłyną pieniądze z budżetu Mazowsza. Dotacja w wysokości ponad 157 tys. zł zostanie przeznaczona na modernizację Wiejskiego Domu Kultury w Kobylanach. Uda się także wyremontować świetlice wiejskie w Nowej Kornicy (15 tys. zł) oraz Wyrzykach

(15 tys. zł). Ochotnicza Straż Pożarna w Nowej Kornicy wzbogaci się o ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy. Gmina otrzymała na ten cel 150 tys. zł. Na zapobieganie bezdomności zwierząt samorząd województwa mazowieckiego przekazał gminie Stara Kornica 10 tys. zł. **(ko)**

Józefa Wysokińska urodziła się 19 marca 1920 r. w Krzywośnitach jako jedyna córka Teofila i Tekli Stefaniuków. Miała trzech braci. W 1941 r. poślubiła swojego narzeczonego **Wacława Wysokińskiego** i zamieszkała w rodzinnej wsi męża, w Dziadkowskich-Folwark. Małżonkowie przeżyli wspólnie ponad 60 lat, pracując we własnym gospodarstwie rolnym. Wychowywali trzech synów. Życie nie szczędziło pani Józefie także chwil smutnych - w wieku czterech lat

zmarł jeden z jej synów.

Pani Józefa czuje się dobrze. Nigdy nie była w szpitalu. Ma dobrą pamięć i codziennie słucha radia. Dużo się modli i śpiewa - czasami kilka godzin dziennie. Bardzo lubi, gdy ktoś ją odwiedza. Zawsze stara się dużo rozmawiać z gośćmi, żeby być na bieżąco z wiadomościami. Doskonale pamięta imiona znanych jej osób i bez problemu kojarzy wydarzenia z przeszłości. Jubilatka doczekała się dwóch wnuczek i czworga prawnucząt. **(ko)**



NIETRZEŻWY ZA KIEROWNICĄ

19 marca w **Starej Kornicy** policjanci rewiru dzielnicowych zatrzymali do kontroli kierującego osobowym mercedesem. Jak się okazało mieszkaniec gminy Huszlew miał zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Ponadto 48-latek kierował - będąc pod wpływem alkoholu - badanie wykazało 0,3 promila w wydychanym powietrzu. Sprawa znajdzie finał w sądzie.

UKRADŁ PERFUMY

20 marca w komendzie policji w **Łosicach** przyjęto zawiadomienie o kradzieży sklepowej. Nieznany sprawca w jednej z drogerii na terenie miasta ukradł perfumy o łącznej wartości 104,99 zł.

TRAFIŁ ZA KRATKI

21 marca w **Łosicach** policjanci patrolówki, działając na podstawie sądowego nakazu doprowadzenia, zatrzymali poszukiwanego 45-letniego mieszkańca gminy Łosice. Mężczyzna został osadzony w zakładzie karnym, gdzie spędzi najbliższe 50 dni.

BEZ WÓZKA I PIENIĘDZY

22 marca 30-letnia mieszkanka gminy **Stara Kornica** zawiadomiła policję w Łosicach o oszustwie. Pokrzywdzona za pośrednictwem portalu aukcyjnego zamówiła wózek. Po wpłaceniu przez nią na wskazane konto zaliczki w wysokości 450 zł sprzedający zerwał kontakt. Kupująca nie otrzymała towaru ani zwrotu pieniędzy.

NIE OTRZYMAŁA TOWARU

26-letnia mieszkanka **Łosic** zawiadomiła 22 marca policję o oszustwie. Pokrzywdzona za pośrednictwem portalu aukcyjnego zamówiła leżak dziecięcy, za którego przełała 400 zł. Niestety, zamówionego towaru nie otrzymała.

WŁAMANIE Z KRADZIEŻĄ

23 marca na komendzie policji w Łosicach przyjęto zawiadomienie o włamaniu z kradzieżą do magazynu firmy znajdującej się na terenie Sarnak. Nieustalony dotąd sprawca z wnętrza firmy ukradł: środki ochrony roślin, gotówkę oraz sterowniki monitoringu. Pokrzywdzony 70-letni mieszkaniec gm. **Sarnaki** oszacował straty na ponad 20 tys. zł. **(ko)**

Gmina Sarnaki Nowa droga

Dobiega końca realizacja pierwszej w tym roku inwestycji drogowej w gminie Sarnaki. Dzięki porozumieniu gminy z powiatem łosickim ponad 300-metrowy odcinek drogi powiatowej Bonin-Raczk i skrzyżowanie w miejscowości Bonin zyskały nową nawierzchnię asfaltową oraz utwardzone pobocza.

(ko)

0 powiecie łosickim
czytaj też na str. 24



BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09



ZDERZENIE Z POSPIESZNYM

23 marca około godz. 12 na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w **Aleksandrowie** (gm. **Łuków**) kierujący samochodem osobowym 38-latek zignorował znak drogowy, doprowadzając do zderzenia z pociągiem pospiesznym relacji Warszawa-Lublin. Na szczęście nikt nie ucierpiał. Na miejscu zdarzenia interweniowały 2 wozy łukowskiej Państwowej Straży Pożarnej i zastęp z OSP Łazy.

POTRĄCIŁA PIESZEGO Z ROWEREM

14 marca około godz. 20 doszło do wypadku na drodze powiatowej w **Zembrach** (gm. **Trzebieszów**). Jak ustalili pracujący na miejscu łukowscy policjanci, toyota kierowana przez 60-latkę potrafiła znajdującego się na jezdni pieszego z rowerem. Niestety, w wyniku zdarzenia 65-latek doznał poważnych obrażeń ciała i zmarł na miejscu. Mundurowi pod nadzorem prokuratury ustalają dokładny przebieg wypadku, m.in., z jaką prędkością jechała kobieta, czy w jej wozie było prawidłowe oświetlenie, a także w jaki sposób i w jakim kierunku poruszał się po drodze pokrzywdzony pieszy. (BS)

Kamery widma i chodniki pełne jednośladów, czyli czy w Łukowie...

Jest naprawdę bezpiecznie?

Rozmawiano o tym na ostatniej sesji łukowskiej rady miasta. Wnioski nie były szczególnie optymistyczne.

Okazją do dyskusji stała się coroczna „Informacja nt. stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście”.

ILE KAMER DZIAŁA?

Rozpoczął ją **Leonard Baranowski**, który stwierdził, że w Łukowie panuje „bałagan z monitoringiem”. - Jak mówił dziś pan burmistrz, zakładamy nowe kamery, a tymczasem w miejscach często uczęszczanych, gdzie jest duże chuligaństwo, mamy kamery nieczynne. Czy to pomaga policji w zapewnianiu bezpieczeństwa? - pytał.

- Monitoring w mieście jest jak najbardziej wartością dodaną, jeśli chodzi o stan bezpieczeństwa. W Łukowie mamy ok. 180 kamer, pewna ich część z przyczyn technicznych nie działa - odpowiedział dość oschle mł. insp. **Leszek Misiak**, ko-

Jubileusz KGW w Guzówce

Uparta pani Renia

Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Guzówce w gminie Stoczek Łukowski i sołtyska tej wsi **Renata Kozyra-Wojtasik** to niesamowita kobieta.

Na czterolecie koła do Guzówki przyjechała nawet posłanka Anna Baluch z... Kraśnika.

Pozornie wydawałoby się dziwne zainteresowanie posłanki z Lublina wioską w powiecie łukowskim, tyle tylko, że pani Renata też pochodzi z Kraśnika i z panią poseł znają się 30 lat.

- Moim politycznym mentorem jest kolega i dobry duch województwa lubelskiego marszałek **Jarosław Stawiarski** - mówiła **Anna Baluch**.

- Zanim zostałam radną miejską, wojewódzką, a później posłanką, prowadziłam działalność gospodarczą, co wymaga dużej kreatywności. My, kobiety, jesteśmy silne. Musimy tylko w to uwierzyć. Potrafimy łączyć obowiązki domowe z pracą społeczną i zawodową. Rząd Prawa i Sprawiedliwości na nowo odnalazł i postawił na koła gospodyń wiejskich, które wspólnie ze strażakami-ochotnikami łączą społeczeństwo. Polska jest kobietą.

- Tak zawziętej i upartej kobiety, jak Renia to ze świecą szukać - uznania dla pani Renaty nie ukrywał wójt gminy Stoczek Łukowski **Marek Czub**. - E-maile od niej otrzymywałem czasem o drugiej w nocy. Koła

gospodyń wiejskich są fenomenem. W naszej gminie jest ich już osiemnaście, a niebawem będzie jeszcze więcej. Myślę, że w wielu gminach w kolejnych kadencjach będzie się stawać na działalność kulturalną, sportową. Proces nasycenia infrastrukturą jest już tak duży, że niebawem przyjdzie tylko utrzymywać te wszystkie wodociągi i drogi w dobrym stanie technicznym. Brakuje tylko dzieci, a w tej materii bez facetów będzie wam trudno.

- W ostatnich kilkunastu latach jak grzyby po deszczu powstają koła gospodyń i gospodarzy wiejskich, jednostki OSP lub stowarzyszenia na rzecz rozwoju swoich miejscowości - podkreślił starosta **Janusz Koziół**. - Nawiązują one nie tylko kontakty z sąsiadami, ale także z zagranicą. Oprócz codziennej pracy ludzie potrzebują czegoś więcej, doznać kulturalnych, duchowych, żeby poczuć się człowiekiem z prawdziwego zdarzenia. Pani przewodnicząca od lat jest znana ze swojej aktywności, cierpliwości, silnej woli. Przy tym jest niesamowicie uparta.

- W ubiegłym roku w Guzówce odbył się wieczór kultur młodzieży litewskiej i polskiej - poinformował



Marek Czub i Renata Kozyra-Wojtasik

fot. MB

dyrektor Centrum Usług Wspólnych w Stoczku Łukowskim, **Longin Kajka**. - Został on bardzo wysoko oceniony przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Po tym wydarzeniu pani **Renata Kozyra-Wojtasik** została nominowana do Stowarzyszenia Kultury Słowiańskiej. W tym roku została do niego przyjęta. Są w niej: Macedończycy, Bułgarzy, Serbowie. Będą gościć w Polsce i mamy nadzieję, że

także na naszym terenie.

Nie zabrakło też pogawędki o zdrowym żywieniu, ubieraniu się, wizażu. Padła także propozycja utworzenia w Guzówce filii Muzeum Ziemi Łukowskiej. To szczególnie cenna inicjatywa, bo w gospodarstwach pozostało jeszcze wiele narzędzi codziennego ongiś użytku, ale ich liczba maleje z roku na rok.

MIROSŁAW BUCZEK

MAŁA HOLANDIA

Ryszard Smolarz poruszył temat bezpieczeństwa na chodnikach. - Nie czuję się bezpiecznie. Gdzie mam uciekać, kiedy na wąskim chodniku przede mną jedzie 3 młodych ludzi na rowerach, a za mną 3 hulajnogi? Co pan proponuje mieszkańcom, żeby czuli się bezpiecznie na chodniku? - pytał szefa łukowskiej policji.

- W naszym mieście jest bardzo dużo rowerzystów - usłyszał w odpowiedzi. - Pewien mój znajomy powiedział, że mamy tu małą Holandię, bo cyklistów jest więcej niż w tamtym kraju. Co mamy zrobić: zmusić dzieci i starszych, by jeździli rowerami po ulicach, czy przymknąć oko i pozwolić im jeździć po chodnikach? To trudny problem. Ale kiedy po chodniku jedzie osoba, która śmiało może poruszać się jezdnią (bo jest w odpowiednim wieku, ma odpowiednie umiejętności i sprzyja jej pora dnia),

trzeba jej zwrócić uwagę i ją przekierować, bo na chodniku to pieszy ma bezwzględne pierwszeństwo.

A JEŚLI SIĘ ZAPALI?

Z kolei radnego **Sebastiana Ignaciuka** zainteresowało, czy łukowska straż pożarna ma sprzęt pozwalający na gaszenie samochodów elektrycznych. - I czy w ogóle taki pożar to realne zagrożenie dla samego takiego samochodu lub pojazdów zaparkowanych obok? - pytał.

- Na terenie całego powiatu, nie tylko miasta, nie odnotowaliśmy takiego zdarzenia - odpowiedział mu komendant powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, st. bryg. **Paweł Wysockiński**. - Ale szkolimy się odpowiednio pod tym kątem, choć nikt nie opracował 100-procentowego remedium na pożar samochodu elektrycznego - zakończył.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Serdecznie życzymy, żeby Święta Wielkiej Nocy przyniosły nadzieję i pokój, żeby były źródłem mocy i radości płynącej od Zmartwychwstałego Chrystusa, a także czasem serdecznych spotkań w gronie najbliższych.

W imieniu Rady Gminy Łuków, pracowników Urzędu Gminy oraz własnym.

*Przewodniczący Rady Gminy
Tadeusz Federczyk*

*Wójt Gminy Łuków
Mariusz Osiak*

Wielkanoc 2024 r.

BIURO OGŁOSZEŃ
Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf”, ul. Zdanowskiego 4 **Stoczek Łukowski**, Plac Kościuszki 13

R E K L A M A

TELEWIZJA ŁUKÓW
master tv
 Łuków, os. Unitów Podl. 17
 tel./fax 25 798 89 94
 www.telewizja.lukow.pl
aktualności

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ
ogłoszenia reklama

Psy źle dozorowane przez swoich właścicieli narażają gminy na koszty.

Nie tylko bezdomne zwierzęta kosztują

Realizacja programów zapobiegania bezdomności zwierząt oraz opieki nad bezdomnymi zwierzętami co roku kosztuje gminę Jakubów kilkadziesiąt tysięcy złotych. To bardzo poważny wydatek dla lokalnego samorządu.

W 2023 r. na terenie gminy Jakubów odłowiono 14 psów (zostały umieszczone w schronisku), co kosztowało gminę 48.831 zł. - To prawie 60% wszystkich kosztów, jakie ponosimy z tytułu całego programu zapobiegania bezdomności zwierząt – mówił inspektor **Zbigniew Marusa** z urzędu gminy na niedawnej sesji w Jakubowie. Odłowienie jednego psa, umieszczenie go w schronisku, zbadanie, wszczepienie chipa, sterylizacja oraz przygotowanie dokumentacji kosztuje średnio 2,5 tys. zł. Ale zdarzają się też znacznie większe kwoty.

Niestety, czasami gminy ponoszą niepotrzebne koszty. Tak było np. w przypadku zgłoszenia do psa, który przebywał na przystanku i stwarzał zagrożenie, bo podbiegał do ludzi



fot. AK

albo wybiegał pod samochody. Urząd gminy zareagował najszybciej, jak tylko mógł. Zwierzę zostało odłowione i przekazane do

schroniska. Tylko później okazało się, że pies nie był niebezpieczny, miał właściciela, który odebrał go ze schroniska następnego dnia. Tymczasem gmina poniosła koszty (3 tys. zł). Niestety, nie ma prawnej możliwości, żeby potem tymi kosztami obarczyć

czyj on jest, bo zgłaszający często znają pupili swoich mieszkańców.

- Każda interwencja, przyjazd firmy odławiającej, z którą gmina podpisała umowę, kosztuje, nawet jeśli jej pracownicy nie odłowią zwierzęcia. Bo nikt nie będzie dokładać do tego interesu - mówi inspektor gminy Jakubów. W potocznym odczuciu psy źle dozorowane przez swoich właścicieli również są uważane za psy bezdomne, a tak nie jest. Czasami po godzinie, a nawet po kilku dniach, wracają do swoich właścicieli.

W tym roku gmina Jakubów uzyskała więcej środków na program sterylizacji i kastracji (aby zapobiec nadmiernemu rozrodowi zwierząt). W 2023 r. było 10 tys. zł, a w 2024 pula ta wynosi 19.970 zł. - A stało się tak dzięki podpisaniu umowy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego, który w ramach programu „Mazowsze dla zwierząt” sfinansuje połowę zabiegów. W 2022 r. wykonano ich 25 (kosztowały 5.940 zł), w 2023 - 38, które zamknęły się w 8.430 zł. **(T.MARK)**

Pod Mińskiem Mazowieckim powstanie Dzienny Dom Pobytu dla osób z chorobą Alzheimera.

Opieka pod Grębiszewem

Fundacja „Opieka Plus” otrzymała od sejmiku województwa mazowieckiego 3,2 mln zł dofinansowania na stworzenie Dziennego Domu Pobytu (DDP) dla osób z chorobami otępiennymi. Powstanie więc miejsce wsparcia nie tylko dla chorych, ale również dla ich rodzin. Na terenie województwa mazowieckiego działa obecnie dwanaście domów

pobytu (DDP) dla osób cierpiących z powodu zespołu otępiennego. Teraz dzięki wsparciu z budżetu Mazowsza powstaną trzy kolejne – w tym DDP w Grębiszewie pod Mińskiem Mazowieckim.

- W DDP z terapii będzie mogło korzystać do 15 osób. Podopieczni będą mogli spędzać tam czas przez pięć dni w tygodniu, codziennie po

osiem godzin. Wśród zajęć będą m.in.: terapia zajęciowa, treningi umiejętności społecznych, treningi umiejętności codziennych, rehabilitacja, terapia ruchem dostosowana do kondycji tych osób, diety czy psycholog. Posiłki – niekiedy przygotowywane wspólnie – będą tworzone zgodnie z odpowiednio dobraną dietą – informuje Mazo-

wieckie Centrum Polityki Społecznej.

Na wsparcie będą mogli liczyć również członkowie rodzin osób dotkniętych chorobą otępienną – m.in. na poradnictwo psychologiczne, edukację na temat metod radzenia sobie ze stresem, opiekę wychnieniową czy organizację samopomocowych grup wsparcia. **(T.MARK)**

Robert Maciejewski próbuje wydobyć mińską lewicę z marazmu.

Stawiamy na młodych

W powiecie mińskim powołano nowe struktury Lewicy. Do spotkania działaczy i utworzenia nowego 7-osobowego Zarządu Powiatowego Nowej Lewicy (na czele którego stoi **Jacek Świeżewski**) doprowadził **Robert Maciejewski**, który od ponad 30 lat czynnie bierze udział w polityce.

- W ostatnich latach Lewica miała słabą pozycję w powiecie mińskim, a półtora roku temu zupełnie zniknęła. Poprzednią organizację postawiono w stan likwi-



fot. z archiwum R. Maciejewskiego
Robert Maciejewski

dacji, bo panował w niej marazm, nic się nie działo. Mieliliśmy tylko jednego radnego w mieście, obecnie nie mamy swojego przedstawiciela ani w radzie miasta, ani powiatu - tłumaczy Robert Maciejewski. - Chcemy odbudować lewicę w powiecie mińskim i stawiamy na młodych ludzi. Bardzo potrzebny jest teraz dopływ świeżej krwi. Na pierwsze spotkanie Nowej Lewicy przyszło 14 osób. Zgłaszają się kolejne. **(T.MARK)**

Wiosna w gminie

Gmina Mińsk Mazowiecki zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym „Wiosna w gminie”. Wystarczy znaleźć najbardziej urokliwe miejsce na terenie gminy i zrobić zdjęcie aparatem fotograficznym lub komórką. Celem konkursu jest m.in. popularyzacja aktywnego wypoczynku oraz umacnianie tożsamości i poczucia więzi z gminą. Zdjęcia powinny korrespondować z tą tematyką. Pasjonatów fotografii, którzy chcieliby spróbować swoich sił, ograniczać więc bę-

dzie tylko wyobraźnia. Prace (cyfrowy plik JPG max. 5 MB, min. 300 dpi.) należy zgłosić drogą elektroniczną na adres: promocja@minskmazowiecki.pl wraz z wypełnionym formularzem (dostępny na stronie internetowej gminy) **do 9 czerwca**.

Jeden uczestnik może zgłosić maksymalnie 3 zdjęcia. **(T.MARK)**

BIURO OGŁOSZEŃ
Mrozy, Kiosk „Mrozer”,
ul. Armii Krajowej 6

Na DK 50 dyscyplinowano kierowców

Niechlubny rekord należał do kierowcy fiata, który pędził z prędkością 102 km/h w terenie zabudowanym w miejscowości Kąty Borucza (gmina Dobre).

Na drodze krajowej nr 50 funkcjonariusze wydziałów ruchu drogowego z komend w Mińsku Mazowieckim, Otwocku, Piasecznie oraz Wołominie przeprowadzili akcję „Kaskadowy pomiar prędkości”.

- Policjanci prowadzili pomiary zarówno statyczne (co najmniej dwa punkty pomiaru prędkości na tym samym odcinku drogi, w tym samym czasie, ale w różnych miejscach), jak i dynamiczne (przy użyciu pojazdów z wideorejestratorem) – informuje Komenda Powiatowa Policji w Mińsku Mazowieckim.

Miejsce działań mundurowych

nie było przypadkowym wyborem. Zdarzenia, które miały tam miejsce, w tym wypadki śmiertelne, pokazują, że droga krajowa nr 50 to jedna z najbardziej niebezpiecznych dróg również w powiecie mińskim.

Mińscy policjanci przeprowadzili 72 kontrole drogowe. Ujawnili 62 wykroczenia, z czego aż 57 dotyczyło przekroczenia dozwolonej prędkości. Nałożono 54 mandaty, 6 pouczeń oraz sporządzono 2 wnioski o ukaranie do sądu.

Niechlubny rekord należał do kierowcy fiata, który pędził z prędkością 102 km/h w terenie zabudowanym w miejscowości Kąty Borucza (gmina Dobre), gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h. Dodatkowo kierowca nie zachował ostrożności i wyprzedzał na przejściu dla pieszych samochód ciężarowy. Rajd ten został

zakończony mandatem (3000 złotych) oraz nałożeniem 28 punktów karnych. Tym samym 35-latek stracił prawo jazdy.

Kierowca, mieszkaniec gminy Sadowne, nie wyciągnął żadnych wniosków. Kierowca miał jeszcze możliwość prowadzić pojazd przez dobę. Mężczyzna ponownie przekroczył prędkość i został zatrzymany do kontroli kilka kilometrów dalej. Tym razem kierujący fiatem został ukarany mandatem 100 złotych i 2 punktami karnymi. 35-latek spędzi teraz najbliższy czas na fotelu pasażera. Ceka go także powtórny egzamin na prawo jazdy. Może to skłoni nieroztropnego kierowcę do refleksji. **(T.MARK)**

0 powiecie mińskim czytaj też na str. 13, 19, 22

500 ZŁ MANDATU

19 marca w markecie w **Mińsku Mazowieckim** 34-letnia kobieta dopuściła się kradzieży artykułów przemysłowych i spożywczych o wartości 300 złotych, po czym próbowała opuścić sklep. Za linią kas została ujęta przez pracownika sklepu, a na miejsce wezwano policję. Funkcjonariusze ukarali mieszkankę Dębego Wielkiego mandatem 500 złotych, a odzyskany towar wrócił na półki sklepowe.

SPRYTNY ZŁODZIEJ

23 marca w markecie w **Stojądach** 28-letni mężczyzna dopuścił się przeklejenia kodów kreskowych z tańszych artykułów na droższe. Różnica między przeklejonymi kodami wyniosła ponad 750 złotych. Ten sam mężczyzna dokonał również kradzieży artykułów przemysłowych o wartości prawie 400 złotych. Łączna suma strat przekroczyła więc 1150 złotych. Mieszkaniec powiatu otwockiego został zatrzymany, niebawem usłyszy zarzuty.

ZATRZYMANO PRAWO JAZDY

23 marca w **Siennicy** 19-letni kierowca osobowego volvo nie udzielił pierwszeństwa przejazdu 30-letniej kierującej audi. W wyniku zderzenia kierująca audi została odwieziona do szpitala. Przybyli na miejsce policjanci dokonali sprawdzenia stanu trzeźwości kierującego volvo. Okazało się, że mieszkaniec Mińska Mazowieckiego znajduje się w stanie po użyciu alkoholu. Zatrzymano mu prawo jazdy. **(T.MARK)**

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy Państwu radosnego czasu w gronie najbliższych, pełnego ciepła i miłości. Niech ten wiosenny czas przyniesie odnowę i nadzieję, a tradycyjne świętowanie będzie źródłem niezapomnianych wspomnień. *Wesołego Alleluja!*

Przewodniczący Rady Gminy Mińsk Mazowiecki

Wójt Gminy Mińsk Mazowiecki

Pawłeta Hojka

Andrzej Janusz Pręboski

Gmina Mińsk Mazowiecki



■ CHCIAŁA SPRZEDAĆ

19 marca nieznany sprawca oszukał 20-letnią kobietę na 2.860 zł. Kobieta chciała sprzedać sweter. Sprawca przestał 20-latkę link, w który weszła i pozyskał w ten sposób dane dostępowe do jej rachunku bankowego, a następnie dokonał nieuprawnionej transakcji.

■ MIAŁ NARKOTYKI

20 marca w **Siedlcach**, na przystanku autobusowym, policjanci zatrzymali 45-letniego mężczyznę, który miał przy sobie 5 woreczków foliowych z zapieczętowanymi w nich woreczkami strunowymi i jeden woreczek foliowy ze sproszkowaną substancją koloru żółtego. Po przebadaniu okazało się, że to amfetamina. Mężczyzna trafił do aresztu.

■ NIETRZEŻWA NA KOMENDZIE

21 marca 49-latkia kobieta przyjechała na wezwanie do komendy policji w **Siedlcach**, mając 2,9 promila alkoholu w organizmie. Dlatego, że była nietrzeźwa, zaplanowane z nią czynności nie odbyły się. Gdy kobieta chciała odjechać samochodem, funkcjonariusze jej to uniemożliwili. Pojazd będący przedmiotem leasingu przekazano wskazanej osobie.

■ ODDAŁA PIENIĄDZE

22 marca w **Siedlcach** do 85-letniej kobiety zadzwonił mężczyzna, który przedstawił się, że jest policjantem. Oświadczył, że policjanci mają wiedzę, że na mieszkanie kobiety jest planowany napad i żeby zabezpieczyć jej majątek, zostanie wysłany policjant, który odbierze od niej pieniądze. Na miejsce stawiał się mężczyzna ubrany m.in. w bluzę z kapturem założonym na głowę. Kobieta przekazała mu gotówkę w kwocie około 12.000 zł. (ak)

Są pieniądze na...

Drogi dojazdowe do pól

Zarząd Województwa Mazowieckiego przeznaczył ponad 8 mln złotych na dofinansowanie budowy dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Pieniądze trafią do powiatów: siedleckiego, sokołowskiego i węgrowskiego. W sumie będzie dofinansowanych 15 projektów. Najwięcej, bo aż 9, będzie realizowanych w powiecie siedleckim.

W ramach 15 projektów będzie zrealizowanych aż 30 inwestycji. Jak są one ważne, można się przekonać w tym roku, kiedy wiosna jest mokra i dojazd do pól jest często utrudniony lub wręcz niemożliwy. (ZJ)

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,

tel. 25 633 05 05

DomTel, ul. Chrobrego 9/3,

tel. 25 740 20 20,

Biuro Ogłoszeń „GW”

Margus – Marzena Gustolek,

tel. 512 212 441,

e-mail.: m.gustolek@gazeta.pl,

dojazd do klienta

O powiecie siedleckim
czytaj na str. 2, 4, 8, 9,
16, 18, 23

Na terenie gminy Korczew nie ma ani metra obwałowania Buga.

I niech tak zostanie...

Nie tak dawno Bug stanowił bardzo duże zagrożenia i dawał o tym znać praktycznie każdej wiosny. Powodzie były niemal naturalne. Stawiały na nogi nie tylko strażaków, ale także wojsko.

I dotyczyło to również gminy Korczew. Wsią regularnie odcinaną od świata były Bużyska. Zaopatrzenie dla mieszkańców zapewniały amfibi.

Zmiany klimatyczne sprawiły, że w ostatnich latach do powodzi na Bugu nie dochodziło, ale to nie znaczy, że nadal nie są one zagrożeniem. Przypomniat o tym ten rok, kiedy woda w rzece w wielu miejscach przekroczyła stan alarmowy. Choćby w Małkini poziom alarmowy został przekroczony o pół metra. W takich wsiach, jak: Kamieńczyk, Wyszaków czy Brańszczyk mieszkańcy niektórych budynków musieli być ewakuowani.

O budowie wałów nad Buguem mówi się od lat, ale coraz częściej w zupełnie innym kontekście. Przybywa tych, którzy uważają, że obwałowanie rzeki nie ma absolutnie sensu, a nawet jest szkodliwe. Mało tego, ich budowa może spowodować wręcz wzrost za-

grożenia dla mieszkańców.

Przeciwnikiem budowy wałów nad Buguem jest wójt gminy Korczew **Sławomir Wasilczuk**, dla którego Bug jest szczególnie ważny, bowiem z nim wiąże się rozwój gminy i turystyki. Mogłoby się wydawać, że właśnie takie gminy będą wręcz zabiegały o budowę obwałowań. Tym bardziej, że właśnie w Korczewie w tym roku Bug pokazał, że ciągle jest niebezpieczny. A jednak...

— W gminie Korczew nie ma ani jednego metra wałów przecipowodziowych i uważam, że najlepiej będzie, jeśli tak pozostanie — mówi Sławomir Wasilczuk. — Jestem przeciwnikiem budowy wałów, bo wbrew pozorom, jeśli rzeka biegnie naturalnym korytem, to jest bardziej przewidywalna. Wiadomo bowiem od lat, jakie są jej naturalne tereny zalewowe. I nie ma w tej mierze jakich specjalnych zagrożeń. Jeśli natomiast zbudujemy wały, to wszystko

się zmieni. Mogą bowiem one zostać przełane lub przerwane, w najmniej oczekiwanym miejscu. I wtedy nie będzie czasu na szybką reakcję i ratowanie ludzi.

Tego typu sposób myślenia jest powszechny na zachodzie Europy i ma on swój konkretny wymiar. Tam są plany renaturalizacji rzek. Ta świadomość przebiega się też w naszym kraju. I dlatego środowiska ekologiczne krytykują plany obwałowań Bugu. Tak jest w przypadku odcinka Bugu w rejonie Małkini, gdzie w planach jest budowa 6 km wału. To by sprawiło, że rzeka straci około 400 ha naturalnej doliny zalewowej. To kompletny nonsens, także ze względu na to, że ciągle stajemy w obliczu suszy. A takie obwałowanie sprawia, że woda nie jest retencjonowana, tylko szybko odprowadzana do morza.

— Mieszkańcy nie powinni być oczywiście narażani na to, że będą nękanici ciągłymi powodziąmi — dodaje Sławomir Wasilczuk. — Nie zawsze jednak budowa wałów jest najlepszym rozwiązaniem. W naszej gminie regularnie były podtapiane Bużyska. Ze względu na swoje specyficzne położenie, podczas wezbrania wody na

Bugu, wieś była oblewana ze wszystkich stron, tworząc wyspę, do której nie było dostępu, bo zalewana była też droga. Sytuację rozwiązaliśmy jednak w racjonalny sposób, bez konieczności budowy wałów. Po prostu zbudowaliśmy nową drogę do wsi, która jest na wysokim nasypie. To skuteczne rozwiązanie, bowiem do Bużysk jest stały dojazd.

Na pewno jest to rozwiązanie tańsze od obwałowania rzeki. Zyskuje też na nim przyroda pięknej i ciągle (wbrew różnym zakusom) naturalnej Doliny Bugu. A przy okazji warto popatrzeć na dawną zabudowę nadbużańskich wsi. Budowane przed laty domy nie są zalewane, bo ludzie wiedzieli, gdzie je wznosić. Dzisiaj domy, nie tylko letniskowe, buduje się czasem niemal przy samej rzece, na terenach zalewowych. Bo tam od 5-10 lat nie wdzierają się wody. To zupełnie nie to samo, co we wsiach, w których rzekę znano i obserwowano od pokoleń. Takie doświadczenie było skuteczniejsze, lepiej chroniło przed powodzią, niż współczesne obwałowania rzek. Zresztą bardzo kosztowne w konserwacji.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Z okazji Świąt Wielkanocnych składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, miłości, pokoju, pogody ducha i wszelkiej życzliwości.



*Zarząd
Zakładu Mięsnego
„Rzeźnik” w Zbuczynie*



Radosnego Alleluja!!!

Z okazji Świąt Wielkanocnych, w imieniu Samorządu Gminy Przesmyki życzymy Państwu, aby Święta Wielkanocne przyniosły radość oraz wzajemną życzliwość, by stały się źródłem wzmacniania duchowego. Niech Zmartwychwstanie, które niesie odrodzenie, napelni Was spokojem i wiarą, da siłę do pokonywania trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

Przewodniczący Rady Gminy
Wojciech Skolimowski

Wójt Gminy Przesmyki
Andrzej Skolimowski

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW ANDRZEJA RYMUZY DLA GMINY SIEDLCE

KANDYDACI DO RADY GMINY SIEDLCE



Adam Dziura
Pruszyń, Pruszynek,
Pruszyń Pieńki,
Wólka Leśna, Błogoszcz



Andrzej Rymuza
Stok Lacki, Grubale,
Pustki, Osiny, Biel



Barbara Mackiewicz
Stok Lacki-Folwark,
Joachimów



Anna Sikora
Ujrzanów, Białki



Genowefa Kowieska
Żelków-Swoboda,
Stare Iganie



Rafał Szulc
Wołyńce-Kolonia,
Rakowiec



Magdalena Krasuska
Żelków-Kolonia



Tomasz Zwoliński
Nowe Opole,
Opole Świerczyna,
Ostrówek



Jolanta Marciszewska
Chodów, Żytunia



Krystyna Krupa
Strzała, Purzec



Radosław Skup
Golice-Kolonia,
Jagodnia



Grzegorz Sygentowski
Żabokliki,
Żabokliki-Kolonia,
Topórek

KANDYDAT NA WÓJTA GMINY SIEDLCE

Andrzej
RYMUZA



MŁODOŚĆ I DOŚWIADCZENIE
dla Gminy Siedlce

Materiał sfinansowany przez KWW Andrzeja Rymuzy dla Gminy

Z nowego placu zabaw w Wiśniewie będą mogli korzystać dzieci z różnymi niepełnosprawnościami.

Wyjątkowa inwestycja

Kiedy myślimy o budowie większych placów zabaw, zazwyczaj są to zadania rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych. Ta, która będzie realizowana w Wiśniewie, będzie znacznie droższa. Chodzi bowiem o inwestycję wyjątkową, bo do takich należy budowa placu zabaw, z którego będą mogli korzystać dzieci z różnymi dysfunkcjami.

— Gmina Wiśniew realizuje program „Dostępność plus” i w jego ramach wystąpiła o dofinansowanie budowy ogólnodostępnego placu zabaw, który powstanie przy Zespole Oświatowym w Wiśniewie — mówi wójt gminy Wiśniew **Krzysztof Krzyszcuk**. — Projekt przygotowany przez naszą gminę został bardzo dobrze oceniony, otrzymując

maksymalną liczbę punktów. Umowa o dofinansowanie została już podpisana, a budowa placu rozpocznie się w najbliższym czasie.

Dofinansowanie z PFRON wynosi 80 proc., a wartość całego zadania to ponad 400 tys. złotych! Wyłoniono już wykonawcę placu. Jest to specjalistyczna firma z Pabianic.

— Realizacja projektu pozwoli na likwidację barier architektonicznych poprzez zastąpienie obecnej nawierzchni placu zabaw, trawisto-żwirowej, bezpieczną nawierzchnią z elastycznych tworzyw — informują w UG w Wiśniewie. — Istniejący chodnik wraz z wystającym obrzeżem zostanie rozebrany, a na całym placu będzie jeden poziom terenu. To zaś umożliwi dojazd osobom z niepeł-

nosprawnościami ruchowymi do wszystkich zabawek i urządzeń.

Na placu zabaw znajdą się urządzenia dostępne zarówno dla osób zdrowych, jak i z naruszoną sprawnością wzroku, słuchu oraz innych zmysłów. Inwestycje pomyślano z uwzględnieniem dzieci autystycznych czy z zaburzeniami sensorycznymi.

— Dla dzieci niedosłyszących i niesłyszących zaprojektowano trzy zestawy sprawnościowe, które rozwijają sprawność motoryczną, wymowę, samodzielność, wytrwałość, pamięć i wyobraźnię — dodaje Krzysztof Krzyszcuk.

Planowane zakończenie budowy placu to już maj tego roku. (ZJ)

Nawet 15 mln zł różnicy w ofertach!

A najtańszy zyskał

Warto było poczekać. Dopiero w drugim przetargu wyłoniono wykonawcę kanalizacji w pięciu miejscowościach gminy Paprotnia. Ale dzięki temu gmina zaoszczędziła milion złotych.

Pierwszy przetarg na budowę sieci kanalizacyjnej w miejscowościach: Kobyłany-Kozy, Czarnoty, Nasiłów, Skwierczyn Lacki i Uziebły ogłoszono na początku grudnia 2023 roku. Wtedy wpłynęło pięć ofert na kwoty (brutto): 12 361 500 zł, 13 797 358 zł, 22 127 700 zł, 26 875 500 zł i 27 200 000 zł. Jak widać, rozpiętość cen była ogromna. Różnica między najtańszą a najdroższą wynosiła blisko 15 mln złotych! Ale nawet najtańsza oferta była za wysoka.

— Ze względu na wysokie kwoty przetarg został unieważniony — informuje Urząd Gminy.

Ogłoszono więc kolejny przetarg, 28 grudnia 2023 roku. Otwarcie ofert nastąpiło 15 stycznia. Tym razem wpłynęły cztery oferty. Były to kwoty (brutto): 11 325 560 zł, 17 474 705 zł, 22 153 284 zł i 25 215 000 zł. Jak widać, pojawiły się niższe oferty, choć rozpiętość kwot nadal jest imponująca (z różnicą blisko 14 mln zł).

— Wybrano ofertę najkorzystniejszą dla gminy, w kwocie 11 325 560 zł brutto — informuje gmina.

Dobłą wieścią jest to, że umowę z wykonawcą już podpisano. To firma zarejestrowana w Łosicach. Kolejnych pięć miejscowości zyska dostęp do kanalizacji. (mz)

Świetlica wiejska w Grodzisku Generalny remont i rozbudowa

W gminie Zbuczyn jest planowana realizacja kilku inwestycji, które otrzymały wsparcie z budżetu Mazowsza.

Jedną z istotniejszych jest gruntowny remont świetlicy wiejskiej w Grodzisku. Jest on połączony z rozbudową pomieszczeń gospodarczych. Samorząd Mazowsza przeznaczył na to zadanie 200 tys. złotych, ale inwestycję dofinansuje ze swojego budżetu także gmina.

— Świetlice wiejskie to bardzo ważne placówki, w które nasza gmina inwestuje od dawna — mówi wójt gminy Zbuczyn **Hubert Pasiak**. — Dzięki nim bardzo integrują się lokalne społeczności, podejmują nowe inicjatywy, reaktywują się kolejne KGW. Dlatego gmina nadal będzie wspierała tworzenie tego typu bazy społeczno-kulturalnej. (ZJ)

SPOKOJNYCH ŚWIĄT WIELKIEJ NOCY

Drodzy Mieszkańcy Miasta i Gminy Siedlce

Na czas świąt Zmartwychwstania Pańskiego życzę Państwu, aby były to dni wypełnione prawdziwą radością i spokojem, które umocnią wiarę i chrześcijańską nadzieję.

Niech tajemnica Bożego zmartwychwstania wspomaga nas w codziennych decyzjach i wskazuje najlepsze życiowe decyzje.

Na tegoroczne Święta Bożego Zmartwychwstania

Życzę wszystkim Państwu

niegasnącej wiary i nadziei w przyszłości.

Na czas świątecznego odpoczynku życzę Państwu

chwil spędzonych w gronie rodzinnym

i w pełnym zdrowiu i radości.

Wójt Gminy Siedlce
Henryk Brodowski



Niech te Święta Wielkiej Nocy
będą dla nas wszystkich
czasem radosnej nadziei, wiary i siły.
Życzymy, aby zbliżający się świąteczny czas
obfitował w życzliwość dla drugiego człowieka
oraz był pełen łask płynących
od Chrystusa Zmartwychwstałego.
Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych miłości i pojednania.

W imieniu Samorządu
Gminy Wiśniew
Życzą

Przewodnicząca
Rady Gminy Wiśniew

Wójt Gminy
Wiśniew

Elżbieta Wysłokińska

Krzysztof Wójcik



Sprostowanie

W artykule „To już nie jest śmieszne” padło sformułowanie, że „Suchożebscy radni do tej pory nie uchwalili regulaminu korzystania ze świetlic”. Przewodniczący rady gminy Suchożebry **Bogdan Wysocki** zwraca uwagę, że regulamin jest uchwalony, co potwierdza Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego, w którym

7 grudnia 2023 roku opublikowano uchwałę w sprawie regulaminu korzystania ze świetlic wiejskich w gminie Suchożebry.

Przepraszam za błąd
Krzysztof Strzelecki

PS W kolejnym numerze „TS” autorka odniesie się do uwag przewodniczącego rady gminy.



NIE USTĄPIŁA

22 marca ok. godz. 17 na skrzyżowaniu ulic **Baczyńskiego i Skłodowskiej w Sokołowie Podlaskim** – jak wstępnie ustalono – 26-letnia kierująca samochodem audi, podróżując wraz z dwójką dzieci, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu 39-letniemu kierującemu volvem, który podróżował z trojgiem dzieci. 26-latka wraz z dzieckiem, a także 39-latek zostali przetransportowani do szpitala. Kierujący byli trzeźwi.

ŚMIERĆ NA DRODZE

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło 23 marca ok. godz. 20 **między Kostkami a Emilianowem**. Jak ustalono, jadący oplem 27-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego potrafił 68-letniego pieszego. Na miejscu zdarzenia pierwsi zjawili się policjanci z sokołowskiej drogówki. Policjant z patrolu zastąpił 27-latkę, który prowadził resuscytację rannego. Pomimo udzielonej pomocy 68-letni mężczyzna zmarł na miejscu. Dalsze czynności na miejscu zdarzenia wykonywała grupa dochodzeniowo-śledcza pod nadzorem prokuratora. Jak ustalono, kierujący był trzeźwy, a pieszy nie miał elementów odblaskowych. (ko)

Sprostowanie

W tekście „Kandydaci już w komplecie”, opublikowanym w poprzednim numerze „TS”, omyłkowo pominęłam jednego z kandydatów w wyborach na wójta Ceranowa – **Krzysztofa Młyńskiego**, startującego z Komitetu Wyborczego Mazowiecka Wspólnota Samorządowa, byłego wójta Ceranowa. Za pomyłkę przepraszam.

Kinga Ochnio

Na drodze do zakończenia przebudowy chodnika na ul. Lipowej stanęła przyroda.

Czy wytną 43 drzewa?

Zarząd powiatu wystąpił do burmistrza Sokołowa Podlaskiego o zgodę na wycinkę drzew, by dokończyć inwestycję.

– Przyroda jest bardzo istotnym elementem, ale nadrzędną wartością jest człowiek, który będzie korzystał w bezpieczny sposób z tego chodnika – przekonywał wicestarosta **Ryszard Domański**.

W Sokołowie Podlaskim trwa przebudowa chodnika przy ul. Lipowej na odcinku od ronda do ul. Wolności. Inwestycję realizuje starostwo.

USUNĄ, A POTE NASADZĄ

– Prace trwają. Gdyby ich postęp był taki, jak do tej pory, to w połowie kwietnia inwestycja byłaby zakończona. Wystąpiły jednak problemy dotyczące drzew na tym odcinku – mówił wicestarosta Ryszard Domański na marcowej sesji rady miejskiej. Korzenie, jak tłumaczył starosta, podniosły istniejącą płytę chodnikową i asfalt.

Gmina Jabłonna Lacka: Strażacy z nowym wyposażeniem

Ochotnicza Straż Pożarna w Dzierzbach wzbogaciła się o: nowe ubrania ratownicze, obuwie oraz hełmy. Nowe wyposażenie przekazała Janina Ewa Orzełowska z zarządu województwa.

Dziękując za wsparcie i inwestycje w bezpieczeństwo lokalnej społeczności, prezes OSP Dzierzby **Bogdan Wrzosek** zapewnił, że nowe ubrania ratownicze pozwolą

Po rozbiórce starych krawężników pojawił się problem z ułożeniem nowych. Niemożliwe jest również położenie na równo chodnika. Dlatego zarząd powiatu wystąpił z wnioskiem do burmistrza o wyrażenie zgody na wycinkę drzew, aby móc dokończyć inwestycję. – Powiat zobowiązuje się do nowych nasadzeń zgodnie z dyspozycją Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Żeby taka była, muszą państwo jako urząd wydać stosowne dokumenty – zaznaczył R. Domański. Zwrócił uwagę, że każdy dzień przestoju robót to opóźnienie w realizacji przedsięwzięcia. – Ta inwestycja zamyka się kwotą 800 tys. zł. Powiat pozyskał 610 tys. zł. Przyroda jest bardzo istotnym elementem, ale nadrzędną wartością jest człowiek, który będzie korzystał w bezpieczny sposób z tego chodnika – przekonywał wicestarosta.

Na remontowanym odcinku rosną 43 drzewa. – Czy wszystkie wymagają usunięcia? Moim zdaniem tak, ale to państwo muszą oszacować. Nowe nasadzenia będą miały podobną trwałość, jak poprzednie, czyli na dekady – stwierdził wicestarosta. Dodał,

że rosnące drzewa były porażone piorunem i przycinane przez mieszkańców, a w związku z dużym ruchem na ul. Lipowej dodatkowo stwarzają zagrożenie komunikacyjne.

NIE MA CO BRONIĆ „STARYCH PIENKÓW”

Przewodniczący rady miejskiej **Waldemar Hardej** chciał wiedzieć, czy zanim wystąpiono z wnioskiem o wycinkę drzew, rozważono inne wyjście. – Z tym tematem zetknęliśmy się kilka tygodni temu, podczas dyskusji o rekonstrukcji parku przy pomniku ks. Brzóska. We wstępnym projekcie była mowa o wycięciu 12 drzew, z planowanym nasadzeniem nowych. Spotkało się to z wielkim protestem mieszkańców, co doprowadziło do przeprojektowania. Podobnie było przy ul. Kosowskiej, kiedy wstępnie była mowa o wycięciu bardzo dużej liczby drzew, a okazało się, że można bez tego – przypomniał przewodniczący. I wyraził obawę, że mieszkańcy ulicy Lipowej zjawią się w urzędzie miasta z protestem.

Wicestarosta zapewnił, że rozmawiano z mieszkańcami, których

dotyczy inwestycja. Jak mówił, nie są oni przeciwni wycince, bo na ich posesjach rośnie tyle drzew, że te wspomniane można usunąć. – Oczywiście obrońcy przyrody mogą mieć odrębne zdanie, ale zawsze liczy się człowiek – zastrzegł R. Domański.

Włączając się w dyskusję, burmistrz **Bogusław Karakuła** zapowiedział przeprowadzenie wizji lokalnej. – Mamy doświadczenie, jeśli chodzi o omijanie drzew. Można to będzie tutaj zastosować. Kilka drzew, co widać z drogi, jest do usunięcia, bo są połamane, uszkodzone. To nie znaczy, że będzie ich 43 – stwierdził.

Radny **Józef Kalicki** zwrócił uwagę, że wspomniane drzewa to stare, obdarłe kikuty. – Całe życie widzę, jak te lipy na Lipowej są maltretowane. Co roku, co dwa lata były obcinane do gołego pnia. To wyglądało strasznie. Kojarzyło mi się to z powstańcem, który wraca z wojny z poobcinanymi rękami. Teraz nad drzewami przebiega linia izolowana i nie trzeba ich tak wycinać – stwierdził radny. I dodał, że nie ma co bronić „starych pieńków”, zwłaszcza przy zapowiedzi nowych nasadzeń.

KINGA OCHNIO

Zabrakło podpisów, nie będzie kandydatów

Komitet Wyborczy Wyborców Ruch Sokołowa w jednym z okręgów wyborczych nie będzie miał kandydatów do rady miasta. Powód to brak wystarczającej liczby podpisów.

Zgodnie z Kodeksem wyborczym w gminie do 20 tys. mieszkańców każda zgłaszana lista kandydatów powinna być poparta podpisami co najmniej 25 wyborców, czyli osób ujętych w Centralnym Rejestrze Wyborców w stałym obwodzie głosowania na obszarze danej gminy.

Jednocześnie wyborca, wskazując adres, powinien wpisać miejscowość, ulicę, numer domu oraz numer lokalu w przypadku budynku wielomieszkaniowego.

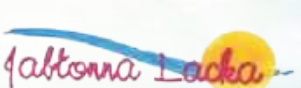
Miejska Komisja Wyborcza w Sokołowie Podlaskim odmówiła rejestracji zgłoszonej przez KWW Ruch Sokołowa listy kandydatów na radnych w okręgu wyborczym nr 12 z powodu braku wystarczającej liczby podpisów popierających listę. W trakcie sprawdzania dołączonego do zgłoszenia wykazu 28 podpisów komisja stwierdziła, że 24 są prawidłowe. Nie uznała 4 podpisów, z czego 2 wyborców udzielających poparcia nie miało praw wyborczych na terenie miasta Sokołów Podlaski, a w 2 przypadkach nie wskazano nazwy miejscowości w rubryce dotyczącej adresu wyborcy udzielającego poparcia. Jednocześnie MKW stwierdziła, że brak jest możliwości usunięcia wady zgłoszenia w przewidzianym terminie.

Upoważniony przez KWW Ruch Sokołowa **Piotr Jasieńczyk** złożył odwołanie od decyzji Miejskiej Komisji Wyborczej w Sokołowie Podlaskim do Komisarza Wyborczego w Siedlcach I. Ten oddalił odwołanie, a tym samym utrzymał w mocy uchwałę MKW. (ko)

*Niech te Święta Wielkanocne przyniosą radość i wzajemną życzliwość.
Niech Zmartwychwstanie Pańskie napelni Was pokojem i wiarą.
Niech da siłę do pokonywania trudności oraz pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.
Ciepłych i rodzinnych Świąt Wielkanocnych, wszelkiej pomyślności i radości w życiu zawodowym i prywatnym życzą*

Przewodniczący
Rady Gminy
Stanisław Strzala
z Radnymi

Wójt
Gminy Jabłonna Lacka
Wiesław Michalczuk
z Pracownikami



*Niech święta Zmartwychwstania Pańskiego będą pełne nadziei i wiary.
A Chrystus Zmartwychwstały przyniesie radość, miłość i szczęście.
Spokojnych, pełnych nadziei Świąt Wielkanocnych, smacznego jajka
w imieniu własnym, Rady Gminy i pracowników Urzędu Gminy.
życzą*

Przewodniczący Rady Gminy
Adam Czarnocki

Wójt Gminy Repki
Apolonia Stasiuk



*Niech radość Zmartwychwstania Zbawiciela Jezusa Chrystusa napelnia serca pokojem,
a światło Jego miłości niech przynosi nadzieję i wszelkie błogosławieństwo.
Zdrowych, radosnych przepętnionych pokojem i miłością Świąt Wielkanocnych życzą*

Przewodniczący Rady
Powiatu Sokołowskiego
Jacek Odziemczyk
wraz z Radnymi

Starosta Sokołowski
Elżbieta Sadowska
wraz z Zarządem Powiatu



Zwiedzanie z telefonem i folderem w rękę

Najpierw powstały aplikacje na telefon, umożliwiające samodzielne zwiedzanie terenów Obozu Zagłady Treblinka II i Obozu Pracy Treblinka I. W grudniu ubiegłego roku, jako uzupełnienie, wydano papierowy folder do audioprzewodnika „Obóz Pracy Treblinka I”.

Ścieżka edukacyjna składa się z 19 punktów, które poprowadzą drogą pokonywaną przez więźniów obozu pracy, a także osoby przywożone z więzień Gestapo w Sokołowie Podlaskim i Warszawie oraz ludność pochodzenia romskiego rozstrzeliwaną przez Niemców w pobliżu obozu.

SPRZYJA REFLEKSJI

– Nowoczesne formy przekazu w większości przypadków wymusiła pandemia. My zrobiliśmy aplikację jeszcze przed nią – zauważa dr **Edward Kopówka**, dyrektor Muzeum Treblinka. – Przyjeżdżało do nas wiele grup. Większość z nich chciała zwiedzać tereny poobozowe z prze-

wodnikiem. Nie byliśmy w stanie zapewnić go wszystkim. Tak powstał pomysł zrobienia audioprzewodnika, który umożliwia samodzielne zwiedzanie. Kiedy przyszła pandemia, okazało się, że nasz pomysł był strzałem w dziesiątkę – przyznaje.

Aplikacje, umożliwiające zwiedzenie całości terenu, jakim opiekuje się Muzeum Treblinka, można pobrać za darmo na smartfona. Ta dotycząca obozu pracy jest dostępna w językach: polskim, angielskim i niemieckim. – Ze względu na to, że teren obozu jest obszerny, docierały do nas głosy, iż dobrze byłoby mieć również wersję papierową. I tak powstała uzupełniona papierowa wersja apli-

kacji na telefon – podkreśla **Monika Samuel**, autorka opracowania. – Poza tym zwiedzający nie zawsze są osobami dobrze słyszącymi, więc dodatkowo zależało nam, aby to, co jest w aplikacji, znalazło się również na papierze, aby ułatwić zwiedzanie – dodaje.

Dyrektor muzeum zwraca uwagę również na to, że współczesne formy przekazu wymuszają pewien schemat, w którym jest określona liczba informacji, słów, wyznaczony czas. – Musieliśmy się do tego wszystkiego dostosować. A potem powstał pomysł zrobienia broszury, która poszerzałaby wiedzę. Poza tym osoby średniego czy starszego pokolenia są przyzwyczajone do wydawnictw papierowych. Można czytać, przeglądać, będąc w warunkach sprzyjających refleksji. Ludzie korzystający z nowoczesnych technik też często zaglądają do broszur – zaznacza E. Kopówka.

WYSŁUCHAĆ I PRZECZYTAĆ

Zwiedzający chętnie korzysta-



ją z obu sposobów zwiedzania. – Nie każdy odwiedzający, który używa aplikacji, wyposaża się w wersję papierową, ale są tacy, którzy chętnie po nią sięgają. To jest dosyć nowa propozycja z naszej strony, funkcjonuje od początku roku. W efekcie zarówno aplikacja, jak i jej wersja papierowa cieszą się dużym zainteresowaniem. Aplikację można po-

brać wcześniej, z każdego miejsca. Nawet to zalecamy, bo, co prawda, mamy hot spota, który umożliwia pobranie aplikacji, ale nasze muzeum jest w terenie leśnym i często ściąganie aplikacji trwa dość długo. Można ją także przesłuchać w każdym miejscu. Nie jest tak, że kolejne punkty uruchamiają się wyłącznie na terenie obozu. W ten sposób dodatkowo można również przygotować się do wizyty w Miejsu Pamięci – zauważa M. Samuel.

Folder w niedalekiej przyszłości ma także uzupełnić audioprzewodnik „Obóz Zagłady Treblinka II”. – Co prawda, mamy go w formie mapy. Doszliśmy jednak do wniosku, że w warunkach terenowych, kiedy pada deszcz czy śnieg, rozkładanie mapy nie jest za wygodne. Następny będzie w formie broszury. Twórcą aplikacji jest Fundacja „Pamięć Treblinka” i na zmianę formy z mapy na folder musimy mieć jej zgodę – zaznacza dyrektor muzeum.

KINGA OCHNIO

O Miejsu Pamięci w wierszach

„Pamięć o Zagładzie zapisana w wierszach” to tomik poezji wydany przez Muzeum Treblinka. Niemiecki nazistowski obóz zagłady i obóz pracy (1941-1944).

Publikacja stanowi pokłosie konkursu poetyckiego ogłoszonego przez placówkę. – Treblinka to miejsce szczególne. Nie tylko pod względem historycznym, ale także refleksji i emocji towarzyszącej jej poznaniu. Niektórzy do zrozumienia Treblinka potrzebują wielorakich bodźców. Sztuka jest jedną z takich możliwości. Wywołuje emocje, które w tym przypadku zostały przelane na papier. Uczestnicy konkursu podjęli próbę przekazania swoich

refleksji za pomocą utworów poetyckich – mówi dr **Edward Kopówka**, dyrektor Muzeum Treblinka.

DOŚWIADCZENI POETCI I DEBIUTANCI

Dlaczego postawiono na wiersze? – Prowadząc media społecznościowe, zauważyliśmy, że posty z poezją cieszą się bardzo dużą popularnością. Zrozumieliśmy wtedy, że już nie tylko sama historia, samo przedstawianie faktów historycznych jest ważne do

zrozumienia Miejsa Pamięci Treblinka, ale mogą się do tego przyczynić także wiersze. Postanowiliśmy zaryzykować i ogłosić taki konkurs – przyznaje **Ilona Flażyńska** odpowiedzialna za opracowanie tomiku.

W konkursie wzięło udział prawie 50 autorów z całej Polski. Byli wśród nich zarówno doświadczeni poeci, jak i debiutanci, osoby w wieku od 15 do 80 lat. – Konkurs podzieliliśmy na dwie kategorie – młodzież szkolną oraz osoby dorosłe, które stanowiły znaczącą większość. Swoje wiersze przysłali zarówno ci, którzy mieszkają w dość bliskiej odległości od Treblinka, jak i ci z dalszych okolic: Poznania, Krakowa, Szczecinka. Znalazła się również praca Niemki, która wraz z młodzieżą z Saksonii odwiedziła nasze muzeum i postanowiła swoje emocje przelać na papier – zaznacza I. Flażyńska.

Spora część utworów dotyczy bezpośrednio byłych obozów w Treblince – obozu zagłady i obozu pracy. Są także wiersze, nawiązujące do powstania w getcie warszawskim, opisujące zagładę Polaków, wspominające Janusza Korczaka czy przypominające historię kilkunastoletniej Hani Zaleskiej, zamordowanej w obozie pracy. – Pisanie o zagładzie, obozach, więzieniach nie jest czymś nowym. Pisali więźniowie Pawiaka, więźniarki obozu Ravensbrück – podkreśla I. Flażyńska.

NA PAMIĄTKĘ

Oceny wierszy dokonało jury w składzie: Ilona Flażyńska, **Bożena Mrozowska-Gozdołek** z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sokołowie Podlaskim oraz literaturoznawca i autor licznych publikacji **Artur Ziontek** z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Kosowie Lackim. – Mimo że każdy z nas oceniał wiersze pod innym względem, wybraliśmy te same utwory. Trudność sprawiło nam przyznanie miejsc – zauważa I. Flażyńska.

W tomiku znalazły się nie tylko nagrodzone, ale wszystkie nadesłane wiersze. – Poziom ich był bardzo wysoki. Według jury każdy z uczestników konkursu włożył dużo pracy. Chcieliśmy w jakiś sposób podziękować wszystkim, którzy wzięli udział w konkursie, doceniając wartość poetycką i tematyczną utworów. Każdy z autorów miał swoje przemyślenia, związane z tematem ludobójstwa, szerzenia ideologii nienawiści – przyznaje dyrektor muzeum.

W tomiku znalazły się również zdjęcia prac malarskich i rzeźb związanych z Zagładą. – Nie są one ekspozowane na wystawie stałej z powodu zbyt małej powierzchni naszego muzeum. Za kilka lat ten problem zostanie rozwiązany, ponieważ obecnie budujemy nowy, nowoczesny budynek. A mamy w swoich zbiorach sporo obrazów i prac wykonanych różnymi

technikami przez różne osoby, wśród których znaleźli się również świadkowie tamtych wydarzeń – podkreśla Edward Kopówka.

Publikacja była promowana podczas spotkań w: Kosowie Lackim, Sokołowie Podlaskim i Małkini Górnej. – Frekwencja na nich świadczy o tym, że nasz pomysł bardzo się spodobał. Przy okazji służy aktywizowaniu bliższej i dalszej społeczności oraz poznawaniu nowych ludzi. W spotkaniu w Kosowie uczestniczyła żona jednego z autorów wierszy, który zmarł niedługo po wydaniu tomiku. Stwierdziła, że będzie on dla niej ważną pamiątką – podsumowuje I. Flażyńska.

W przyszłości jest planowana kolejna edycja konkursu poezji, która niewątpliwie przyczyni się do kultywowania pamięci o ofiarach II wojny światowej.

KINGA OCHNIO



Dla niektórych radnych była to ostatnia sesja rady powiatu węgrowskiego.

Pożegnanie z samorządem

Większość radnych, którzy w tej kadencji zasiadali w radzie powiatu węgrowskiego, w kwietniowych wyborach będzie ubiegała się o mandaty radnych lub o stanowiska wójta czy burmistrza. Są jednak i tacy, dla których to już ostatnia kadencja w samorządzie.

— Dla mnie to już ostatnia sesja, chciałem więc złożyć podziękowania — oświadczył radny **Paweł Stelmach** pod koniec ostatniej sesji rady powiatu węgrowskiego (odbyła się 21 marca). — Dziękuję wszystkim radnym. W wielu sytuacjach nie mieliśmy jednakowej opinii, ale na tym polega działalność organu kolegialnego, jakim jest rada powiatu, żeby podejmując decyzję, znajdować jak najlepsze rozwiązania, nawet wtedy, gdy się między sobą różnimy — dodał. Paweł Stelmach przez ostanie 17 lat pracował w samorządzie. Przez 8 lat był radnym i przewodniczącym rady gminy w Stoczku, a od 2014 roku radnym powiatowym. Za ostatnią samorządową kadencję dziękował przede wszystkim kolegom radnym z klubu WWE Wspólna

Droga, a szczególnie: radnej **Małgorzacie Zyśk** (niezwykle pracowitej, dociekliwej i przyjacielskiej osobie), **Andrzejowi Kruszewskiemu** (mistrzowi ciętej riposty), **Krzysztofowi Fedorczykowi** (mentorowi i skarbnicy wiedzy o powiecie), **Jarosławowi Grendzie** (wie wszystko o finansach i inwestycjach) oraz **Lidii Siuchcie, Pawłowi Gelbrechtowi i Leszkowi Łozowskiemu**. — Współpraca z wami była dla mnie i nauką, i przyjemnością — powiedział wyraźnie wzruszony Paweł Stelmach. Radny podziękował również pracownikom Starostwa (zwłaszcza pracownikom biura rady powiatu), dyrektorom jednostek organizacyjnych, kierownikom służb powiatowych, a także mieszkańcom gmin

Stoczek i Sadowne, którzy w kolejnych wyborach obdarzali go zaufaniem, co pozwoliło na to, że mógł ich reprezentować w radzie powiatu. Paweł Stelmach skierował też przeprosiny do tych, którzy w czasie obrad mogli poczuć się czasem dotknięci słowami jego krytyki. — Pamiętajcie, że moim celem nigdy nie był atak personalny. Jeżeli odebrałście to inaczej, serdecznie przepraszam — stwierdził. Po wystąpieniu Pawła Stelmacha rozległy się oklaski. — Myślę, że te oklaski były podziękowaniem za pana służbę dla powiatu węgrowskiego — stwierdził przewodniczący rady **Leszek Redosz**. Zaznaczył, że Paweł Stelmach był zawsze znakomicie przygotowany do każdej sesji i jak zabierał głos w dyskusji, to zawsze mówił na temat. — W imieniu naszego klubu dziękuję, że przez te 9 lat byłeś z nami, że Pan Bóg czy też los postawił cię na naszej drodze. Dla nas byłeś wielką wartością, może nie tylko na polu pracy samorządowej, ale też potrafiłeś dawać nam przykład, jak zmagać się z codziennymi niedogodnościami — powiedział Andrzej Kruszewski zwracając się do Pawła Stelmacha. — Dziękuję ci za wszystkie spotkania, nie tylko te na radzie, ale też te nieformalne. Myślę, że będziemy cię nosić w swoich sercach i dalej bę-



Paweł Stelmach fot. sej podziękował za 9 lat pracy w samorządzie powiatowym.

dziesz z nami przebywał — dodał. — Chciałem podziękować panu Stelmachowi za pracę. Często się różniliśmy, powiem szczerze — prawie zawsze. Ale jest to prawie — stwierdził wicestarosta **Marek Renik** przypominając, że radny Stelmach, w odróżnieniu od swoich kolegów z klubu WWE Wspólna Droga, zagłosował za budżetem powiatu na 2024 rok. Wicestarosta Marek Renik podziękował też innym radnym, którzy po kwietniowych wyborach już nie zasiądą w radzie powiatu: radnej **Małgorzacie Mytkowskiej**, radnemu **Leszkowi Komorowskiemu** (startuje w wyborach na wójta gminy Wierzбно) oraz przewodniczącemu rady **Leszkowi Redoszowi** (ubiega się o stanowiska burmistrza Węgrowa). Pozostałym radnym życzył sukcesów. Po zakończonych obradach starosta **Ewa Besztak** wraz z przewodniczącym Leszkiem Redoszem wręczyli radnym oraz innym osobom ściśle współpracującym z samorządem powiatowym szklane statuetki, będące wyrazem podziękowania za pięcioletnią kadencję.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

„Operacja Czysta Rzeka” w Węgrowie Wyłowiono nawet sedes ze spluczką!

Ponad 1,5 tony śmieci zebrano w miniony weekend w Węgrowie podczas akcji „Operacja Czysta Rzeka”. Akcja odbyła się już po raz czwarty. Sprzątanie (z brzegu i z wody) objęło m.in. rzeki Czerwonkę i Liwiec oraz tereny wokół węgrowskiego Zalewu. Zorganizował ją Klub Sportowy Aktywni Węgrów, we współpracy z firmą „Kajaki u Górala” oraz Ochotniczą Strażą Pożarną w Węgrowie. Przez dwa dni w sprzątaniu brało udział 40 osób. Zebrano ponad 1,5 tony śmieci, które w poniedziałek 25 marca zostały zabrane przez służby miejskie. — Każdego roku robię tę akcję z nadzieją, że nadszedł czas, gdy sprzątanie będzie szybkie i przyjemne. W końcu od lat zbieramy śmieci w tych samych miejscach, więc powinno być już tylko łatwiej. Nic bardziej mylnego. Co sezon Liwiec przynosi nowe śmieci, a wylewając, wymywa z brzegów zapomniane już „pamiątki” letnich imprez i obozów. Co roku docieramy także coraz dalej, trafiając na dzikie wysypiska — mówi **Paweł Pietruczanis**, główny organizator akcji z ramienia Aktywnych Węgrów.



fot. arch.

Co w tym roku znaleziono na brzegu i wyłowiono z wody? — Ranking śmieci jak zawsze rozpoczynają butelki po alkoholach i napojach oraz puszki. Nie brakuje opakowań po przekąskach, ale zdarzają się też „peretki”. W ubiegłym roku wyłowiliśmy z wody komputer, w tym roku kajakarze znaleźli sedes ze spluczką. Ciekawostką była torba turystyczna pełna filmów DVD — mówi Paweł Pietruczanis. Zdaniem Pawła Pietruczanisa, zaśmiecanie środowiska to szerszy problem społeczny. Oprócz śmieci pozostawianych po różnych imprezach i libacjach, są też takie, które

zostawiają normalni ludzie, często szanowani obywatele. — Powiedziałbym, że nie tyle śmieciemy, co nie schylamy się po papierek, który nam wypadł lub wiatr wywiał z kosza. Często nie widzimy, że coś nam wyleciało z kieszeni. Ale nie mamy zwyczaju zebrać śmiecia, który widzimy, że leży. Dopóki znajduje się on w zasięgu wzroku z chodnika, to sprzątną to odpowiednie służby miejskie. Ale jak już zniknie w dalszej trawie, to musi poczekać na nasze akcje — mówi pan Paweł. Składa też podziękowania burmistrzowi Węgrowa **Pawłowi Marcheli**, z którym współpracą przy tego typu akcjach jest wzorcowa. Klub Sportowy Aktywni Węgrów organizuje nie tylko akcje sprzątania świata, ale przede wszystkim zajmuje się upowszechnianiem sportu i organizacją imprez biegowych. Za dwa miesiące odbędzie się Bieg Almette Doliną Liwca, który klub współorganizuje z mleczarnią Hochland. — Zainteresowanie ze strony biegaczy przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Już dawno osiągnęliśmy limit 750 zarejestrowanych uczestników, co stawia nas w czołówce podobnych imprez w regionie. Zapowiada nam się piękny festyn sportowy na bardzo wysokim poziomie — mówi Paweł Pietruczanis.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Łochowianin nowym dyrektorem ORE

Andrzej Suchenek, były dyrektor Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Łochowie i były przewodniczący łochowskiej Rady Miejskiej wygrał konkurs i został powołany na dyrektora Ośrodka Rozwoju Edukacji. W ubiegłym tygodniu minister edukacji Barbara Nowacka wręczyła mu akt powołania.

Ośrodek Rozwoju Edukacji jest publiczną placówką doskonalenia nauczycieli o zasięgu ogólnokrajowym, prowadzoną przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Placówka powstała w styczniu 2010 roku w wyniku połączenia Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli i Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej. W 2016 roku do ORE włączono Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej. Celem ORE jest podejmowanie i realizacja działań na rzecz doskonalenia systemu oświaty i podnoszenia jakości edukacji w obszarze kształcenia ogólnego i wychowania. Działania placówki stanowią praktyczną i nieodpłatną pomoc dla nauczyciela i dyrektora w każdym aspekcie funkcjonowania szkoły. Nowy dyrektor ORE **Andrzej Suchenek** to — zwłaszcza w Łochowie i w powiecie węgrowskim — postać znana i powszechnie szanowana. To nauczyciel, samorządowiec i działacz społeczny. Jest absolwentem pedagogiki na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1999-2020 był dyrektorem Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Łochowie (LO im. M. Sądzeviczowej i Technikum). Od 1998 roku był radnym Rady Miejskiej w Łochowie, a przez dwie



Andrzej Suchenek fot. sej

kadencje również jej przewodniczącym. W marcu 2018 roku, na kilka miesięcy przed wyborami, zrezygnował z funkcji przewodniczącego rady i złożył mandat radnego. W wyborach 2018 roku ubiegał się (bez powodzenia) o funkcję burmistrza Łochowa. W 2020 roku zrezygnował ze stanowiska dyrektora ZSP w Łochowie i rozpoczął pracę w Biurze Edukacji Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy, początkowo jako specjalista ds. zarządzania oświatą, a później jako kierownik zespołu komunikacji oświatowej. Jest też certyfikowanym ekspertem ds. Rozwoju Oświaty Samorządów Ośrodka Rozwoju Edukacji oraz programu „Równać szanse” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, a także redaktorem naczelnym miesięcznika „Z biegiem Liwca”. W tych wyborach samorządowych nie ubiega się o mandat burmistrza czy radnego, ale jest pełnomocnikiem finansowym KWW „Teraz Zmiana”.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

*Życzę wszystkim pełnych ciepła i miłości Świąt Wielkanocnych.
Niech ten czas będzie momentem zasłużonego odpoczynku i mile spędzonego czasu w gronie najbliższych.*

*Łukasz Komorowski
Radny powiatu węgrowskiego
Przewodniczący Rady Powiatu węgrowskiego
NSZZ RI Solidarność*

100 lat Szpitala Powiatowego w Węgrowie

Bo zdrowie jest najważniejsze

100 lat temu (w grudniu 1923 roku) w Węgrowie, na gruntach przekazanych przez hrabiego Stanisława Łubieńskiego, powstał szpital. 19 marca 2024 r. uroczystie świętowano 100-lecie tej zasłużonej dla Węgrowa i regionu placówki medycznej.

– Myślę, że jak 100 lat temu hrabia Łubieński przekazywał te swoje hektary pod szpital, to już wtedy wiedział, że zdrowie jest najważniejsze. I państwo kontynuujecie tę myśl, tę ideę, że bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców powiatu węgrowskiego jest najważniejsze – mówiła starosta **Ewa Besztak** podczas jubileuszowych uroczystości w restauracji „U Ojdanów” (znajduje się ona niedaleko szpitala).

CZŁOWIEK Z WIZJĄ

W 1910 roku hrabia **Stanisław Łubieński**, właściciel majątku w Ruchnie, zakupił na Klimowiznie (dziś część Węgrowa) zespół dworsko-parkowy, który w 1923 roku został przekształcony w szpital. Poświęcenie i oddanie do użytku nowej placówki medycznej odbyło się 15 grudnia 1923 roku (z tej uroczystości zachowała się fotografia). Szpital, za którego finansowanie odpowiadał Sejmik Powiatowy, został przekazany do prowadzenia Związkowi Komunalnemu w Węgrowie.

Początkowo w szpitalu istniały dwa oddziały – zakaźny i chirurgiczny. W okresie międzywojennym placówka zapewniała leczenie chorych zarówno powiatu węgrowskiego, jak i sokołowskiego. W czasie II wojny światowej w szpitalu byli hospitalizowani m.in. pacjenci z obozu w Treblince. Po wyleczeniu wielu z nich zbiegło, co uratowało im życie. Dziś w węgrowskim szpitalu powiatowym funkcjonuje sześć oddziałów: internistyczno-kardiologiczny, chirurgiczny, położniczo-ginekolo-

giczny, pediatryczny, neonatologiczny oraz anestezjologii i intensywnej terapii. Rocznie placówka przyjmuje około 7 tysięcy pacjentów.

Od 25 lat szpitalem i SPZOZ w Węgrowie kieruje dyrektor **Artur Skóra**. Przez ten czas SPZOZ nie miał żadnych strat finansowych, a wręcz przynosił zyski, które sukcesywnie były przeznaczane na inwestycje. Do najważniejszych inwestycji w szpitalu w ostatnich latach należy zaliczyć m.in. budowę nowego bloku operacyjnego oraz utworzenie pracowni rezonansu magnetycznego. W szpitalu są przeprowadzane nowatorskie badania, m.in. badanie tomograficzne tętnic oraz badanie serca rezonansem magnetycznym.

Starosta Ewa Besztak komplementowała dyrektora Artura Skórę: – Dyrektor to człowiek, który potrafi wokół siebie skupić wspólnych ludzi, a jednocześnie umie zadbać o sprzęt, żeby był jak najlepszy i jak najnowocześniejszy. Jest to człowiek, który potrafi tworzyć wizję, podejmować odważne decyzje i mieć plany na przyszłość.

TELIMENA Z ŁUBIEŃSKICH

O historii szpitala, jego współczesności oraz o planach na przyszłość opowiadali dyrektor **Artur Skóra** oraz jego zastępca i jednocześnie ordynator oddziału internistyczno-kardiologicznego **Tomasz Czarski**. W tej opowieści znalazło się też miejsce na przypomnienie rodowodu i zasług rodziny Łubieńskich.

Jak mówił Artur Skóra, ród Łubieńskich wywodził się ze średniej szlachty z Ziemi Sieradzkiej. Dzięki swojej



Artur Skóra

fot. sej

pracy i zapobiegliwości rozrósł się, wzbogacił i stał się jednym z rodów magnackich. Ten ród wydał: dwóch prymasów, trzech arcybiskupów oraz wielu oficerów. A jedna z dam rodu Łubieńskich została uwieczniona na kartach epopei narodowej.

– Pewna hrabina Łubieńska zakończyła się w Adamie Mickiewiczu, którego nawet wspierała finansowo, gdy wyjechał do Francji. I poeta umieścił tę panią w „Panu Tadeuszu”. Telimena to postać wzorowana na hrabinie Łubieńskiej – mówił Artur Skóra.

KIELICHY, RÓŻE I CYGARA

Po zakończeniu prezentacji dotyczącej historii i dnia dzisiejszego szpitala przyszedł czas na podziękowania i gratulacje. Elżbieta Lanc z zarządu województwa mazowieckiego przekazała na ręce dyrektora Artura Skóry dyplom i medal „Pro Masovia”, przyznany SPZOZ w Węgrowie przez marszałka Adama Struzika. Dyplomy od władz województwa otrzymali również wyróżniający się pracownicy SPZOZ.

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

Z gratulacjami pospieszili również: biskup drohiczyński ks. Piotr Sawczuk, poseł Maria Koc, senatorowie Maciej Górski i Waldemar Kraska, starosta Ewa Besztak, wicestarosta Marek Renik i przewodniczący rady powiatu Leszek Redosz (władze powiatu sprezentowały dyrektorowi tkaninę z Drzewem Życia, którą wykonała artystka Małgorzata Peplowska), burmistrz Węgrowa Paweł Marchela, zastępca burmistrza Halina Ulińska, przewodnicząca rady miejskiej Beata Gashi, dyrektorzy SPZOZ-ów z Siedlec, Sokołowa Podlaskiego, Wyszkiwa, Garwolina i Józefowa oraz wójtowie i burmistrzowie miast i gmin powiatu węgrowskiego na czele z wójtem gminy Liw Bogusławem Szymańskim.

fot. sej

Dyrektor Artur Skóra też przygotował prezenty. Jego najbliżsi współpracownicy otrzymali kryształowe kielichy z zaleceniem, by wypili z nich (do dna) za zdrowie SPZOZ i swojego szefa. Pozostałym gościom wręczono róże (to dla pań) i cygara (to prezent dla panów).

Muzycznym wstępem do obchodów jubileuszu był występ pianisty **Kacpra Jastrzębskiego** oraz wokalistki **Pauliny Mieszko** (jest pracownikiem węgrowskiego SPZOZ), zaś zwieńczeniem koncert aktorki i piosenkarki Olgi Bończyk.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

POTRACENIE PODCZAS BLOKADY

20 marca w **Węgrowie** podczas protestu rolników kierujący toyotą, próbując ominąć blokadę, wjechał na chodnik. Zjeżdżając z chodnika na przejście dla pieszych, uderzył w 35-letniego pieszego, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia. Pieszego nie doznał obrażeń.

CZOŁOWE ZDERZENIE W KAMIONNIE

19 marca w miejscowości **Kamionna** (gm. **Łochów**) 45-letni kierujący audi przekroczył dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym, w wyniku czego nie zdołał zatrzymać się przed pojazdem marki BMW, wykonującym manewr skrętu w lewo. W następstwie audi zjechało na lewy pas jezdni, gdzie zderzyło się czołowo z jadącym z naprzeciwka renaultem. W wyniku zdarzenia obrażeń doznała jedna osoba. Postępowanie prowadzi KP w Łochowie.

NIE USTĄPIŁ

19 marca w **Ostrówku** (gm. **Łochów**) 59-letni kierujący toyotą nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu mieszkance powiatu węgrowskiego kierującej volkswagenem. Pojazdy zderzyły się. Nikt nie doznał obrażeń. (sej)

O powiecie węgrowskim
czytaj na str. 17, 22, 24



Gmina Łochów

104. urodziny Pani Janiny



fot. arch UM w Łochowie

Janina Śliwa, mieszkanka gminy Łochów, 15 marca ukończyła 104 lata!

Z okazji tego niecodziennego jubileuszu Panią Janinę odwiedzili niecodzienni goście, m.in. zastępca burmistrza Łochowa **Małgorzata Łotarska** i kierownik Referatu Spraw Obywatelskich i USC **Beata Kokosza**.

Przedstawiciele władz gminy Łochów życzyły Jubilatce zdrowia, spo-

koju i rodzinnego ciepła w otoczeniu najbliższych oraz kolejnych pięknych jubileuszy.

Janina Śliwa urodziła się w 1920 roku w Matałach. Przez całe życie ciężko pracowała na roli, najpierw w gospodarstwie rodziców, a potem z mężem Stanisławem, wychowując pięcioro dzieci. Obecnie Jubilatka przebywa w Łochowie pod troskliwą opieką syna **Bogusława** i synowej **Elżbiety**. (sej)



Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności, zdrowia oraz nadziei ze Zmartwychwstania Pańskiego składają

Przewodnicząca Rady Miejskiej Węgrowa

Beata Gashi

Zastępca Burmistrza Węgrowa

Halina Ulińska

Burmistrz Węgrowa

Paweł Marchela

Wielkanoc 2024



Kandydaci do Rady Powiatu Siedleckiego

TRZECIA
DROGA

Okręg nr 1 - gmina Siedlce



**Dariusz Zbigniew
STOPA**
Stok Lacki-Folwark



**Justyna
ZEMBROWSKA**
Nowe Iganie



**Dariusz
NAPIÓRKOWSKI**
Chodów



**Izabela
KUNIEWICZ**
Grabianów



**Piotr Konrad
WOŹNICA**
Golice



**Elżbieta
GOSCHORSKA**
Żelków-Kolonia



**Grzegorz
KOŚNY**
Ujrzanów

Okręg nr 2 - gminy Skórzec, Wodynie



**Michał
OKNIŃSKI**
Dąbrówka-Niwka



**Marta
MARCHEL**
Seroczyn



**Benon
KUKLA**
Dąbrówka-Ług



**Agnieszka
BIERNACKA**
Wodynie



**Jakub Stanisław
KALIŃSKI**
Żelków

Okręg nr 3 - gminy: Kotuń, Mokobody, Suchożebry



**Jan
KUĆ**
Bojmie



**Małgorzata Grażyna
STOLARZEWSKA-
SIERAKOWSKA**
Przгоды



**Daniel
POLKOWSKI**
Żeliszew Podkościelny



**Zuzanna
WOŹNY**
Niwiski



**Izabela Maria
SAWICKA**
Krynica



**Dariusz Sylwester
POPOWSKI**
Mokobody



**Grzegorz Wacław
OLSZEWSKI**
Broszków

Okręg nr 4 - gminy: Korczew, Mordy, Paprotnia, Przesmyki



**Piotr
DYMOWSKI**
Stare Rzewuski



**Jolanta
FRANCUK**
Mordy



**Marta
KORYCIŃSKA**
Korczew



**Andrzej Grzegorz
DĄBROWSKI**
Czepielin-Kolonia



**Przemysław
KOSIERADZKI**
Krynki

Okręg nr 5 - gminy: Domanice, Wiśniew, Zbuczyn



**Andrzej Bogdan
WRÓBEL**
Smolanka



**Paweł Piotr
KSIONEK**
Kaczory



**Beata Małgorzata
SIECZKIEWICZ**
Zbuczyn



**Andrzej
URBANEK**
Olszyc Szlachecki



**Paweł Piotr
BASZKIEWICZ**
Zbuczyn



**Ewa Alicja
WIŚNIEWSKA**
Radomyśl



**Agnieszka
BORKOWSKA**
Ługi Wielkie

Do Sejmiku Województwa Mazowieckiego popieramy
Janinę Ewę ORZEŁOWSKĄ
Trzecia Droga lista nr 3, poz. nr 1



tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

27 marca - 2 kwietnia 2024 r. NR 12



☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ OLEJU
NAPĘDOWEGO
I OPAŁOWEGO
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

BUDEXPOL S.J.
25-632-96-37
25-621-07-26
Iżanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

PROMOCYJNE RABATY:

do
29 marca
2024r.

**do 38% na okna
avante® okna**

**Zapytaj o okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

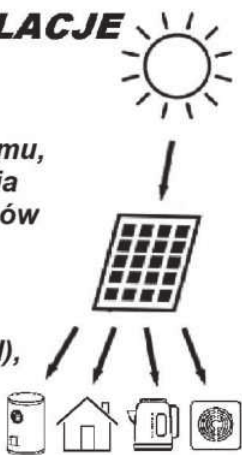
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

**MAŁE, TANIE INSTALACJE
FOTOWOLTAICZNE**

do grzania wody użytkowej
(od 5 tys. zł), dogrzewania domu,
zasilania awaryjnego, zasilania
oświetlenia, pomp wody, pieców
CO, lodówek, zamrażarek,
elektronarzędzi, czajników,
kuchenek itd.

Instalacje niezależne (Off Grid),
bez podłączenia do sieci

TEL. 605 41 41 52



SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

kom. 600 200 190

www.Leren.pl

biuro@leren.pl

**Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową**



Masz starą wetugę
na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą

tel. 880 323 879

Domanice k. Siedlec

**Podnoszenie
podłogi**

Podnosimy zapadnięte
podłogi posadzki hale



podnoszenie podłogi



**OKNA
i DRZWI**

żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

**Gdzie nadać
ogłoszenie do „TS”?**

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- **Mrozy**
Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Ostrów Mazowiecka**
ul. Broniewskiego 6
(obok sklepu JAROSZ BIS)
tel. 29 642 80 34,
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

alfa
ARMATURA

Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

**KOMPLETNE SYSTEMY
DO NAWADNIANIA**

- ogrodów • pól
- pieczarkarni...

ŻWIR BETON **DET-TRANS**
LEWCUK

WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

**Automatyka
do bram**

Bramy garażowe **MONTAŻ
SERWIS**

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

**Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR**

- ✓ HALE PRZEMYSŁOWE
- ✓ PIECZARKARNIE
- ✓ KURNIKI
- ✓ OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
- ✓ MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
- ✓ SPAWANIE
- ✓ WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia ☎ 602 111 200



BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI

☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703

08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116

www.sedbud.siedlce.pl

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**





SED-BUD
CHROMIŃSKI

BETON KRUSZYWA WYROBY BETONOWE

POMPOGRUSZKA | POMPA DO BETONU

roboty ziemne | wykopy
rozbiórki | usługi dźwigowe

www.sedbud.siedlce.pl



SIEDLCE, ul. Brzeska 116

**508 374 750****605 419 891****660 770 703**

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.

Sprzedam deski calówki, łaty 5x4 i jęczmień, 506 280 376.

Deski i huštawka ogrodowa, 692 895 811.

Sprzedam bale dębowe, 798 246 507.

Heblarka samoróbka, 509 199 355.

Garaże, profesjonalnie, 30 lat na rynku, 502 502 074.

Deski, krokwie, 600 343 816.

Wyrzedaż: pralek, lodówek, kuchenek, nowe, gwarancja, 600 246 246.

Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, bramy, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643.

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, podmurówki, bramy - montaż, Pruszyń, ul. Wrzosowa, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680.

ROLNICZE

Siano kostka, Kos do nawozu, siewnik konny, 518 370 190.

Sprzedam dojkarkę przewodową i zbiornik na mleko, 694 011 234.

Pszenżyto jare, gmina Paprotnia, 513 514 078.

Sprzedam owies, pszenicę, koło Węgrowa, 606 310 512.

Ziemniaki sadzeniak Tajfun, 603 415 490.

Sprzedam żyto, tel. 510 207 102.

Sprzedam sadzeniaki Irys, 509 938 114.

Mieszanka po centrali, faktura i etykieta do wglądu, 506 992 163.

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę, pszenicę, 508 893 049.



GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport cały KRAJ
Montaż **GRATIS**

25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl



GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl

HELME
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111

505 810 505

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu mikroskret

**żwiru drogowego,
ziemi ogrodowej**
605 419 891, 660 770 703.

Sprzedam sianokiszonkę i słomę, 692 995 512.

Sprzedam obornik koński, Ujrzanów, odbiór cały rok, 601 299 398.

Siano kostka, 459 334 812.

Sprzedam sianokiszonkę, tel. 537 877 744.

Nawóz NPK MG S, azot - 8%, fosfor - 24%, potas - 24%, siarka - 9%, magnez - 7% + mikroelementy, cena 2600 zł/t, tel. 513 198 160.

Malina wczesna, sadzonki, 690 457 422.

Sprzedam owies nasienny, 690 457 422.

Sprzedam siano i słomę w belach, Hołubla, 696 873 559.

Ziemniaki jadalne, tanio, 608 879 311.

NAWOZY

azotowe i wieloskładnikowe

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

MATERIAŁ SIEWNY KUKURYDZY

Dekalb: DKC 3595, DKC 3527, DKC 3609, DKC 3888, DKC 3937 - nowość 2024
Pioneer: P7552, P8556

AGRO-FIRMA

08-300 Sokołów Podlaski ul.Świerkowa 2
tel.25 781 54 99; 606 665 891

Ziemia ogrodowa

Kruszywa łamane

do ogrodu

25 633 02 72

Sprzedam marchew, ziemniaki jadalne i drobne Irga, Catania i inne, 512 444 828.

Sprzedam łubin wąskolistny, 699 959 904.

Kupię pszenżyto, jęczmień, żyto paszowe, 501 475 488.

Kupię każde zboże, z odbiorem z gospodarstwa, 516 170 403.

Skup zbóż, odbiór pompą samozaladowczą, 505 550 755.

MASZYNY ROLNICZE
Kupię

Kombajn ziemniaczany, sortownik, 667 769 708.

KWALIFIKOWANE

**nasiona**
z dotacją
Zajac 29, 07-100 Węgrów

**500 240 505**

Zakupię siewnik Poznaniak, przyczepę wywrotkę, śrutownik + mieszalnik pasz, gruber pięciopapowy, 721 517 916.

Ciągnik bez dokumentu, glebogryzarkę, talerzówkę, 507 105 719.

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935.

Kupię T25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072.

BETONIARNIA

Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326



POMPOGRUSZKA



BLOCZKI
BETONOWE



MINIKOPARKA

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084.

MASZYNY ROLNICZE
Sprzedam

Glebogryzarkę, 667 769 708.

C-360, cena 16000 zł, 739 530 916.

NAPRAWY
ciągników
rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
tel. 604 622 041, 608 653 767

Dojazd do klienta!

BETON

Najlepszy w regionie !



BET-BUD

www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKĄ

WYROBY BETONOWE

Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

BLACHY

Producent

BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35

Zapraszamy do współpracy
firmy handlowe i wykonawców

502 365 643 501 292 991 25 631 21 91

PAPROTNIA TARTAK



WESOŁYCH ŚWIĄT

Wielkanocnych!

Niech wiosenny czas
odrodzi wszystko, co dobre,
przegoni troski i obudzi
nadzieję na lepsze jutro.

Zdrowych i pogodnych
Świąt Wielkiej Nocy życzą
właściciel i pracownicy
PH "Jacek" Sabnie





Sprzedam opony z dętkami Kornal używane, rozm. 420/70/R28, gmina Paprotnia, 513 514 078.

Sprzedam siewnik zbożowy Poznaniak, śrutownik bijakowy 11 kW, pług 5-skibowy Staltech, tel. 512 763 775.

Zetor 7211, 663 414 849.

Wywrotka, rozrzutnik, 513 517 400.

Siewnik Poznaniak, pługi 3, 662 373 773.

Sprzedam siewnik Poznaniak, dojkarki, silnik elektryczny 11 kW, sianokiszonkę, 508 561 190, 514 336 906.

Kosiarka dyskowa, tel. 784 887 418.

Siewnik zbożowy 3 metry, przyczepa 12 ton do zboża, ograbiarka do siana, 607 491 994.

ZWIERZĘTA

HODOWLANE

Klacz zimnokrwista, gniada, 3 lata, sprzedam, 797 123 798.

Sprzedam krowy, 660 010 223.

Pszczoły 5 rodzin, warszawskie, zwykłe, Kotuń, 784 890 361.

Byki LM 100% PZH i PBM, zaświadczenia DNA, 573 107 113.



Notowania z jarmarków

18-22.03.12.2024 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	120	100	90-100	110-120	120	80-90	90
żyto	zł/dt	60-80	-	70-90	80	-	-	-
jęczmień	zł/dt	100	120	90-100	100-110	120	70-80	80
miesz. zbóż	zł/dt	90	-	65-80	100-110	100	70-80	80
owies	zł/dt	100	100	70-90	100-110	90	70-80	70
pszenżyto	zł/dt	80	70-80	80-100	90-100	80	70-80	80
kukurydza	zł/dt	120	100	90-100	110-120	120	100-110	-
ziemniaki	zł/kg	2,0	1,8-2,5	2,50	2,00-3,00	2,00-3,00	2,00-2,50	2,00-2,50
jaja	szt.	1,2	1,0 -1,2	0,9 -1,1	0,7-1,40	0,65-1,4	0,7-1,4	0,8-1,2

Kara ze żrebakiem, 607 179 452. /tdk losice/

Sprzedam stado owiec kameruńskich, 2 roczne z jagniętami, 1 owca 7-miesięczna oraz baran roczny, 514 879 003. /2525/

Sprzedam pszczoły z ulami, warszawskie, zwykłe lub bez, 505 720 016. /2524/

Sprzedaż kurek 19 tyg., kolorowe, Żuków 53, 696 192 555. /230/

SPRZEDAM ZARYBIENIE DO STAWU, KARP, AMUR, LIN, TOŁPYGA, KARAŚ POSPOLITY I SREBRZYSTY, SANDACZ, SUM MIĘTUS I INNE, GOS. RYBACKIE TEL. 669 926 255. /2245/

Kurki odchowane, kolorowe, szczepione, Strzała Siedlecka 196, 697 682 186, 798 350 272. /2151/

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /2084/

Kurki odchowane, Strzała Siedlecka 35, 605 917 859. /144/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe, do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /1903/

ZWIERZĘTA DOMOWE

Oddam pieska młodego, podwórkowego, 728 912 020. /294/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Stodoła - kupię obijaną deskami, 503 100 349. /2635/

Mieszkanie, nowe budownictwo, Sokołów Podlaski, tel. 728 841 692. /2506/

Kupię dom drewniany z placem, z poddaszem, 790 763 622. /258/

Mieszkanie 70 m², tel. 728 841 692. /2501/

Kupię lub przyjmę w dzierżawę kilka ha ziemi rolnej lub małe gospodarstwo, 512 444 828. /250/

Kupię działkę, grunty rolne, nieużytki, Siedlce i okolice, trasa A2, tel. 692 248 990. /pp-46/

Kupię las, nieużytki zadrzewione, 692 248 990. /pp-46/



STRUS DEVELOPMENT

Wesołego Alleluja!

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych
Życzymy Państwu wszelkiej pomyślności,
dużo zdrowia oraz pięknych
i radosnych chwil spędzonych
w rodzinnym gronie.

Niech atmosfera ciepła i pogoda ducha
pozostanie z Nami na długo.



Siedlecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Siedlcach

ogłasza przetarg nieograniczony (licytację) na ustanowienie odrębnej własności **lokalu mieszkalnego nr 59 w budynku przy ul. Władysława Jagiełły 19 w Siedlcach o pow. użytkowej 62,22 m² (usytuowane na IV piętrze)** udział w nieruchomości wspólnej 6519/4801663.

Cena wywoławcza 362 200 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu **16 kwietnia 2024 r. o godz. 12.00** w biurze Spółdzielni przy ul. 3 Maja 28 – sala nr 111 – I piętro.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 3.000 zł płatne przelewem na konto Spółdzielni w PKO BP nr 61 1020 4476 0000 8502 0016 8609 najpóźniej do dnia 15 kwietnia 2024 r. (data wpływu na konto). Lokal można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu w administracji osiedlowej: ul. J. Sobieskiego 18, tel. 25 644 2889, 25 644 7980.

Szczegółowe informacje, dotyczące warunków przetargu, są określone w Regulaminie, z którym można zapoznać się w Biurze Obsługi Mieszkańców (parter) lub telefonicznie w godzinach 7.00–15.00, Tel. 25 644 10 15 lub 25 644 10 16.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 191-1p

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Wynajmę ładne, nowe, umeblowane 50 m², centrum, tel. 604 469 777. /288/

Wynajmę budynek handlowo-usługowy 200 m² w centrum Mordów, tel. 514 694 714. /2596/

Domek do wynajęcia tanio, na okres trzech miesięcy, a może dłużej, 5 km od Siedlec, 606 137 756. /282/

Budynek do wynajęcia o pow. 280 m² w Stoku Lackim, ul. Bukietowa 4, 608 743 764. /261/

Do wynajęcia kawalerka 30 m², os. Młynarska, 697 080 257. /260/

Do wynajęcia budynek 350 m², usługowo-biurowo-handlowy, Siedlce - Strzała Siedlecka 4, 605 174 674, 667 484 727. /255/

Do wynajęcia apartament na doby, Siedlce, ul. Sobieskiego 2, centrum, kom. 789 641 824, proszę o sms-y lub dzwonić. /1888/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Las mieszany Dębe Wielkie 1,5 ha, 45 tys. zł, 664 355 539. /2646/

Działkę budowlaną Dębe Wielkie od 140 do 200 zł/m² z planami budowy domu, dostępem do prądu i wody, 664 355 539. /2645/

Sprzedam za 375 tys. zł dwupokojowe, centrum Mińska albo wynajmę za 1,5 tys. 664 355 539. /2644/

Sprzedam mieszkanie, 30 m² w Sokołowie Podlaskim, do remontu, 697 430 518. /2636/

Sprzedam działkę rolną 1,17 ha, Pustki, 506 968 804. /233/

Sprzedam 48 m², 503 859 845. /206/

Sprzedam hotel pracowniczy, okolice Sulejówka, tel. 660 795 386. /2247/

Sprzedam działkę ok. 7000 m², w tym 2000 budowlanej, Siedlce, ul. Sosnowa, 506 249 501. /188/

56 m² w centrum, pośrednikom dziękuję, 503 822 752. /183/

Sprzedam działki Ujrzanów, Wielgorz 2,31 ha, dojazd z szosy, tel. 509 764 955. /178/

Sprzedam posesję z domem, Gręzów, 606 137 756. /160/



08-110 Siedlce, ul. Sokołowska 60 A
tel. 25 632 40 08, tel. kom. 509 714 879

www.budomatex.pl

Nowe mieszkania na sprzedaż

SIEDLCE

- ul. Starowiejska
- ul. Gen. Maczka
- ul. Kilińskiego
- ul. Kolejowa
- ul. Torowa

- ul. Rytla
- ul. Miodowa
- WARSZAWA**
- ul. Geometryczna
- ul. Zbytki



W przygotowaniu: mieszkania w Zielonce k. Warszawy oraz inwestycja mieszkaniowo-usługowa w Częstochowie

Działka, Siedlce, 608 009 188. /1918/

Sprzedam mieszkanie, 30 m² w Sokołowie Podlaskim, do remontu, 697 430 518. /1771/

MATRYMONIALNE

Niezależny, miły, 185/95, 577 144 730. /273/

Wdowa lat 67 pozna pana, telefon 502 441 862. /228/

Kawaler 40 lat, bez nałogów i zobowiązań, katolik z ok. Mińska Mazowieckiego pozna pannę do stałego związku, po dłuższej znajomości możliwość zawarcia ślubu kościelnego (możliwość zamieszkania u mnie), więcej informacji pod numerem 665 999 282. /186/

TOWARZYSKIE

Chwila zapomnienia, prywatnie, Siedlce, 512 708 296. /211/

Masaż relaksujący całego ciała, 514 603 980. /276/

Naturalna Basia 46 lat, biust 9 zaprasza prywatnie w godz. 10-21, Siedlce, tel. 505 808 874. /295/

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /28-6/

RÓŻNE

Kupię złom użytkowy, około 2 zł/kg, 798 926 251. /25-2/

Szybka pożyczka, 517 883 202, RRSO 53,98%. /1905/

PODZIĘKOWANIE

Składamy podziękowanie na ręce Pana Prezydenta Andrzeja Sitnika za dobre oznakowanie skrzyżowań tablicami informacyjnymi. Kierowcy przejeżdżni przez Siedlce oraz Waldi Taxi.

MEDYCZNE

Ginekolog, 790 310 034.
Esperal, 602 466 716.
Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426.

USŁUGI

Marcin Bogaj, układanie kostki brukowej, osadzanie bram, 509 854 981.
DVB-T, SAT, montaż, naprawa sygnału, 507 577 441.
Naprawa pralek, lodówek u klienta, Adam Tomczuk, 501 242 096.
Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663.
Mycie, malowanie dachów, elewacji, kostki, obrabianie kominów, wymiana rynien, 692 530 505.
Ogrodzenia betonowe, podmurówki, 695 888 890.
Ogrodzenia, siatka, panel, słupki, bramy, podmurówki, Pruszyń, 695 888 890.

STAŁ NIERDZEWNA
• balustrady
• deszki
• meble ogrodowe
• schody
tel. 508 115 153, emill186@gmail.com

Balustrady nierdzwne: solidnie i tanio, tel. 508 115 153.
Wycinka, pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650.

Transport busiem, 602 881 562.
Usługi elektryczne, tanio, solidnie, 507 876 687.
Anteny TV-SAT, DVB-T2, ustawianie sygnału, montaż, Siedlce okolice do 60 km, 577 859 107.
Studnie solidnie!!!, 608 046 239.
Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538.
Drzwi metalowe do: obór, stodoł, garaży, 516 428 788.

PWiK Sp. z o.o. w Siedlcach
ul. Leśna 8, 08-110 Siedlce
poszukuje kandydatów do zatrudnienia na stanowisko
ELEKTRYK STACJI
UZDATNIANIA I UJĘĆ WODY

Wymagania minimalne:

- wykształcenie minimum zasadnicze techniczne w jednym z wymienionych zawodów: elektryk, automatyk, elektronik, mechatronik, elektroenergetyk,
- gotowość do pracy w systemie pracy zmianowej,
- prawo jazdy kat. B,
- podstawowa znajomość obsługi komputera,
- umiejętność pracy w zespole.

Mile widziane:

- doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku pracy.

Szczegóły rekrutacji: www.pwik.siedlce.pl, www.facebook.com/pwiksiedlce oraz www.bip.pwik.siedlce.pl

Oferty prosimy przysyłać drogą elektroniczną: sekretariat@pwik.siedlce.pl w terminie **do dnia 8 kwietnia 2024 r.**

AGD SERWIS, NAPRAWA PRALEK, ZMYWAREK, KUCHENEK, UL. FLORIAŃSKA 40, 25 644 44 80, 507 957 375.

USŁUGI Budowlane

Remonty, wykończenia, szpachlowanie, malowanie, terakota, panele podłogowe, Łosice +40, 798 553 345.
Docieplenia budynków, malowanie elewacji, dachów, szpachlowanie, panele, poddasza, 579 840 219.
Budowa domów, fundamentu, żelbetu, 504 386 652.
Mistrz Jan, malowanie, szpachlowanie, glazura, normalne ceny! 696 585 660.
Docieplenia budynków, 609 526 849.

Gładzie, malowanie, remonty, 513 684 610.
Docieplenia budynków, malowanie dachów, elewacji, poddasza, 600 705 498.
Remonty, pełen zakres usług, solidnie, bez nałogów, 577 541 007.
Docieplanie domów i poddaszy, tynki, 510 121 564.
Glazura, terakota, 793 188 908.
Drobne remonty, 730 902 233.
Hydrauliczne, 694 199 231.
Remonty, 515 518 272.
Docieplenia, malowanie elewacji, dachów, remonty, 664 265 473.
Malowanie, szpachlowanie, 693 270 788.

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827.
Docieplenie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214.
Docieplenia budynków, tynki, malowanie, 515 833 708.

Krycie dachów z materiałem, 601 384 070.
Atrakcyjne ceny, szpachlowanie, malowanie dekoracyjno-artystyczne, tynki ozdobne, struktury, kominki, stolarka, k/g, glazura, 577 657 188.
Hydraulika, 608 187 880.
Tapety natryskowe, gipsowanie, malowanie, 503 937 373.

PRACA

Kierowca C+E kraj+Czechy, Siedlce, 603 135 822.
Zatrudnię do prac remontowo-budowlanych, 604 759 102.
Zatrudnię pomocnika na budowę, 696 530 224.
Emerytka szuka pracy dorywczej, np. sprzątanie, 516 251 256.
Opiekunka medyczna i dziecięca, podejmę pracę, doświadczenie, 531 540 111.

ODKUPIMY TWÓJ SAMOCHÓD
AMS CHRÓŚCICKI
SIEDLCE, UL. BRZESKA 178
609 999 322

Poszukuję pracy na fermie drobiu z mieszkaniem, 790 763 622.

Zatrudnię mechanika do stolarni, umiejętność spawania, wymiana łożysk, pasków, 507 116 036.

Zatrudnię stolarza, 501 346 020.

Praca od zaraz na budowie przy fundamentach, wolne weekendy, możliwość przyuczenia, 515 309 527.

Zatrudnię pracownika przy produkcji żanę, 600 910 798.

Burmistrz Miasta i Gminy Łosice

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Łosicach przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 6, na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Łosice gminalosice.pl w Biuletynie Informacji Publicznej bip.gminalosice.pl został zamieszczony na okres 21 dni, od dnia 22.03.2024 r. do 13.04.2024 r. wykaz nieruchomości gruntowej, położonej w Łosicach ul. Sosnowa, stanowiącej własność Gminy Łosice. Przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia Nr RMiG.120.22.2024 Burmistrza Miasta i Gminy Łosice.

Burmistrz Miasta i Gminy Łosice
/-/ Mariusz Kucewicz

188-1p

INFORMACJA
Wójt Gminy Skórzec

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Skórcu został wywieszony na okres 21 dni, **tj. od dnia 27 marca 2024 r.** wykaz nieruchomości, przeznaczonych do sprzedaży.

Przedmiotem sprzedaży są nieruchomości rolne, położone w miejscowościach:
Ozorów - działka oznaczona w ewidencji gruntów nr **1096** o pow. 0,93 ha;
- działka oznaczona w ewidencji gruntów nr **151** o pow. 1,08 ha;
Dąbrówka-Wyłązy - działka oznaczona w ewidencji gruntów **588** o pow. 0,56 ha
Szczegółowe informacje o ww. nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Skórcu pok. nr 26, tel. 25 308 11 42 w godz. od 8.00 do 16.00.

Wykaz nieruchomości został ogłoszony na stronie internetowej gminaskorzec.pl.
183-1p

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2023 r. poz. 344 ze zm.)

informuję,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Siedlce oraz na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-siedlce/ogloszenia-i-informacje---2024> został zamieszczony na okres **od 27 marca 2024 r. do 17 kwietnia 2024 r.** wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Siedlce, położonej w miejscowości Białki, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr 396 o powierzchni 0,02 ha i nr 395/1 o powierzchni 0,0064 ha, przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu nieograniczonego.

Dodatkowych informacji udziela Wydział Infrastruktury i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 6, (parter), tel. 25 632 77 31 w. 43.

185-1p

Wójt Henryk Brodowski

Pieczarkarnia w Wólce Kobyłej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 798 429 333.

Zatrudnię sprzątaczkę, pomoc na kuchnię oraz panią do magla. Praca w hotelu z zakwaterowaniem, okolice Sulejówka, tel. 660 795 386.

Zatrudnię kelnerkę, kelnera, pomoc przy kucharce, 797 209 119.

Zatrudnię pracowników budowlanych, tynkarzy, 507 348 519.

Stała praca dla mężczyzny, dojenie krów, obrządek lub mieszanie paszowozu, szukam solidnych pracowników, 3500-9000 zł/mies. + zakwaterowanie, Maków Mazowiecki, tel. 519 469 500.

MOTORYZACYJNE

Lawetę dwuosiową Niemkę 7800 zł, 739 530 916.

Koparkę Ostrówek 18500 oraz JCB 24500, 664 355 539.

MOTORYZACYJNE
Kupię

SKUP AUT
GOTÓWKA OD REKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKĄ WYCENĄ I DECYZJĄ.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, 503-816-616

Skup aut, 503 816 616.

Kupię każde auto do 5000, 577 079 999.

MOTORYZACYJNE
Sprzedam

FIAT

Fiat 500, 2014, 512 269 783.

FORD

Transit 2017, 512 269 783.

**MAZDA**

Mazda 6, 2004 rok, 600 343 816.

/171/

**VOLKSWAGEN**



VW T4 1.9TD, 2000 r., 9-osobowy, garażowany, stan bdb, z możliwością konfiguracji siedzeń 3+3+3, po więcej info 780 067 554.

/2560/

**REGENERACJA**
felg aluminiowych CNC
turbosprężarek
głowic
maglownic
DPF

Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66

turbosprężarki: 690 267 265
głowice: 694 809 989
maglownice, DPF: 502 254 695
felgi: 690 499 814

do samochodów: 

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE

dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki NAJTANIEJ W REGIONIE

Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Węgrowa informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Węgrowie, Rynek Mariacki 16, zostanie wywieszony na okres 21 dni, tj. od 27.03.2024 r. do 17.04.2024r., a także zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Węgrowie i w Biuletynie Informacji Publicznej wykaz części nieruchomości położonej w Węgrowie przy ul. Żeromskiego, oznaczonej w ewidencji gruntów nr 5866/6, przeznaczonej do wydzierżawienia na rzecz dotychczasowego dzierżawcy.

192-1p

**SANDMAR**
części **IVECO**

Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)

tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

**LASER AUTO-SZYBY**
ROK ZAŁ. 1994

CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!

SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA

ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

**autoKASACJA**
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM

WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419

SKUP KABLI - INSTALACJI
samochodowych, budowlanych, sprzęt komputerowych itp.
tel. 602 434 521

Wójt Gminy Liw

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Liw zs. w Węgrowie – ul. Mickiewicza 2 oraz na stronie internetowej www.bip.liw.pl został zamieszczony

wykaz nieruchomości, stanowiących własność gminy Liw, przeznaczonych do oddania w użyczenie. Wykaz wywieszono 22.03.2024 r. na okres 21 dni.

/-/ Bogusław Szymański
Wójt Gminy Liw

189-1p

Burmistrz Miasta Sokołowa Podlaskiego

podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim przy ul. Wolności 21 został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy:

1. część, tj.1200 m² z działki nr ewid. 1472/1 o powierzchni ogólnej 19239 m², położonej w Sokołowie Podlaskim przy ul. Bulwar, zabudowanej budynkiem hotelowym.

Ponadto ww. wykaz został zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej http://bip.sokolowpodl.pl oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim – https://sokolowpodl.pl.

193-1p

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl

**UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71**
Zakupy przez Internet

RENTY / EMERYTURY

Odzyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu niezdolności do pracy, emerytury, zaległe wynagrodzenia.

MOŻEMY CI POMÓC: 

ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

SZPITAL GARWOLIŃSKI

**Jaś Sibilski,**
ur. 18.03.2024, godz. 9.18,
waga 3.700, wzrost 55, Parysów

**Zuzanna Madej,**
ur. 20.03.2024, godz. 2.43,
waga 3.050, wzrost 53, Unin Kol.

**Zosia Piętko,**
ur. 20.03.2024, godz. 8.03,
waga 3.000, wzrost 53, Miętne

**Maksymilian Seweryn,**
ur. 21.03.2024, godz. 22.50,
waga 3.330, wzrost 53, Więków

**Arturk Nurkiewicz,**
ur. 21.03.2024, godz. 16.57,
waga 3.750, wzrost 54, Wólka Ostrożeńska

**Oskar Jerzykowski,**
ur. 17.03.2024, godz. 16.10,
waga 3.330, wzrost 56, Siedlce

**Konstanty Paluch,**
ur. 17.03.2024, godz. 21.56,
waga 2.800, wzrost 52, Skórzec

**Staś Rychlik,**
ur. 18.03.2024, godz. 22.07,
waga 2.850, wzrost 51, Węgrów

**syn Michalczyk,**
ur. 16.03.2024, godz. 23.05,
waga 2.180, wzrost 49, Wodnyie

**Gabriela Pietrzycka,**
ur. 18.03.2024, godz. 10.14,
waga 2.790, wzrost 50, Mokobody

**Weronika Stoń,**
ur. 21.03.2024, godz. 10.20,
waga 3.800, wzrost 53, Siedlce

**Maria Montewka,**
ur. 21.03.2024, godz. 8.55,
waga 2.980, wzrost 54, Chodów

**Iga Gorzala,**
ur. 24.03.2024, godz. 12.12,
waga 2.950, wzrost 52, Stok Lacki

**Lila Kornacka,**
ur. 22.03.2024, godz. 15.35,
waga 2.700, wzrost 52, Siedlce

**Jan Goławski,**
ur. 14.03.2024, godz. 13.50,
waga 3.440, wzrost 57, Kotuń

**Maksymilian Jan Caban,**
ur. 17.03.2024, godz. 8.15,
waga 3.580, wzrost 55, Siedlce

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

**Michalina Goławska,**
ur. 18.03.2024, godz. 12.12,
waga 3.480, wzrost 55, Łuków

**Szymon Puścian,**
ur. 18.03.2024, godz. 17.40,
waga 4.120, wzrost 58, Siedlce

**Pola Szewczul,**
ur. 21.03.2024, godz. 00.57,
waga 3.040, wzrost 53, Siedlce

**syn Wojdak,**
ur. 21.03.2024, godz. 18.23,
waga 3.700, wzrost 56, Stare Opole

**Antoś Posiadała,**
ur. 22.03.2024, godz. 6.30,
waga 3.340, wzrost 54, Pruszym

**Leon Mikołajczuk,**
ur. 21.03.2024, godz. 16.53,
waga 3.700, wzrost 56, Tuliów

**Zofia Kupień,**
ur. 21.03.2024, godz. 12.05,
waga 2.460, wzrost 49, Siedlce

**Maksymilian Worek,**
ur. 22.03.2024, godz. 13.59,
waga 3.660, wzrost 58, Siedlce

**Adaś Szwed,**
ur. 23.03.2024, godz. 15.40,
waga 2.900, wzrost 52, Siedlce

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Autorami zdjęć noworodków są:
w szpitalu garwolińskim - Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;
w szpitalach siedleckich - Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

PRAWO SPADKOWE

- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabycie spadku



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

Sezon się kończy, trzon drużyny ma zostać.

Miłe pożegnanie z KPS

W ostatnim domowym meczu Tauron I ligi siatkarzy w sezonie 2023-24 PSG KPS Siedlce podjął Gwardię Wrocław.

KPS już wcześniej stracił szansę na grę w play-off, nie był też zagrożony spadkiem. Przeciwnie niż borykająca się z dużymi problemami ekipa z Wrocławia, która po tym sezonie pożegna się z gronem pierwszoligowców. Zdeklarowani, żeby sprawić kibicom przyjemność zwycięstwem siedlczanie, nie zamierzali dać taryfy ulgowej gościom. Gospodarzom nie sprawiło problemów to, że po raz pierwszy w bieżącym sezonie przyszło im grać domowy mecz w hali sportowej przy ul. Popiełuszki, a nie, jak zwykle, na obiekcie przy ul. Prusa.

Początek pierwszego seta był wyrównany, ale w miarę jego upływu, coraz wyraźniejszą przewagę osiągał KPS. Ostatecznie siedlczanie wygrali bez większych problemów 25:17.

Druga partia miała niemal identyczny przebieg. Gwardia tylko w początkowej fazie była w stanie dostrzymać kroku gospodarzom. Później siedlczanie ponownie odskoczyli na kilka punktów. Prym w ataku wiodł wprowadzony na parkiet jako rezerwowy – **Wiktor Nowak**. KPS ponownie ograł Gwardię do 17.

Najbardziej wyrównana była trzecia odsłona meczu. KPS zbudował

sobie kilkupunktową przewagę, ale w końcówce ją stracił. Na szczęście siedlczanie przy stanie 24:23 wykrzystalizowali piłkę meczową.

MVP spotkania został wybrany **Wiktor Nowak**.

**PSG KPS SIEDLCE
– GWARDIA WROCŁAW 3:0
(25:17, 25:17, 25:23)**

PSG KPS: 2. Michał Kozłowski, 5. Jakub Czyżowski, 7. Mateusz Szpernalowski, 10. Bartosz Kowalczyk, 20. Bartłomiej Wójcik, 21. Dawid Sokołowski i 11. Adrian Potera oraz 3. Kacper Myśków, 9. Wiktor Nowak, 12. Bartosz Sławiński, 14. Jakub Tubiak i 18. Bartosz Tomczak (libero).

Po spotkaniu odbyliśmy krótką rozmowę ze szkoleniowcem siedlczan – **Witoldem Chwastyniakiem**.

■ **Zmiana hali wyszła wam na dobre. Może od początku sezonu powinniście grać przy „Samocho-dówce”?**

– Trzeba wziąć pod uwagę, z kim przyszło nam się dzisiaj mierzyć. Gwardia jest zespołem z dołu tabeli, który już wie, że opuszcza szeregi Tauron I ligi. Chłopaki przyjechali z Wrocławia w dniu meczu. Widzie-

liśmy, że nie będą w stanie zawiesić nam wysoko poprzeczki. I tak szacunek dla wrocławian, że dotarli i pokazali się najlepiej, jak mogli, pomimo bardzo trudnej sytuacji, w jakiej się znajdują. Gdyby mecz z Gwardią miał dla nas jakąś stawkę, np. zależałby od niego awans do play-off, na pewno zrobilibyśmy wszystko, żeby zagrać w hali przy ul. Prusa. A że graliśmy o przysłowiową pietruszkę, zgodziliśmy się, żeby wystąpić tutaj.

■ **Zawsze jednak miło jest się pożegnać z kibicami zwycięstwem.**

– Zdecydowanie. Został nam jeszcze jeden mecz – na wyjeździe z Kluczborkiem i tam też będziemy chcieli powalczyć.

■ **Już teraz można się pokusić o wstępne podsumowanie. Najtrudniejszy moment sezonu raczej nie będzie trudny do wskazania...**

– Oczywiście był nim początek rozgrywek, seria porażek, która przydarzyła nam się na starcie. Mieliśmy zespół zbudowany całkowicie od nowa, postawiliśmy na wielu młodych graczy i zapłaciliśmy za to frycowe. Później, jak się już rozkręciliśmy, było za późno, żeby powalczyć o play-offy.

■ **Czy patrząc na potencjał KPS, awans do najlepszej ósemki był w ogóle możliwy?**

– Myślę, że było to w naszym za-



Atakuje MVP spotkania - Wiktor Nowak

sięgu. Chłopaki w wielu meczach pokazali, że potrafią grać na równi z najlepszymi zespołami. Potrzebowaliśmy jednak czasu, żeby nasza gra się zazębiła. Gdy widzę, jak wielki progres wykonali zawodnicy na przestrzeni kilku miesięcy, jestem z nich dumny. Stali się klasowymi graczami. Na pewno miniony sezon wyszedł im na dobre pod względem zdobycia doświadczenia i obycia na zapleczu Plus Ligi.

■ **Czy trzon zespołu uda się zatrzymać w Siedlcach, czy znów czeka nas rewolucja kadrowa w KPS?**

– Celem jest pozostawienie choć połowy zespołu i jesteśmy na dobrej

drodze, żeby się to udało. Całą drużynę nie zachowamy, bo niektórzy chłopcy zaprezentowali się na tyle wysmienicie, żeby otrzymać propozycje od lepszych i bogatszych klubów. Będziemy jednak mieli na kim budować zespół na następny sezon.

■ **Czyli za rok zobaczymy już KPS w play-off?**

– Taki jest nasz cel.

■ ■ ■

W minionym tygodniu KPS rozegrał także wyjazdowe spotkanie z SMS PZPS Spała. Siedlczanie triumfowali 3:1.

**SMS PZPS SPAŁA
– PSG KPS SIEDLCE 1:3
(23:25, 22:25, 25:16, 22:25)**

PSG KPS: 2. Michał Kozłowski, 7. Mateusz Szpernalowski, 9. Wiktor Nowak, 13. Jędrzej Bąkiewicz, 14. Jakub Tubiak, 21. Dawid Sokołowski i 18. Bartosz Tomczak (libero) oraz 1. Wiktor Kłęk, 3. Kacper Myśków, 5. Jakub Czyżowski, 11. Adrian Potera (libero), 20. Bartłomiej Wójcik.

KPS sezon 2023-24 zakończy na dziesiątej pozycji.

Siedlczanie w ostatnim meczu sezonu – w środę **27 marca**, mierzą się na wyjeździe z Mickiewiczem Kluczbork.

tekst i zdjęcia:

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Trener Witold Chwastyniak instruuje rozgrywającego KPS Mateusza Szpernalowskiego.



Niezawodni siedleccy kibice siatkówki

Koszykówka Sokołowianki wkroczyły do play-off

W ostatniej kolejce rundy zasadniczej I ligi koszykarek MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski zmierzył się na wyjeździe z AZS Uniwersytet Warszawski.

Podopieczne trenera **Marcina Grockiego** wygrały bez najmniejszych problemów 96:47.

AZS UNIWERSYTET WARSZAWSKI- MPKK SOKOŁÓW SA SOKOŁÓW PODLASKI 47:96 (10:18, 11:29, 11:21, 15:28).

Teraz przyszedł czas na fazę play-off. W pierwszej rundzie sokoło-

wianki mierzą się z Bogdanką AZS UMCS II Lublin. Rywalizacja toczy się do dwóch zwycięstw. W niedzielę 24 marca doszło do pierwszej konfrontacji. Gospodarzem był MPKK. Sokołowianki odniosły pewne zwycięstwo 90:64.

MPKK SOKOŁÓW SA SOKOŁÓW PODLASKI – BOGDANKA AZS UMCS II LUBLIN 90:64 (22:14, 25:13, 26:15, 17:22).

Drugi mecz pomiędzy zespołami odbędzie się w środę **27 marca** w Lublinie. (PŚ)

Basket dziesiąty

UKS Basket Siedlce zakończył rozgrywki III ligi koszykarzy na dziesiątym miejscu.

Podopieczni trenera **Rafała So-biły** rywalizowali o dziewiątą loka-

cję z zespołem KKS Tur Basket Bielsk Podlaski. Siedlczanie dwukrotnie musieli uznać wyższość rywali. W pierwszym meczu ulegli 58:70, a w rewanżu 49:62. (PŚ)

Jeszcze lepsza Akademicka Dycha!

Za nami briefing prasowy w sprawie organizacji trzeciej edycji imprezy biegowej w Siedlcach – Akademickiej Dychy.

Akademicka Dycha to wspólny projekt Uniwersytetu w Siedlcach i pięciu stowarzyszeń sportowych: Siedleckiego Klubu Sportowego „Feniks”, Grupy Biegaczy Skórzec BIEGA, Yulo Run Team Siedlce, NoWi Siedlce oraz Triathlon Siedlce Club. Najbliższa edycja odbędzie się **19 maja**. Zapi-

sy już trwają i będą przyjmowane **do 5 maja** przez stronę akademickadycha.uws.edu.pl.

W porównaniu z poprzednimi latami, podczas bieżącej edycji imprezy wprowadzono kilka nowości. Przede wszystkim uczestnicy biegowych zmagani, w momencie przekroczenia linii startu, mają zagwarantowany zwrot wpisowego. Drugą nowinką jest obecność na trasie biegu na 10 km pacemakerów (biegacze nada-

jący tempo biegu), którzy pomogą uczestnikom rywalizacji w osiągnięciu celów czasowych. Trasa biegu także zostanie zmieniona w porównaniu z poprzednimi edycjami. Nowa ma atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, a jej meta będzie się znajdować w odrestaurowanym Parku Aleksandria.

W ramach 3. Akademickiej Dychy zaplanowano bieg na 10 km, marsz Nordic Walking na 5 km i sztafetę szkół 4×1 km. (PŚ)

Sumo Medale w Strzale

W Hali Sportowej Zespołu Oświatowo-Wychowawczego w Strzale odbyły się Mistrzostwa Polski w sumo w kategoriach U23 i U21.

Reprezentanci gospodarza – WLKS Nowe Iganie wywalczyli siedem medali. **Michał Dubowski** (kat. + 100 kg) sięgnął po brąz w kategorii wiekowej U21 i złoto w U23. Mistrzostwo

U23 zdobył także **Patryk Kostrzewski** (85 kg), a brązowy krążek wywalczył **Adrian Gorczyca** (kat. 77 kg). Po srebrne medale w kategorii juniorów sięgnęli **Igor Krawczyński** (70 kg) i **Bartosz Skłodowski** (+ 100 kg).

Brąz w rywalizacji U21 kat. 70 kg wywalczyła **Amelia Skup** z Gładiatora Siedlce.

W turnieju drużynowym ekipa WLKS w składzie: **Wojciech Urban**, **Igor Krawczyński** oraz **Michał Dubowski** okazała się bezkonkurencyjna, a w kat. U23 zespół w składzie: **Adrian Gorczyca**, **Patryk Kostrzewski** oraz **Michał Dubowski** uplasował się na trzecim miejscu. (PŚ)

Czarcie pierogi po chłopsku



Sięgamy po kolejny przepis z książki kucharskiej „Jadą goście, jadą i czym ich podejmiemy” pod redakcją **Marii Koc**, wydanej nakładem Stowarzyszenia Klasztor Węgrów – Centrum Dialogu Kultur. Dziś czarcie pierogi po chłopsku autorstwa pań z KGW w Leśnikach w gminie Korytnica.

Czarcie pierogi po chłopsku są bardzo popularną potrawą wśród lokalnej społeczności. Przepis jest przekazywany z rąk do rąk. Czasem jest lekko modyfikowany, ale zmiany nigdy nie są duże. Pierogi zachwycają prostotą i smakiem. Danie jest proste w przygotowaniu, a większość składników znajdziemy we własnym gospodarstwie. Czarcie pierogi podaje się często na uroczystościach rodzinnych, komuniach, chrzcinach, imieninach. Potrawa świetnie nadaje się również na niedzielny, rodzinny obiad.



SKŁADNIKI:

Na ciasto: 1½ kg ziemniaków, 1 szklanka mąki pszennej, 1 szklanka mąki ziemniaczanej, 2 jajka, 1 łyżeczka ostrej papryki w proszku, 1 litr oleju do smażenia.

Na farsz: ½ kg pieczarek, 1 średnia cebula, 2 łyżki masła, sól, pieprz do smaku.

Gulasz: 1 kg szynki wieprzowej, 2 średnie cebule, 1 łyżka smalcu, sól, pieprz, listek laurowy.

Surówka z białej kapusty: 1 kg białej kapusty, 2 średnie marchewki, 1 mała cebula, 2 łyżki cukru, 1 łyżka majonezu, natka pietruszki.

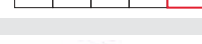
Zalewa: 3 łyżki oleju, 5 łyżek cukru, 1/3 szklanki octu, 1 łyżka soli.

WYKONANIE:

Ziemniaki ugotować, przecisnąć przez praskę, wymieszać z jajkami, ostrą papryką, dodać obie mąki, wyrobić gładkie ciasto. Pieczarki i cebulę pokroić w drobną kostkę, udusić na maśle, doprawić solą i pieprzem. Farsz wystudzić. Ciasto rozwałkować na placek o grubości 0,5 cm. Szklanką wykrawać kółka, nakładać porcje farszu, zlepić brzegi ciasta. Na patelni rozgrzać olej i smażyć pierogi na rumiano. Mięso na gulasz pokroić w kostkę (ok. 3 cm), cebulę pokroić w kostkę. Rozgrzać smalec w garnku, wrzucić cebulę, gdy się zeszkli, dodać mięso i smażyć kilka minut do zrumienienia mięsa. Zalać wrzątkiem ok. 1 litra, dodać sól, pieprz, liść laurowy i dusić na wolnym ogniu ok. 1,5 godziny. Co jakiś czas zamieszać. Gdy mięso będzie miękkie, zaprawić łyżką mąki pszennej.

Kapustę na surówkę drobno uszatkować, marchew zetrzeć na grubej tarce, cebulkę drobno pokroić. Warzywa wymieszać, zasypać cukrem i odstawić na godzinę. Składniki na zalewę zagotować, surówkę zalać gorącą zalewą, przełożyć do słoików. Po ostygnięciu wstawić do lodówki. Po 24 godzinach surówkę doprawić natką pietruszki i majonezem. Pierogi podawać z surówką. Surówkę najlepiej przygotować dzień wcześniej. I gotowe! Smacznego życzą Panie z KGW w Leśnikach!

Wykluwają się z jajka?

1  2  3  4  5  6  7 

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramów. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.

1  ~~bi~~śnięg +  ~~o~~ +  ~~kt~~us

2  ~~bek~~ +  ~~k~~

3  ~~a~~żak + ~~d~~zidzi 

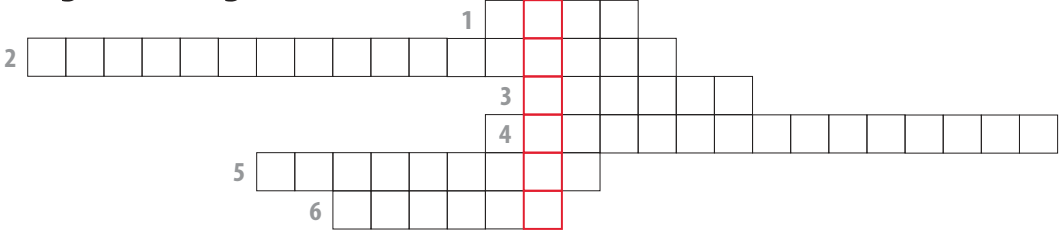
4  ~~jko~~ +  +  ~~ngu~~r

5  ~~mera~~ + cz + ~~łyż~~ 

6  ~~rnek~~ +  ~~nia~~

7 ~~rek~~  + ~~ło~~  + k

Kontynenty



Wpisz do diagramu nazwy przedstawionych kontynentów. Odczytaj rozwiązanie i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autorów wybranych rysunków czekają nagrody.



W świątecznym koszyczku

B	J	A	J	K	A	A	B
B	U	K	S	Z	P	A	N
K	W	Ę	D	L	I	N	A
B	A	R	A	N	E	K	A
W	S	Ó	L	I	E	L	K
A	N	C	H	R	Z	A	N
C	H	L	E	B	O	C	N
A	P	I	E	P	R	Z	

Wykreśl z poziomych pól nazwy produktów, które wkładamy do wielkanocnego koszyczka. Z pozostałych liter czytanych poziomo ułóż hasło i je zilustruj. Pracę dostarcz do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na jednego z uczestników czeka nagroda.



tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.
Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14; infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;
REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Kinga Ochnio k.ochnio@24ts.pl, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;
ADMINISTRACJA: Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 10 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Urzędy Pocztowe i doręczyciele oraz na stronie poczyta.pl. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Hanusiove pierogi

Pierogi są popularnym daniem, ale każda gospodyni robi je inaczej, wedle sobie tylko znanych receptur. Dziś prezentujemy przepis na pierogi pieczone. Jego autorką jest pani **Hanna Cabaj**, jedna z pań należących do prężnie działającego Koła Gospodyń Wiejskich w Białkach koło Siedlec.

Składniki:

Na ciasto: 70 dkg mąki pszennej, 1 margaryna, 2 łyżki śmietany, 200 ml mleka, 8 dkg drożdży, 1 łyżka cukru, 1 jajko, sól.

Na nadzienie: 1 kg kapusty kiszzonej, grzyby suszone, 1 duża cebula, pieprz, sól, olej.



Panie z KGW w Białkach. Pierwsza z lewej Hanna Cabaj.



Wykonanie:

Na początek należy zabrać się za przygotowanie nadzienia. Grzyby namoczyć na noc w wodzie. Na niewielkiej ilości oleju zeszklić cebulę pokrojoną w kostkę, dodać kapustę kiszoną drobno posiekaną w kostkę i delikatnie przepłukaną w wodzie. Następnie dodać grzyby drobno pokrojone i wszystko doprawić solą i pieprzem. Dusić na niewielkim ogniu około 1 godziny.

Ciepłe mleko połączyć z drożdżami i cukrem. Margarynę posiekać z mąką, dodać 22 łyżki śmietany i sól. Wszystko połączyć i wyrobić ciasto, które następnie należy włożyć na pół godziny do lodówki. Po tym czasie ciasto rozwałkować, nakładać nadzienie i formować pierogi. Po zrobieniu pierogów piec je w piekarniku rozgrzanym do temperatury 180 stopni Celsjusza, aż się zarumienią.

Uśmiechnij się!



Dowcip opowiada Dariusz Stopa, radny Rady Powiatu Siedleckiego, dyrektor siedleckiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego:

Facet wychodzi z więzienia po 12 latach odsiadki. Przed wyjściem za bramę odbiera swoje cywilne ubrania, w jednej z kieszeni znajduje kwitek. Rozwija, czyta i okazuje się, że to kwit odbioru butów u szewca. Idzie więc do szewca i mówi:

- Mam tu kwit, że zostawiłem u pana budy do naprawy 12 lat temu. Szewc zaczął szukać w stosie papierków, znalazł kwitek i mówi:

- A tak, faktycznie. Buty będą na czwartek...

Spotyka się dwóch znajomych. - Co tam niesiesz? O, cała skrzynka butelek z winem?

- Byłem u spowiedzi i ksiądz mi powiedział, że najważniejsze jest odkupienie win.

KRZYŻÓWKA WIELKANOCNA 2

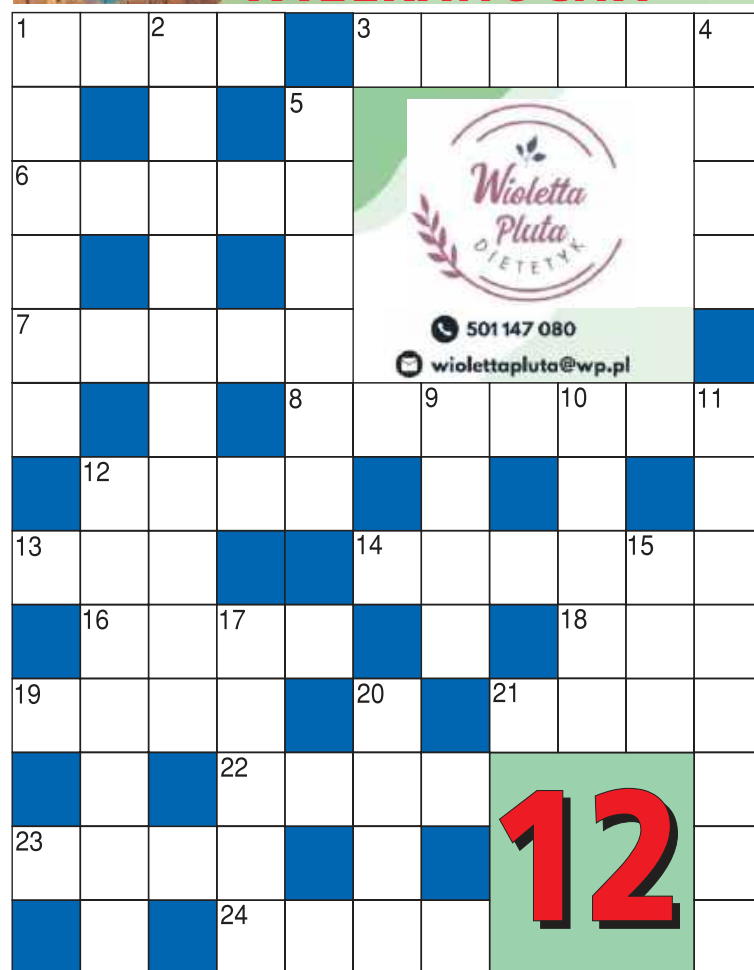


POZIOMO: 1- włosy na łysinie, 4- ma pióra i wije gniazdo, 6- ...-szmatka (czyli rozmowa o niczym), 8- poszła... do przedszkola, 9- może być zapierany w piersiach, 10- prawnik albo ajerkoniak, 13- skos, 15- duże japońskie miasto, 16- mrówka albo komar, 19- pan, który imituje, 22- kłitki za kratkami, 23- andyjski osiołek, 24- wywołuje ziewanie, 25- z trampoliny do wody, 26- napędowy albo słonecznikowy.

PIONOWO: 1- aura (czyli „żelazny” temat rozmowy), 2- krajanka (nie kojarz z makaronem!), 3- chemik młody wlewa go do wody (nigdy odwrotnie), 5- wręczasz jej kwiaty 8 marca, 7- polski spójnik albo angielskie piwo, 10- indyjski „herbaciany” stan, 11- nie wylot, 12- wiezienny wzór tkaniny, 13- mniej niż awaria, 14- przybyli pod nie ułani (w piosence), 17- wielki morski ssak w walcu :-), 18- cztery kąty, 20- tam Asam, 21- w wojskowej komendzie na nie broń.

Nagroda: Voucher na konsultację dietetyczną o wartości 200 zł
Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

KRZYŻÓWKA WIELKANOCNA 1



POZIOMO: 1- drzewo, Kanada, flaga, jednym słowem... 3- mężczyzna usuwa go z twarzy, kobieta z nóg, 6- wyciąg (np. aktu urodzenia), 7- piwnice pod zamkiem albo partnerki dzików, 8- młody, nieżonaty, 12- jak nie nize – to one, 13- brat śmierci albo objęcia Morfeusza, 14- w niej skład redakcji, 16- większa teczka dla ministra, 18- antybiotyk albo aspiryna, 19- ciasto najeżone bakaliami, 21- osobowe – chronione, 22- odpowie ci w lesie albo w górach, 23- stolica nad Nilem, 24- choroba między Polską a Niemcami.

PIONOWO: 1- jedna w morzu potrzeb (czyli tyle co nic), 2- potrzebny zmęczonemu, 4- krzesło dla króla, 5- ogrodnicy ich nie lubią, biedronki – przeciwnie, 9- na starym ubraniu, 10- wszystko wygada, 11- suche, cienkie, słonawe, do pogryzania, 12- wiarus, 15- chłopak Barbie, 17- kserograf krócej, 20- balkon dla organisty (w kościele).

Nagroda: Nagrodę voucher na konsultację dietetyczną o wartości 200 zł ufundowała Wioletta Pluta - profesjonalny Dietetyk, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych usług i konsultacji w zakresie analizy składu ciała, diagnostyki biorezonansem, profilaktyki i dietoterapii chorób, probiotykoterapii i redukcji masy ciała.

ROZWIĄZANIE Z NR 7

POZIOMO: 1- stan, 3- żreback, 6- Loara, 7- mafia, 8- drzazga, 11- Abba, 12- ule, 13- śrubka, 16- ptak, 18- Akra, 19- beat, 21- fach, 23- lody, 24- okna, 25- sens.

PIONOWO: 1- salami, 2- analfabeta, 4- karawana, 5- zasada, 9- zera, 10- zebra, 11- alpejka, 14- UKF, 15- kac, 17- atlas, 20- zdun, 22- hymn.

Zwycięzcą zostaje **Alicja Wolińska z Topórka**. Gratulujemy! **Nagrodę ufundował Salon Ritual Day Spa w Siedlcach - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na: ciało, twarz, włosy i paznokcie. Nowoczesna technologia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostają oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów.**

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.



Nagrodę otrzymuje Amelia Kondraciuk z Błogoszczy.
Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKEREN.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki
ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl



KANDYDATKA DO RADY MIASTA SIEDLCE
PROSZĘ O GŁOS 7 KWIETNIA
SOSNOWSKA Marta
POZYCJA 8 OKRĘG 4
LISTA 15
ZGODA I ROZWÓJ